

Radna wygryza pracownicę

str. 3



**Powstaną Media Markt i OBI
- budowa ruszy wiosną**

str.12



**Jagodowa dniówka
- 150 zł**

str.5

Historia Katyniem spięta

str.15



FIRMA OPAL MED
zatrudni do telefonicznej obsługi
klienta do nowo otwartego działu.

Praca Pn-Pt (9.00-17.00).
Wynagrodzenie stałe + premia.
Prosimy kierować CV na adres:
rekrutacja@opalmed.eu

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
NZOZ PRZYCHODNIA RODZINNA Sp. z o.o.
ul. Kopernika 2 JELENIA GÓRA
Kompleksowe leczenie stomatologiczne.
Paradontologia Protetyka Higiena jamy ustnej
PRZYJMujemy RÓWNIEŻ DZIECI.
Rejestracja telefoniczna: 0-75 646-71-53

KREDYTY, POŻYCZKI, BEZ BIK

20.000 zł	rata 133,33 zł
50.000 zł	rata 333,33 zł
100.000 zł	rata 666,67 zł

RRSO wynosi 7%
Jelenia Góra, tel 75 744 00 50

- na oświadczenie
- dla firm i osób
fizycznych
- z zajęciami
komorniczymi

JESTEŚ ZADŁUŻONY?
POSIADASZ DOCHÓD
800 ZŁ?
SPRAWDŹ OFERTĘ
BEZ BIK!

POŻYCZKI
ZADZWOŃ!
71 363 99 11
lub wyslij SMS o treści pożyczka
694 437 739
Wrocław Szczytnicka 36 lok. 1

SKUP ZŁOTA
NAJLEPSZE CENY
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
75/75-23-583

Blog naczelnego

Tak się jakoś złożyło, że w ostatnim czasie, czasie kumulacji rocznic ważnych narodowych zdarzeń - Bitwy pod Grunwaldem, powstania warszawskiego, Bitwy Warszawskiej 1920 - kwestia dumy narodowej wracała w nowych, współczesnych kontekstach. Oto TVN zostaje ukarany półmilionową karą - za Wojewódzkiego, który w swoim programie jakiś czas temu w sztuczną kupę wtykał chorągiewki z narodowymi barwami. Oto trener narodowej reprezentacji Franciszek Smuda zbiera cięgi za powołanie do kadry narodowej Eugena Polanskiego, który niedawno wyznał, że czuje się Niemcem, a potem, że na reprezentację Polski zdecydował się tylko dlatego, że jego szanse na reprezentowanie Niemiec są zerowe.

Obie te sytuacje budzą mój niesmak. Obawiam się jednak, że zniesmaczonych jest niewielu, bo czasy mamy takie, że z imponderabiliami jakoś krucho. Sprawa wydaje się beznadziejna. Bo i co z tego, że ktoś kogoś ukarze, że wytknie publicznie. Rzeczywista dolegliwość byłaby taka, że spadek oglądalności programu Wojewódzkiego doprowadziłby go do takiego rozstroju żołądka, że i mała chorągiewka by nie ustała... A na mecze reprezentacji Polski z odrzutami z innych krajów mało kto kupiłby bilet.

Że błędę w bogoojczyźnianych oparach, a świat poszedł dalej, teraz jest inaczej i nic nie rozumiem? Możliwe. Ale lubię te opary. Lubię wtykać drzewiec flagi w metalowe mocowanie na moim domu w okolicy narodowych świąt, a potem wściekać się, gdy za kilka dni, napęczniały od wilgoci, zablokowany, nie chce z niego wyjść. Gdy słyszę Mazurka Dąbrowskiego albo nasz niedoszły hymn, Rotę, niezmiennie się wzruszam, popadam w dziwną okliwość. Los wywiezionych do Kazachstanu Polaków, zapomnianych tak dalece, że już chyba wżgardzonych, wciąż mnie uwiera. Oddam w wyborach głos na każdego, kto mnie przekona, że chce coś w tej sprawie zrobić i jego plan ocenię jako realny. Uspokaja mnie pewność, że na każdą rocznicę, okoliczność wojskowo-narodową w miejscach pamięci w Jeleniej Górze i okolicach stawia się pułkownik Edward Jakubowski, żeby wraz z innymi, w odświętnych mundurach, oddać cześć, potwierdzić przywiązanie do niemożliwych, niezrozumiałych dziś dla wielu idei.

Ich sens łatwiej pojąć, poznając takie historie, jak ta Antoniego Jędrzejczyka i jego rodziny („Rodzinna historia Katyniem spięta”). Odtworzył ją ich krewny, jeleniogórski gimnazjalista Jeremi Dobrzański, z pomocą bliskich.

Sławomir Sadowski



**Święto
Wojska Polskiego**

„Wolność krzyżami się mierzy” - to kolejny pomnik, który powstał przy jeleniogórskim Kościele Garnizonowym. Obelisk odsłonięto z okazji święta Wojska Polskiego. W ten sposób upamiętniono żołnierzy polskich poległych na pięciu polach chwały: w obronie Lwowa w 1920 roku, w Bitwie Warszawskiej, pod Monte Cassino, w Bolonii i Loreto oraz przy forsowaniu Nysy Łużyckiej w rejonie Zgorzelca w 1945 roku. Po uroczystości złożenia kwiatów pod drzewami z pomników „Wolność i Niepodległość” w kościele rozpoczęła się uroczysta msza święta w intencji ojczyzny.

GOK

G. KOCZUBAJ



Elektoratu nie dzieliłbym politycznie

Rozmowa z Grzegorzem Schetyną, marszałkiem sejmu, liderem PO na Dolnym Śląsku

Wrocławiem, ale pieniądze na to też muszą się znaleźć. Jestem umiarkowanym, ale optymistą w tym względzie. Jako poseł z tego okręgu nieskromnie powiem, że swój mandat wypełniłem dobrze.

- Czy wystawienie przez PO na kandydata do senatu Józefa Piniora, który związany jest przecież z Wrocławiem, a nie z Jelenią Górą, było „puszczeniem oka” do elektoratu lewicowego?

- W Jeleniej Górze wiele lat wcześniej lewica mogła liczyć na dobre wyniki wyborcze. Ale jeśli idzie o Józefa Piniora, to nie był to główny powód. Tacy ludzie jak on muszą mieć miejsce na polskiej scenie politycznej. On jest takim politycznym singlem, ciężko takim ludziom w polskiej polityce, a PO jako partia powinna im pomagać, wyciągać rękę i dawać możliwości. Stąd ta propozycja. Uważam, że

będzie dobrym senatorem, ma dobre kontakty w Strasburgu i Brukseli, będzie przydatną dla regionu osobą.

- Te dobre wyniki wyborcze lewica zawdzięczała Jerzemu Szmajdzińskiemu - nazwisku-lokomotywie, które „ciągnęło” zawsze listę. Czy to samo nazwisko na liście lewicy, ale wdowy po J. Szmajdzińskim, odczuwa pan jako zagrożenie w tych wyborach i który z innych kandydatów z innych list jest także groźnym rywalem?

- Nie wiem, czy pani Małgorzata Szmajdzińska będzie kandydować, bo zdaje się, że nie ma tam jeszcze ostatecznych decyzji. Ale uważam, że PO ma dobry, duży elektorat i wypełnia oczekiwania wyborców w Jeleniej Górze. Tego elektoratu nie dzieliłbym politycznie. W mieście jest wielu ludzi, którzy po prostu stawiają na interes,

powodzenie swojego miasta, to jest dla nich najważniejsze. A kwestie polityczne odsuwają na bok. Ludzie chcą polityków skutecznych, którzy będą pilnować spraw miasta we Wrocławiu i w Warszawie. Wydaje mi się, że PO takie oczekiwania spełnia.

- W krótkim podsumowaniu mijającej kadencji, którego z postów z innych ugrupowań z naszego regionu cen pan, szanuje, dostrzega jego zaangażowanie w „nasze” sprawy, współpracuje z nim na Wiejskiej?

- Nie sposób nie przywołać Jerzego Szmajdzińskiego, który od wielu lat był tutaj posłem. Miałem z nim relacje koleżeńskie i zawsze go traktowałem jako osobę, która poświęcała się i angażowała w sprawy jeleniogórskie. Dzisiaj go brakuje.

Rozmawiał Grzegorz Koczubaj

50 lat temu w NJ

W mieście nie słabnie zainteresowanie planowaną budową wielkiego osiedla Zabobrze. Z budową tego osiedla wiąże się powszechne nadzieje na radykalną poprawę sytuacji mieszkaniowej. Przypominamy, że osiedle pomieści 9150 osób w 5930 izbach. Pierwszy budynek zostanie oddany do użytku w 1965 roku. Budowa całego osiedla potrwa przypuszczalnie około 10 lat. Będzie prowadzona nowoczesnymi metodami przemysłowymi. W bardzo oryginalny sposób rozwiązano kwestię ogrzewania. Ciepła dostarczać będzie Celwiskoza.

Biuro Architekta Miejskiego zatwierdziło już 12 projektów na reklamy neonowe przy głównych ulicach handlowych miasta. Do ładniejszych będą ponoć należały reklamy neonowe „Gosposi” przy ul. 22 Lipca nad sklepem artykułów gospodarstwa domowego, oraz dwie reklamy - pionowa i pozioma - kina „Tatry”. Reklamy neonowe są bardzo drogie. Koszt neonu na hotelu „Europejskim” wyniósł około 100 tys. złotych.



Na skutek publikacji zamieszczonej w Expresie Wieczornym na temat przekazania pałacu w Cieplicach dla celów uzdrowiskowych, zjechała tu ostatnio komisja Urzędu Rady Ministrów, która po oględzinach jeszcze raz wydała decyzję jak najszybszego przekazania pałacu Uzdrowisku Cieplice. Należy więc oczekiwać, że niewiele czasu upłynie, a sale pałacu zapełnią się chorymi, którzy mając pod bokiem źródła lecznicze Ciepliec powracać będą do zdrowia.

Niedawno zamieściliśmy w „Nowinach” notatkę pt. „Szukajcie denaturatu”. Pisaliśmy w niej, że denaturat jest (a raczej był) w Jeleniej Górze prawdziwym rarytasem: tak trudno znaleźć go w sklepach. Jak się okazało, w magazynach jest tego artykułu pod dostatkiem. Cóż, kiedy dyrekcje instytucji handlowych ani kierownicy poszczególnych placówek nie składali zamówień.



Czytaj: „Średnia dniówka za 150 zł” - str. 5



Radna, powołując się na burmistrza, przyszła zatrudnić się w miejskiej instytucji

Anna wygryza Ilonę

Ilona była zdumiona: pracowała w najlepszym w zakładzie komunalnym, nikt na nią nie narzekał, miała nadzieję na nową umowę, a tu nagle dowiedziała się z ust radnej, że wkrótce straci zatrudnienie. Jej miejsce ma zająć ta właśnie radna.

Ilona zrobiła licencjat na polonistykę na Kolegium Karłonoskim. Chce jeszcze robić magisterkę, ale ponieważ pracy dla nauczycieli polskiego nie ma, postanowiła pójść na staż. Została przyjęta do Urzędu Miasta Piechowic.

Musiła się sprawdzić, skoro po stażu zaproponowano jej pracę, na umowę zlecenie, w roli sekretarki w Zakładzie Usług Komunalnych w Piechowicach. Jest tam zatrudniona od maja 2011.

Była bardzo zadowolona z tej pracy. Zarabiała wprawdzie niewiele, bo około tysiąca złotych miesięcznie, ale ceniła sobie zdobywanie doświadczeń. Poza

tym w Piechowicach taka praca to rarytas - bezrobocie w mieście sięga osiemnastu procent, wielu młodych wykształconych nie widzi tu przyszłości i ucieka.

Kierowniczką ZUK-u Teresa Kupczyńska była zadowolona z pracy Ilony. Umowa kończyła się z końcem lipca, ale Ilona miała nadzieję, że szefowa podpisze z nią nową - do grudnia.

Przychodzi radna do ZUK-u

Była więc bardzo zaskoczona, gdy 28 lipca (w przedostatni dzień obowiązywania umowy) do ZUK-u przyszła radna Piechowic Anna Krystkiewicz. Według

Ilony radna powiedziała tak: „Dzwonił do mnie pan burmistrz w sprawie pracy dla mnie i przyszłam dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat”.

Po rozmowie z kierowniczką ZUK-u pani radna - podaje Ilona - już wychodząc, powiedziała, że może zacząć pracę od września, bo w sierpniu jej to nie pasuje z przyczyn osobistych. W efekcie z Iloną podpisana została umowa na sierpień.

- Dlaczego pani radna powołała się na pana burmistrza? - pyta Ilona. - Dlaczego decyzja o okresie mojego zatrudnienia jest uzależniona od woli pani radnej? Dlaczego pani radna została skierowana na stanowisko już zajęte przeze mnie?

Najlepiej zamieść pod dywan

Ilona postanowiła nie udawać, że nic się nie dzieje. Napisała skargę do rady miasta - na radną i burmistrza. Skargę miała ocenić komisja rady miasta. Przyszła na posiedzenie komisji na temat tej, m.in., skargi. Potwierdziła to, co napisała, ale nie doczekała się wyjaśnień. Radna Anna Krystkiewicz w ogóle nie przyszła (twierdzi, że nie była zawiadomiona, ale jej kolega z rady zapewnia, że sam jej o tym posiedzeniu mówił).

Burmistrz Piechowic Witold Rudolf nie złożył żadnych wyjaśnień odnośnie skargi. Zamiast tego pouczał radnych i dopytywał się o zupełnie nieistotne sprawy, jak na przykład o to, czy Ilona skarży się jako pracownik, czy jako mieszkanka. Zasugerował nawet, że jej skarga to pomówienie, ale szybko wycofał się z tego oskarżenia.

Radni - nawet ci z opozycji - specjalnie nie naciskali na burmistrza, by wyjaśnił, czy załatwił pracę dla radnej, czy nie. Radna Irena Chromik stwierdziła wręcz, że Ilona nie powinna zwracać głowy radnym skargą, tylko porozmawiać o swoim problemie z kierowniczką ZUK-u i burmistrzem.

Kluczowy świadek

Zatrudnianie w ZUK-u należy do kompetencji kierowniczkowej tej firmy Teresy Kupczyńskiej. Jeśli burmistrz załatwił pracę dla radnej, musiał omawiać to z kie-



Kluczowym świadkiem w sprawie pracy dla radnej jest kierowniczką ZUK-u Teresa Kupczyńska. Oby nie dała sobie dłużej zamykać ust.

rowniczką. Pytana o to przez nas odpowiedziała, że obowiązuje ją tajemnica służbowa. W taki sam sposób tłumaczyła się brakiem możliwości powiedzenia wszystkiego, co wie, podczas posiedzenia wspomnianej komisji.

Skąd takie przywiązanie do tajemnicy służbowej? Dwa dni przed terminem tego posiedzenia kierowniczką poproszona została do sekretarza Urzędu Miasta Piechowic Iwony Sobaś-Łuźniak, która przypomniła jej, że obowiązuje ją tajemnica służbowa.

Kierowniczką nic więc nie mówi, tym bardziej że z burmistrzem ma na pieńku. Z powodu zmniejszenia zakresu obowiązków ZUK-u obniżył jej wynagrodzenie. O ile? Nie wiadomo. To urzędnicy z Piechowic także uważają za tajemnicę. Podobno o połowę - z ponad 7 tys. zł brutto (tyle zarabiała w 2010 według oświadczenia majątkowego).

Tak czy inaczej - kierowniczką Kupczyńska także nie daje sobie w kaszę dmuchać - decyzję obni-

żającą wynagrodzenie zaskarżyła w sądzie pracy.

Przeciwnicy burmistrza Rudolfa są przekonani, że pomagając radnej w znalezieniu pracy, płaci on wyborcze zobowiązania. Anna Krystkiewicz startowała w wyborach samorządowych z jego obozu. Przedstawiciel opozycji powiedział nam, że następną do odstrzału jest kierowniczką ZUK-u, którą zastąpi ktoś z obozu burmistrza.

Ilona pracuje więc do końca sierpnia. Jeśli nie zostanie z nią podpisana nowa umowa, poszuka innej pracy, ale w Piechowicach będzie o nią bardzo ciężko. Zwłaszcza że nie może liczyć na niczyją protekcję.

Anna Krystkiewicz jest bezrobotną samotną matką, ale jej sytuacja finansowa nie jest dramatyczna. Według oświadczenia majątkowego (i danych z końca grudnia 2010) posiadała akcje na giełdzie warte około 42 tys. zł, a także 18 tys. zł i prawie 400 euro.

Leszek Kosiorowski



Burmistrz Witold Rudolf nie odpowiedział na pytanie, dlaczego radna powołuje się na niego, przychodząc w sprawie pracy dla siebie. Z prawej przewodnicząca komisji rady miasta, Halina Ramska.

„Mam takie same prawa”

Anna Krystkiewicz, radna Piechowic:

- Nie załatwiałam sobie pracy u burmistrza. Słyszałam, że w zakładzie może być wolne miejsce, więc poszłam do pani kierownik dowiedzieć się, czy może mnie zatrudnić. Rozmawiałymy w cztery oczy w jej pokoju. Nie wiem, skąd ta pani (Ilona - od red.) może znać treść naszej rozmowy. Nawet, jeśli słyszała część rozmowy przez niedomknięte drzwi, to wydaje mi się, że powinna ją obowiązywać tajemnica służbowa. Nie powinna wynosić tych informacji na zewnątrz.

- Uważam, że jako radna mam takie samo prawo do pracy w instytucjach komunalnych, jak każdy inny. Moja sytuacja jest bardzo trudna - jestem bezrobotną samotną matką.

- Gdy musiałam odejść z poprzedniego miejsca pracy, czyli PKO BP, dostałam odprawę, którą zainwestowałam na Giełdzie Papierów Wartościowych. Akcje, które wykazałam w oświadczeniu, należą nie tylko do mnie, ale i do mojego dziecka i mojej mamy. Dziś są mniej warte, bo wiadomo, jak trudna jest sytuacja na giełdzie.

Prezes kryzysu nie odczuwa

Prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze Iwona Krawczyk w ubiegłym roku zarabiała miesięcznie średnio po 20 727 złotych. W lipcu br. dostała wysoką nagrodę w kwocie 41 454 zło-

tych, czyli dwukrotność pensji. Dodatkowe pieniądze dla szefowej strefy na wniosek rady nadzorczej zatwierdziło nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy SSE. Za co nagroda? Za dobre wyniki w pracy, czyli za zysk strefy w 2010 roku

wynoszący netto 300 186 złotych i wydanie nowych zezwoleń dla inwestorów. Ponadto rada nadzorcza przekonywała, że nagroda dla pani Krawczyk, a także dla jej zastępcy, nie wpłynie na sytuację finansową SSE.

Zarówno prezes kamiennogórskiej strefy, jak i szefowie wielkich polskich spółek o miliardowych obrotach takich jak Grupa Lotos i PGNiG-e, mogą brutto dostać maksymalnie miesięczną wypłatę w kwocie przeciętnego sześciokrotnego wy-

nagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłaszanego przez GUS, czyli w pierwszym kwartale br. 20 873 złotych. Zgodnie z prawem nagrody mogą maksymalnie wynieść nawet trzykrotność tej kwoty, czyli ponad 62 tysiące złotych. (stob)

Gościem naszego środowowego dyżuru była Magdalena Kamola z Centrum Kredytowo-Oddłużeniowego w Jeleniej Górze

Leasing konsumencki



Magdalena Kamola wyjaśniała, na czym polega leasing konsumencki, istniejący dopiero od 1 lipca, produkt finansowy, który może stać się alternatywą dla kredytów konsumenckich.

Leasing jest bardzo popularny wśród przedsiębiorców. Obowiązująca od półtora miesiąca ustawa pozwala z niego korzystać także osobom fizycznym. Najogólniej mówiąc, polega to na tym, że firma leasingowa udziela leasingobiorcy sprzętu do użytkowania w zamian za opłatę wstępną (tzw. czynsz inicjalny) i comiesięczne opłaty za użytkowanie (raty). Po okresie użytkowania leasingobiorca będzie mógł oddać sprzęt firmie, która przez cały okres umowy pozostaje jego właścicielem (i wziąć do użytkowania kolejny) lub wykupić za niewielki procent jego wartości.

Najważniejsze parametry dla leasingu konsumenckiego, to okres spłaty wynoszący od 12 do 60 miesięcy; wysokości opłaty wstępnej, wynoszącej od 10 do 40 proc. wartości sprzętu; kwota wykupu wynosi zwykle od 1 do 10 proc. wartości początkowej. Wysokość rat zależy od długości umowy i wartości leasingowanego sprzętu.

Gdzie kryje się atrakcyjność leasingu konsumenckiego? Nasza specjalistka wymienia całe mnóstwo korzyści, tak finansowych, jak i organizacyjnych. Przynajmniej na przykładzie aut, bo na razie to jedyne produkty, które osoba fizyczna może nabyć w leasingu (i pewnie pozostaną najpopularniejsze).

- Korzyści zaczynają się już przy cenie nabywanego samochodu - tłumaczy Magdalena Kamola. - Firmy leasingowe mają duże upusty u dilerów, więc proponują pojazd tańszy niż kupiony bezpośrednio w salonie. Niższy będzie też całkowity koszt finansowy, bo leasingodawcy nastawiają się na duży obrót, a nie jednostkowy zysk. Do tego trzeba dodać np. pakiet ubezpieczeniowy, który oferuje również w korzystnych cenach. Całkowity koszt użytkowania i wykupu nabytego w ten sposób auta wynosi około 11 proc., to znacznie mniej niż w przypadku kredytu bankowego

Ważniejsze jest jednak co innego. Leasing konsumencki otworzył drogę do nabycia samochodu osobom, które obecnie nie mają czego szukać w

bankach, bo są zatrudnione na umowę o dzieło, kontrakcie lub mają nieregularne dochody (w tym emigrantom zarobkowym). By z niego skorzystać, wystarczy dowód tożsamości, oświadczenie o dochodach (w sytuacjach wątpliwych poświadczane wyciągami z konta). Leasingobiorca musi być przygotowany, że jego sytuacja finansowa zostanie zbadana w Biurze Informacji Kredytowej, ale zobowiązania z tytułu leasingu nie trafią do BIK-u, co oznacza, że nie zmniejszą zdolności kredytowej takiej osoby, gdy np. planuje inny duży zakup finansowany przez bank. Wszystko według zapewnień Magdaleny Kamoli odbywa się błyskawicznie i bez angażowania nabywcy. - Jeśli konsument wypatrzy sobie auto u dilerów, z którym współpracuje firma leasingująca, już po 48 godzinach może wsiadać do samochodu.

Jakie wady ma system? Ogranicza wiek nabywanych w ten sposób samochodów do nowych, maksymalnie 3-letnich i miejsce nabycia wyłącznie do dilerów (nie da się w ten sposób sfinansować nabycia samochodu od innego użytkownika, choć być może

w przyszłości będzie to możliwe przez komisję). Auto musi być przez cały czas ubezpieczone (a korzystanie z „własnego” ubezpieczenia obciążone jest opłatą od 100 do 300 zł) i serwisowane według zaleceń producenta (choć niekoniecznie w autoryzowanym serwisie). Niedogodności mogą się też pojawić przy wyjeździe za granicę (kwestia własności). Magdalena Kamola zapewnia, że nie ma kłopotów przy wyjeździe do krajów UE, ale już podróż np. na Ukrainę wymaga pisemnej zgody firmy leasingującej.

Na razie leasing konsumencki oferuje na rynku tylko dwie firmy VB Leasing i Masterlease i tylko na samochody. Według zapewnień pani Magdaleny, już za chwilę będzie ich znacznie więcej i znacznie szersza będzie oferta dostępnych w ten sposób produktów: komputerów, motocykli, motorówek itp. To bardzo realna perspektywa, bo na zachodzie Europy poprzez leasing konsumencki finansowane jest ponad 30 proc. sprzedaży wartościowych dóbr.

(mal)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 12
Wszystko o handlu w internecie:
o prawach i obowiązkach sprzedawcy i kupującego, reklamacjach, oszustwach internetowych - rozmawiać można z miejskim rzecznikiem konsumentów w Jeleniej Górze, Jadwigą Reder-Sadowską.
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

powiat jeleniogórski

- 535 922 221

powiat lwówecki

- 694 792 203

- 502 205 732

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

- 601 572 243

powiaty: jaworski i zlotoryjski

- 605 533 855

powiat bolesławiecki

- 601 444 416

redakcja

- 75 642 44 10

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zarośnięta ścieżka rowerowa

Bardzo popularna ścieżka rowerowa z Jeleniej Góry do Łomnicy, biegnąca wzdłuż ulicy Sudeckiej, a potem między polami, zarasta trawą i krzakami. Najgorzej jest na odcinku biegnącym już na terenie gminy Mysłakowice. Po naszej interwencji władze gminy obiecały uporządkować obrzeża za niespełna dwa tygodnie.

Odcinek ścieżki biegnący w administracyjnych granicach miasta jest w miarę dobrze utrzymany. Ostatnio w dwóch miejscach zamontowano nowe, metalowe bariery. Trawa na poboczach ścieżki była koszona, ale szybko odrasta.



Ścieżkę miejscami samosiejki zarastają z obu stron.

Jednak już wzdłuż ścieżki na terenie gminy Mysłakowice miejscami trudno przejechać w taki sposób, by gałęzie samosiejek nie śmiały rowerzystom po twarzę. Trawa natomiast, i to przy samym asfalcie, sięga niemal do kolan.

Sekretarz gminy, Bogdan Kurylczyk, po otrzymaniu od nas informacji o takim stanie szlaku obiecał, że około 22-24 sierpnia pracownicy interwencyjni wykonujący zadania na rzecz gminy zostaną skierowani na ścieżkę i zrobią tam porządek.

GOK

UZDROWICIEL Z FILIPIN
CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z dalekiego wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wywarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamień z woreczka żółciowego a guz tarczycy wchłonął się co potwierdził badanie USG. Pani Janina z Krakowa do niedawna marzyła o dzieciństwie: torbiel w piersi oraz migrałki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się a migrałki zanikły. Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyliczenie prostaty. Młoda dziewczyna mu od kilku miesięcy. Pani Danusia z Wrocławia - po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły jej bóle kręgosłupa oraz poprawił się stan zdrowia i ustabilizowała poziom cukru. Dziękuję za pomoc!!!
Dopóki pacjent warty w szpitalu od pana lubkiego jest owaru na działaniu uzdrowicieli może nawet osiągnąć pomoc.

Przyjmujemy: 20 sierpnia - Lubin 22 sierpnia - Wałbrzych
21 sierpnia - Wrocław 23 sierpnia - Jelenia Góra

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00 506 536 270 784 609 208

Gryfów, Mirsk i Wleń też wypiękniją

Do 28 małych miast, które otrzymają 21,5 miliona zł ze środków unijnych na remonty budynków mieszkalnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa dolnośląskiego na lata 2007-13: Wsparcie dla przedsięwzięć w zakresie mieszkalnictwa w miastach poniżej 10 tysięcy mieszkańców, dołączają też Gryfów, Mirsk i Wleń.

Te trzy miasta znalazły się za burtą wyjątkowo atrakcyjnego programu wskutek czy to drobnych błędów formalnych, jak brak podpisu w przypadku Gryfowa, czy też istotniejszych niedociągnięć, jak miało to miejsce w przypadku Mirska (firma konsultingowa, przygotowująca wniosek, nie dołączyła do obowiązkowej dokumentacji Programu Rewitalizacji). W podobnej

sytuacji znalazło się jeszcze 10 innych dolnośląskich samorządów. Wszystkie wspólnie lobbowały za uruchomieniem ponownego naboru, bo ostateczne odrzucenie ich projektów byłoby nieracjonalne. - Ten program był wyjątkowy - tłumaczył burmistrz Mirska - zapewniał finansowanie wszystkim wnioskującym, a to znaczy, że odrzucenie naszych wniosków nie powodowałoby, że więcej pieniędzy przypadnie na inny projekt lub że trafią do innych gmin, ale że przepadną.

Te argumenty zostały wysłuchane. Wszystkie wcześniej odrzucone miasta mogą ponownie złożyć swoje wnioski, tym razem już bez uchybień. To pozwoli np. w Gryfowie wyremontować kilkanaście kamienic.

(mal)

Inwestor miał uwagi

Kilkanaście uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Jana Pawła II, Podwala i Obrońców Pokoju złożył PKS Tour i inwestor, który zamierza budować tam galerię handlową. Prace przygotowawcze przed rozpoczęciem inwestycji idą pełną parą.

Galeria o powierzchni ponad 30 tysięcy metrów kwadratowych ma powstać na terenie dworca PKS-u. Inwestor i właściciel terenu wnosili do projektu planu, między innymi, o to, by zwiększyć do 40 procent udział zabudowy o wysokości do 20 metrów. Chodziło o to, by powiększyć parking wielopoziomowy. Prezydent miasta jednak tej uwagi nie uwzględnił, bo przedstawiona koncepcja zabudowy była już uzgodniona z konserwatorem zabytków, a dopuszczenie do zmian tych proporcji wymagałoby ponownych uzgodnień. Z podobnie uzasadnioną odmową spotkała się uwaga dotycząca kwestii zróżnicowania wysokości budynku.

Inwestor chciał również, by plan dopuścił zwiększenie powierzchni elewacji zajmowanych przez reklamy z zakładanych 5 do nie więcej niż 10 procent powierzchni wszystkich elewacji. Ta uwaga również nie została uwzględniona, bo zdaniem władz miasta mogłoby to doprowadzić do nadmiernego zagęszczenia reklam, gdyby umieścić je na jednej elewacji.

W kolejnej uwadze inwestor chciał, by zmieniono wskaźnik miejsc postojowych. Jedno miejsce miałoby przypadać na 150 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. I na tę propozycję nie przystał prezydent miasta, uznając, że zmniejszenie tego wskaźnika (w projekcie planu jedno miejsce przypada na 100 metrów kwadratowych pow. użytkowej) spowodowałoby zbyt małą liczbę miejsc postojowych, a w efekcie obciążać by mogło komunikacyjnie sąsiednie tereny.

Grażyna Musiał, naczelnik wydziału urbanistyki i architektury urzędu miasta, mówi, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który umożliwi inwestorowi rozpoczęcie budowy galerii, będzie uchwalony w tym roku.

Według wcześniejszych zapowiedzi inwestora, budowa ma potrwać około dwóch lat. Podróżni korzystający z usług PKS-u nie ucierpią na budowie galerii w miejscu dotychczasowego dworca. Dół galerii od strony Jana Pawła II będzie nowoczesnym dworcem z częściowo zadaszonymi peronami. PKS zamierza przenieść swoją bazę na obrzeża miasta, za stację benzynową Lotos, przy drodze wylotowej na Zgorzelec.

GOK



Jagód mało, więc ich cena wyższa, a zarobek przyzwoity

Średnia dniówka za 150 zł

- Wczoraj miałem rekordzistę. Przyniósł 36,8 kilograma - mówi Maks, jeden ze skupujących w Jakuszytach.

- Pieniądze fajne, ale trzeba się narobić - podkreśla Anka, która zbiera w Izerach od kilku lat. - Dziś rano w górach były tylko trzy stopnie! Szłam przez las, kręgosłup bolał, ramiona też, a jagód nie było.

- Wyjście w góry i znalezienie polan jagodowych oraz zejście z gór z urorkiem trwa dłużej niż samo zbieranie - opowiada znajoma Anki.

Od czerwca do października

Max rezyduje w busie w Jakuszytach. Mieszka w okolicach Kluczborka na Opolszczyźnie, gdzie prowadzi sklep żelazny. Na urlop przyjeżdża popracować przy skupie jagód.

- Sezon zaczyna się od około 10 czerwca, a trwa nawet do końca października - mówi Maks.

- Jeśli jagoda dojrzewa partiami, tak jak powinna - im teren położony wyżej, tym jagoda pojawia się później. Prawdziwy wysyp trwa od końca lipca do

nawet przejść operację. Teraz więc pracuje - i to legalnie - na umowę o dzieło, dla kogoś, kto przyjeżdża wieczorem i odbiera od niej towar.

W samochodzie Królowej Jagód pełno granatowoczarnych owoców, znacznie więcej niż u innych skupujących. Pewnie dlatego, że zbieracze ją znają i szanują. Jak umówi się, że czeka na nich do godziny 16 - to mają pewność, że będzie i zapłaci, jak należy. Nie wszyscy tacy są - jeden ze skupujących psuje sobie opinię, bo jego waga zanika.

Zbieracze Królowej mogą przespać się w namiotach na działce przy domu jej rodziny. Ostatnio jednak kilku wprowadziło się. Postanowili zbierać dla kogoś innego. Teraz nocują, także w namiotach, na polu przy schronisku Rumcajs w Szklarskiej Porębie.

Zbieraczkę są tajne

Zbieracze to bardzo różni ludzie - miejscowi i przyjezdni, normalni, którzy latają jagodami budżet domowy, ale i alkoholicy, którzy szybko zarobek przepijają.

Do tych pierwszych należy Anita i jej mama - piechoczanek. Zbierają jagody w Karkonoszach,

a sprzedają przy drodze ze Szklarskiej Poręby do Piechowic. Działają więc - w przeciwieństwie do zbieraczy z Rozdroża i Jakuszyce - całkowicie na własną rękę. Tamci oddają urobek do skupów, Anita i jej mama sprzedają same.

- Ciężko idzie sprzedaż, klienci są wybredni - twierdzą. - Ale stówka dziennie zawsze wpadnie.

Anita jest wyjątkiem, gdy chodzi o zgodę na zdjęcie. Zbieracze z Gór Izerskich proszą, by ich nie fotografować. Skąd ta obawa?

Gdy się ich widzi z daleka gdzieś w górach, patrzą badawczo, czy to przypadkiem nie jakiś leśnik, który będzie szukał u nich „zbieraczek”, specjalnych maszynek. Są zabronione, za ich używanie grozi do 250 złotych mandatu.

- Twierdzą, że zbieraczki wyniszczają krzewy jagodowe, a ja pochodzę z rodziny leśników, i to oni nas uczyli, jak zbierać jagody - mówi 53-latką z Jakuszyce. - My wiemy, że to nie szkodzi, bo jagoda potrzebuje powietrza. Dlaczego oni tego zabraniają? Zresztą, z leśnikami bywa różnie. Jedni wytłumaczają tylko, a inni...

Leszek Kosiorowski

Anita dorabia sobie na jagodach podczas urlopu wychowawczego. W sprzedaży pomaga jej córka.

W pogodny dzień Rozdroża Izerskie i Jakuszyce zamieniają się w giełdy jagodowe. Zmęczeni zbieracze schodzą z gór obciążeni jagodami, których jednak jest mniej niż w poprzednich latach. Rekordzista z Jakuszyce uzbierał w dzień 36,8 kg.

- Jakby mój mąż po 40 latach pracy zarabiał więcej niż dwa tysiące, to nie musiałabym ciężko pracować przy jagodach, by pomóc dziecku na studiach - mówi bezrobotna 53-latką, która skończyła właśnie dniówkę w Jakuszytach. Przyjeżdża codziennie - wraz z innymi zbieraczami - z miej-

scowości odległej o 100 kilometrów. Na zarobek przy jagodach nie narzeka - średnia dniówka to około 150 złotych.

Jak mówią jagodiarze, w tym sezonie stawka za kilogram jagód wynosi od 6 do 11 złotych. Kilka dni temu płacono 10-11, a za oczyszczone nawet 13-14 zł.

- To sporo, bo sezon jest słaby - opowiada blondynka zajmująca się skupem jagód. - W maju było zimno i jagody wymarły.

Gdy ktoś jest sprawny i ma celne oko, a na dodatek trafi mu się dobry dzień, potrafi dziennie zarobić nawet 300 złotych.

końca sierpnia. Zaczyna się w Świeradowie, potem leci przez Rozdroże Izerskie, Szklarską i Jakuszyce oraz Karkonosze. Jak jest dobry rok, zbieracze czeka eldorado - wpadają do lasu, zbierają i koszą kasę.

Kilkaset metrów dalej, także w Jakuszytach, spotykamy Królową Jagód. Przez wiele lat zbierała, ale już nie może, bo wysiłek był tak duży, że kręgosłup zaczął nawalać. Musiała

Miasto nie rezygnuje ze starań o Euro2012

Ogłoszenie przetargu na przebudowę jeleniogórskiego stadionu ucina plotki na temat rzekomego odstąpienia miasta od starań o uzyskanie pełnego statusu centrum pobytowo-treningowego dla jednej z drużyn w czasie Euro 2012 - informuje ratusz.

Jeszcze w grudniu zeszłego roku nie było na ten cel ani zabezpieczonych pieniędzy, ani kosztorysu, ani projektów.

W budżecie zapisano tylko kwotę 200 tysięcy złotych, mimo że wspomniano, iż koszt prac na stadionie sięgnie 10 mln.

- Dziesięć milionów to kwota wystarczająca ledwo na pierwszy etap planowanych przez nas prac. A chcemy potem zrealizować jeszcze dwa kolejne. Zgodnie z zapowiedziami nie budujemy stadionu z myślą przede wszystkim o Euro2012, a z myślą o mieszkańcach i sportow-

cach. Ten stadion powstanie dla nas, a jeśli jakaś drużyna Euro2012 wybierze Jelenią Górę, to tym lepiej. Będziemy do tego gotowi - mówi wiceprezydent Zofia Czernow.

Do końca sierpnia będą zbierane oferty, a potem rozstrzygnięty zostanie przetarg, by jesienią rozpocząć już pierwsze ziemne prace.

Niektóre prace na stadionie już wyko-

nano, m.in. odprowadzenie nadmiernej ilości wody z płyty boiska. W pierwszym etapie przebudowy zostanie przygotowane podłoże pod płytę, wykonana zostanie m.in. instalacja pomp ciepłych, które zasila pomieszczenia pod trybuną główną. Pompy pozwolą na utrzymanie temperatury w tych pomieszczeniach w przedziale 10-15 st. C. także zimą, bez konieczności dogrzewania z innych źródeł. To ma zapo-

biegać zawilgacaniu pomieszczeń, co było zmurą poprzednich konstrukcji. Powstaną bieżnie i rzutnie dla lekkoatletów. Zostanie zbudowane oświetlenie boiska, przebudowana główna trybuna. Zbudowany też będzie parking dla zawodników. Zgodnie z harmonogramem murawa boiska pojawi się wczesną wiosną 2012 roku.

Stadion ma być gotowy do użytku najpóźniej do końca kwietnia 2012 roku, bo z ofertą dla Euro miasto musi zdążyć do końca maja.

GOK

Okiem Kubka

SCENA
POLITYCZNA



Warto uporządkować scenę polityczną, aby łatwiej było - gdy przyjdzie pora - zdecydować się na rozsądne oddanie głosu w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Najpierw liczące się partie: Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość. Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe. Większej roli raczej nie odegrają: Ruch Poparcia Polikota, Polska Plus ani Polska Jest Najważniejsza...

Do Sejmu głosuje się na partię. Od ilości oddanych głosów - zależy liczba przysługujących mandatów. Kandydaci wchodzi w kolejności zajmowanego miejsca na liście. Niestety, wielu z górnych szczebli na listach zasługuje na mierną ocenę...

Do Senatu preferencje partyjne - byłoby dobrze - gdyby nie odgrywały roli. Oddaje się przeciw głos na konkretną osobę. Jest więc szansa, aby wybrać ludzi autentycznie rozsądnych, porządnym, zrównoważonych i odpowiedzialnych - nie zawadzi dodać: normalnych...

Mogłoby dojść do miłej niespodzianki: gdyby wyborcy, którzy stracili zaufanie do własnej partii, a także niezdecydowani zrzeszyli się w komitety niepartyjne tak zwanej Inicjatywy Prezydentów. Tak naprawdę WSZYSCY. Niezadowoleni z drobnych partyjnej - RPP, PP, PJN - zdegrustowani PSL i zniesmaczeni SLD, niemal przeżeni PiS i rozczarowani PO: mogli by dość pokaźną stworzyć armię. Tylko jak - w Polsce - pójść RAZEM? Raczej niemożliwe...

Nie nabieraj się, Czytelniku, na kampanię NEGATYWNĄ. Błotem szpeci wizerunek przeciwnika - to głupota. Nie przysporzy wyborców. Co najwyżej zwrze szeregi popleczników i poprawi ich samopoczucie...

Taka kampania nie ma nic wspólnego z troską o Polskę dziś i jaka będzie jutro. A właśnie to powinno być treścią OFERTY wyborczej. Co partie proponują Polakom? Na DZIŚ: by się nie pogarszały warunki życiowe ogromnej większości obywateli. I na JUTRO, by mieć uzasadnioną nadzieję, że będzie lepiej: w szkolnictwie, w służbie zdrowia, z miejscami pracy, płacami i przekłętymi polskimi drogami. Zapamiętać, kto i co mówił? Dokładnie rozliczać. I przy następnych wyborach POGRZEBAĆ - jeśli obietnic nie zrealizowali...

A propos WIZERUNKU i OFERTY wyborczej. Co w mowie - trawie: piszczy? - Deklaracje w sprawach moralnych. Podtrzymywanie układów korporacyjnej chciwości. Promowanie zła. Zgoda na horrendalne nierówności płacowe: pensje od kilkuset złotych miesięcznie do paruset tysięcy. Obrona parawanu immunitetu, który uniemożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności ludzi winnych nadużyć i przekrętów...

Myszę, że na zdrowy rozum to dobre kryterium, kogo należy WYELIMINOWAĆ przy pytaniu: na jaką partię i na jakich ludzi oddać swój obywatelski głos? Wybory, Czytelniku, niebawem - 9 października...

- Myślisz o tym...?

Kubek

Mieszkańcy Rybnicy boją się, że będą odcięci od świata

Znikająca trasa

Piętnaście rodzin z Rybnicy boi się, że gdy gmina sprzeda działkę z alternatywnym dojazdem do ich domów, zimą będą odcięci od świata. - Władze gminy postanowiły ją sprzedać pomimo negatywnej opinii naszej rady sołeckiej - mówią w Rybnicy.

Rybnica to wieś przy trasie Jelenia Góra-Zgorzelec, w gminie Stara Kamienica. Piętnaście rodzin mieszka na terenie dawnego PGR-u, oddzielnym od reszty wsi torami kolejowymi. Z centralnej części wsi jedzie się tu asfaltową, dość wąską drogą. Przejżdża się przez miejsce, które ludzie nazywają wąwozem, jak również przez niebudzący zaufania swoim stanem mostek, oraz przez prawdziwy wąwóz ze skałami po obu stronach.

- Wąwóz zasypywany jest zimą przez śnieg, kiedyś auto nie przebiło się przez niego i zapaliło się. W 2006 odłamały się kilkunetowe kawały skał - mieszkańcy Rybnicy wyliczają niebezpieczeństwa.

Na razie jednak, gdy asfaltowa droga jest nieprzejezdna, tragedii nie ma. Mają bowiem do swojej enklawy dojazd alternatywny - starą, ponemiecką drogą gruntową przez tory kolejowe. Dlatego bardzo im zależy, by ta droga istniała nadal.

Bez przetargu dla biznesu

Jak tłumaczy jednak przewodniczący Rady Sołeckiej w Rybnicy Zenon Szkuclarek, władze gminy dążą do likwidacji alternatywnej drogi. Przekształciły ją w



Mieszkańcy Rybnicy obawiają się, że zimą droga asfaltowa będzie nieprzejezdna. Boją się też odłamków skalnych.

działkę rolną i przeznaczyły na sprzedaż w trybie bezprzetargowym firmie rolnej, która gospodaruje w pobliżu. Taka sprzedaż jest możliwa, gdy chodzi o poprawę zagospodarowania.

Formalnie więc drogi już nie ma, choć faktycznie istnieje - przeszliśmy ją całą, ma się całkiem dobrze, po śladach widać, że jest użytkowana, choć oczywiście - jako droga zastępcza - nie za często. Biegnie wzdłuż torów,

ma paręset metrów długości.

Mieszkańcy nie chcą słyszeć o jej likwidacji. Obawiają się, że gdy działka z drogą stanie się prywatną własnością, nie będą mieli żadnego wpływu na jej los.

W Urzędzie Gminy Starej Kamienicy dowiedzieliśmy się, że działka nie została jeszcze sprzedana.

„Chcę z nimi dobrze żyć”

Firma, która chce kupić działkę z drogą, to Agropol. Jej prezes

Stanisław Choma tłumaczy, że droga przedziela zabudowania należące do jego firmy, co utrudnia działalność. Gdyby cały teren należał do niego, mógłby bardziej o niego zadbać. Zrobiłby ogrodzenie, co z pewnością ukróciłoby regularne kradzieże sprzętu z gospodarstwa.

Stanisław Choma zapewnia jednak, że drogi nie zlikwiduje. Zda je sobie sprawę, że zimą ułatwia ona życie - nie tylko mieszkańcom, ale i jemu samemu. Dlatego, gdy kupi działkę z drogą, postawi wprawdzie ogrodzenie, ale tam, gdzie biegnie droga, umieści bramę. W razie potrzeby będzie otwarta. Dla wszystkich.

- Proszę mi wierzyć, że chcę z tymi ludźmi żyć w zgodzie - mówi. Ubolewa, że od paru lat nikt ze wsi nie rozmawia z nimi na temat tej drogi.

Czy więc gmina sprzeda mu sporną działkę? Ostateczna decyzja należy do wójta Starej Kamienicy, Wojciecha Poczynka.

- Przeanalizujemy jeszcze raz wszystkie aspekty tej sprawy i wykonamy wizję lokalną na miejscu - mówi wójt. - Potem podejmiemy decyzję.

Leszek Kosiorowski

Sprostowanie

„Wjechał w celników”

W związku z artykułem redaktora Mateusza Banaszaka opublikowanym w Nowinach Jeleniogórskich nr 32 z dnia 09 sierpnia 2011r. pod tytułem „Wjechał w celników” Izba Celna we Wrocławiu oświadcza: nieprawdą jest, że „funkcjonariusze Służby Celnej zatrzymywali do kontroli samochód ciężarowy, zaś jadący za nim kierowca toyoty avensis widząc, że tir hamuje, postanowił go wyprzedzić

nie z lewej, a z prawej strony na prostym odcinku drogi”.

Zgodnie z faktami, kontrolowany samochód ciężarowy (ciągnik siodłowy z naczepą) stał na dodatkowym prawym pasie drogi i nie był uczestnikiem ruchu, zaś prostopadle do niego na utwardzonym poboczu z prawej strony dodatkowego pasa jezdni stał oznakowany radiowóz Służby Celnej.

Oba samochody w żaden sposób nie blokowały pozostałych dwóch wolnych pasów ruchu.

Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu mgr Dariusz Staniów

*Żył krótko, odszedł nagle,
Pojawił się i znikł!
Bóg pozwolił Go poznać, pokochać, z Nim być!
Był za zdolny, za mądry, za piękny, by żyć!*

Urszuli Urban

wyraży głębokiego współczucia
i słowa otuchy
z powodu nagłej śmierci

Syna Mateusza

składają
**Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego**

EXPRESS

LOKALE

SZUKAM taniego mieszkania, 781-050-813. E4895-G

KUPNO

SKUPIĘ starocie (meble) do renowacji 757525043. E2236-K

USŁUGI

BUDOWY domów od A-Z. Tel. 784-920-606.

BRUKARSTWO- kostka granitowa, układanie we wzory. Tel. 784-920-606

DACHY, elewacje. Tel. 784-920-606.

KOMINKI. Tel. 784-920-606.

INSTALACJE c.o., ciepłej, zimnej wody, gaz, kanalizacja, kotłownie. Tel. 784-920-606.

REMONTY, roboty wykończeniowe domów, sklepów, mieszkań, biur. Tel. 784-920-606.

STUDYI. Tel. 784-920-606.

OGRODY- kostka, murki ozdobne inne elementy dekoracyjne. Tel. 784-920-606. E4888-G

DACHY 602-884-480. E4890-G

KOSZENIE łąk kosiarką bijakową, 509-263-111. E4896-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, starszą osobą, 781-050-813. E4894-G

SZUKAM Pana ze zdolnościami stolarskimi do wykończenia domu. Tylko Łomnica 757525043. E2237-K

ZAKŁADY Mięśne Niebieszczańscy w Proszówce koło Gryfowa Śląskiego zatrudnią osobę na stanowisko pracownika biurowego. Informacje pod numerem tel. 75/7813733. Aplikacje prosimy wysyłać na adres praca@niebieszczańscy.pl (odpowiadamy na wybrane oferty). E2238-K

RÓŻNE

POŻYCZKI- kredyty bez BIK, 535-333-999. E4885-G

TOWARZYSKIE

NIE piękne lecz umiejętnie, 667-720-413.

KAMILA, 789-065-260.

MY dwie między sobą i dla Ciebie, 885-319-656.

VANESSA www.roksa.pl 667-720-413.

MAJA, 796-691-135.

PONĘTNA Kaja, 789-065-260; www.roksa.pl

LAURA, 782-115-982.

ZAPRASZAMY całodobowo, 796-691-134. E4889-G

BIZNES

PRAWNIK konsultacje, windykacja, pisanie pism, 535-333-999. E4886-G

Nie było sposobu na bezdomnych i pijaków, ktoś do nich strzelił

Samosąd na Wolności

Mieszkańcy ul. Wolności w Jeleniej Górze odetchnęli - mężczyźni, którzy terroryzują ich od lat, wyjechali... na wczasy. Stało się to zaraz po tym, jak nieznany sprawca zaczął strzelać do nich z wiatrówki. - Teraz możemy spokojnie wyjść na podwórze - mówią mieszkańcy.

Pani Maria mieszka przy ul. Wolności 55 już 65 lat. Opowiada, że od kilkunastu lat boi się wychodzić na podwórze.

- Za garażami zbierają się bezdomni i pijacy - opowiada. - Zaczepiają ludzi, krzyczą, biją się między sobą...

- Kiedyś jeden z nich złapał za koszulę mojego męża i potrząsnął nim - dodaje pani Eugenia. - Mąż wkrótce potem zmarł. Mnie też już łapali za ubrania i szarpali mną. Boję się.

Kobiety mają już ponad 80 lat. Są schorowane i oczekują spokoju. Tymczasem, jak twierdzą, zamiast niego mają wieczne utarczki z ludźmi z marginesu społecznego.

- Kiedyś za garażami był piękny park - opowiada pani Eugenia. - Rosły kwiaty, stały ławki. Wychodziliśmy tam i odpoczywaliśmy. Dziś pozostały tylko chaszczki, kamienie i brud.

Kobiety mówią, że teren opalowali wiele lat temu bezdomni oraz zbieracze złomu. Płot, który okalał park, rozebrali i sprzedali, drzewka połamali



Tu piją, balują do późnej nocy i śpią - pokazują koczowisko panie Eugenia i Maria.

Z. RZONICA

i spalili w ognisku. Przywlekli w to miejsce szmaty, gałęzie i butelki.

- Siedzą do późnych godzin nocnych - mówi pani Maria. - Piją, śpiewają, sprzeczkują się i zaczepiają przechodniów. Są wulgarni, dokuczliwi. Czasami po pijanemu porozbierają się do naga i potem tak śpią. Nieważne, czy deszcz

pada, czy burza. Im to nie przeszkadza.

Rzeczywiście, za blaszanymi garażami znajduje się koczowisko. Stoją krzesła, leży dywan i jest palenisko. Był też stół, ale przed wyjazdem został schowany.

- Dwa tygodnie temu tak rozrabiali, że ktoś nie wytrzymał i strzelał do nich najprawdopodobniej

ze śrutu - opowiada pani Maria. - Myśleliśmy, że to kamieniami ich obrzucano, ale okazało się, że jednak z jakiejś broni. Przyjechała policja...

Od tego czasu uspokoiło się - słyszymy. Kilka dni później trzech najbardziej dokuczliwi biesiadnicy wyjechali. Wiadomo - lato - przekonują mieszkańcy ul. Wolności. Dopiero teraz przestaliśmy się bać - dodają.

- Dwaj z nich mieszkają w naszym budynku - mówi pani Eugenia. - Ściągają do niego złom i zagracają pomieszczenia.

- Wielokrotnie zgłaszaliśmy to do ZGL-u - wtrąca jej sąsiadka. - Obiecywano nam, że ich stąd wyprowadzą. Przychodziły komisja, był nawet nakaz eksmisyjny. Ostatecznie jednak nikomu nie spadł włos z głowy. Ostatnio spotkałam Jerzego Lenarda, dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Przeprowadziłam ich za garaże i pokazałam wszystko. Obiecał pomóc.

- Zajmę się sprawą - mówi Jerzy Lenard. - Wiedziałem o balaganie

za garażami. O tym, że jest tam niebezpiecznie, pierwszy raz słyszę.

Prośby mieszkańców o pomoc potwierdza Jerzy Górniak, komendant jeleniogórskiej straży miejskiej.

- Rzeczywiście, na podwórzu tym jest problem z koczowiskiem - mówi. - Nasze patrole często tam zajeżdżają i bezdomnych przeganiają. Nie jest to proste, bo wracają. Teraz jest jednak spokój. Prawdopodobnie przenieśli się gdzieś za miasto. Tak jest zawsze latem.

- Potwierdzam, ktoś strzelał z wiatrówki do tych mężczyzn - mówi Bogumił Kotowski z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. - Nie udało się ustalić sprawcy. Był to incydent, który już nigdy się nie powtórzył. Dzielnicowy od tego czasu zwraca baczniejszą uwagę na to, co się tam dzieje.

Mieszkańcy nie mają pojęcia, który z nich wziął sprawę we własne ręce i dokonał na pijakach samosądu. Są mu... wdzięczni.

Zbigniew Rzońca



Bolesławieckie Święto Ceramiki

17-21 sierpnia - Bolesławiec



XVII Bolesławieckie Święto Ceramiki trwać będzie pięć dni, tj. od 17 do 21 sierpnia 2011 r. Z małego kiermaszu ceramiki, połączonego z występami lokalnych zespołów, impreza rozrosła się do najważniejszego przedsięwzięcia w roku, promującego Bolesławiec.

Co roku centrum miasta zamienia się w miejsce, gdzie wystawcy prezentują swoje ceramiczne wyroby, powstaje także Miasteczko Animacji Ceramicznych, w którym obejrzeć można pokazy toczenia na kole i samodzielnie spróbować swoich sił w tworzeniu.

Po raz kolejny odbędzie się słynna już w całej Europie - „Parada z miłości do gliny” (sobota, 20 sierpnia, godz. 15.00). Nie zabraknie także koncertów gwiazd - w tym roku będą to Happysad, Enej, T.LOVE i Sumptuastic.

www.swietoceramiki.pl

**Dni
Dolnego
Śląska
2011**

www.dolnyslask.pl



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
WYBRZEŻE SŁOWACKIEGO 12-14; 50-411 WROCLAW

Przebudowa głównej ulicy w deptak przeciągnie się do przyszłego roku

Rozkopane uzdrowisko

- Gdybyśmy wiedzieli, że za oknami będziemy mieć plac budowy, to pojechalibyśmy gdzie indziej - mówią turyści i kuracjusze w Świeradowie Zdroju. Mieszkańcy uważają, że przebudowa miasta nie jest wykonywana jak należy. Burmistrz zaprzecza.

Przebudowa kilku ulic w centrum i odnowa parków - takich robót Świeradów Zdrój nie widział od lat. Najbardziej rzuca się w oczy i dolega miejscowym i przyjezdnym przebudowa głównej w mieście ulicy Zdrojowej, która zamienia się w deptak, jak również podobne roboty, na szczęście już na ukończeniu, na ul. 3 Maja - tuż za Domem Zdrojowym.

Zdrojowa miała być gotowa już w tym roku. Ale nie będzie. Zakończenie prac w 2011 wchodziłoby w grę, gdyby równocześnie wymieniana była nawierzchnia zarówno chodnika, jak i jezdnii. Ludzie nie chcieli jednak o tym słyszeć. Przy Zdrojowej są kawiarnie, sklepy i siedziby innych niedużych przedsiębiorstw.

- Całkowite zamknięcie Zdrojowej doprowadziłoby nas do ruiny - słyszymy w jednym z lokali gastronomicznych. - Nie można byłoby się do nas w ogóle dostać!

- Mieszkańcy mają rację - przyznaje burmistrz Świeradowa Zdroju, Roland Marciniak. - Dlatego przebudowa Zdrojowej wykonana zostanie dwuetapowo.

Stary asfalt na części ulicy został już zerwany. Zastąpi go kostka cięta granitowa. Na chodniki przyjdzie pora później. Część robót zostanie wykonanych wiosną.

- Na opóźnienie wpływ ma także to, że po przetargu brakowało nam na te prace pieniędzy. Potrzebowaliśmy miesiąca, by je znaleźć - tłumaczy burmistrz. - Miesiąc zabrała powódź.



Wielu kuracjuszy narzeka na rozkopany Świeradów Zdrój. Za to ci, którzy przyjadą za rok, będą już spacerować po efektownym deptaku.

Przebudowa Zdrojowej kosztuje około 1,4 mln zł. Jak na dwustumetrową ulicę, to kwota potężna. Świeradowianie pytają, czy musi być tak drogo i czy miasto na to stać. Burmistrz twierdzi, że tak.

Ludzie mają mu też za złe, że prace na Zdrojowej wykonuje firma, która wcześniej - w ich opinii - nie sprawdziła się na 3 Maja. Przebudowała ją niezgodnie z projektem.

- Gdyby inne firmy wiedziały przed przetargiem, że mogą zmienić projekt i budować coś inaczej, zaoferowały inne ceny! - uważają czytelnicy, którzy się z nami skontaktowali.

- Nie jest inaczej, ale lepiej - odpowiada burmistrz. - Jeszcze przed przetargiem zmieniliśmy nawierzchnię asfaltową na brukową. Oczywiście przy zgodzie konserwatora zabytków, który ucieszył się, że będzie tam droga granitowa, a nie asfaltowa. Ludzi może przerażać ogrom wszystkich warstw, które tam są kładzione, ale to konieczne z uwagi na źródła uzdrowiskowe. Tam jest z dwadzieścia kilka centymetrów betonu i położona jest specjalna folia, by chronić źródła.

Roboty na 3 Maja były bardzo dotkliwe dla kuracjuszy, którzy właśnie przez nią dojeżdżają do Domu Zdrojowego. Czy nie można było uniknąć opóźnień? Burmistrz przyznaje, że roboty na 3 Maja mają około miesiąca opóźnienia.

Winę bierze w pewnym stopniu na siebie.

- Organizacja ruchu była gotowa po terminie, była też powódź - mówi. - Podobnie jest ze Zdrojową i innymi. Co do zmian w projekcie, to każdy projekt w trakcie robót jest zmieniany. Na przykład podnieśliśmy murek, by chronić uzdrowisko przed wodą. To mało istotne zmiany.

Urzednicy uważają jednak, że przebudowa 3 Maja nie będzie droższa, niż zakładano. Pomimo zmian i dodatkowych kosztów. Okazało się bowiem, że nie trzeba tam budować nowego wodociągu, bo stary jest w dobrym stanie. Dokładna wysokość wynagrodzenia dla wykonawcy jest negocjowana.

Nie udało się też dotrzymać terminu renowacji i przebudowy parku w centrum uzdrowiska. Co gorsza, prace nie zostaną wykonane na górnym tarasie przed Domem Zdrojowym. Jak mówi Andrzej Skowron z Zarządu Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa, górny taras należy do uzdrowiska, a dolny do miasta. Miasto dostało pieniądze na renowację. Uzdrowiska na taką inwestycję nie stać.

Burmistrz Marciniak zgadza się, że inwestycje utrudniają życie turystom i mieszkańcom, ale uważa, że są konieczne, a poza tym trzeba wykorzystywać unijne dotacje, póki to możliwe.

Leszek Kosiorowski

„Malachit” wyprzedza Zasadę

Do września przyszłego roku przesunięty termin rozpoczęcia budowy akwaparku przy ul. Zakopiańskiej w Świeradowie Zdroju przez firmę Sobiesława Zasady. Decyzję podjęły władze Świeradowa Zdroju. Nie oznacza to, że odpuszczają inwestorowi karę za opóźnienie. Sprawa najpewniej zakończy się w sądzie, a pierwszy akwapark w Świeradowie Zdroju powstanie gdzie indziej - przy hotelu „Malachit”.

Dzięki wybudowaniu kolei gondolowej i akwaparku Sobiesław Zasada miał być zbawcą Świeradowa. Jego firma wybudowała kolej, ale są na niej pustki. Na działce po dawnych miejskich basenach, gdzie ma powstać akwapark, nie została jeszcze nawet wbita łopata.

Władze miasta, zgodnie z umową, zaczęły naliczanie kar inwestorowi, co wzbudziło oburzenie jego przedstawicieli. Z ich oświadczenia na ten temat wynikało, że nie ma mowy o jakichkolwiek błędach z ich strony.

Burmistrz Świeradowa Zdroju Roland Marciniak zgodził się na przesunięcie terminu rozpoczęcia budowy, ale nie zrezygnował z domagania się zapłaty za opóźnienie za czas do momentu podjęcia decyzji o wyznaczeniu nowego terminu początku inwestycji.

- Wystąpiliśmy z żądaniem zapłaty bodaj 141 tysięcy złotych za nierozpoczęcie budowy w terminie - mówi burmistrz. Zapewnia, że szanuje Sobiesława Zasadę, ale uważa, iż nie ma prawa traktować nawet naj-

wiejszego inwestora lepiej niż każdego innego.

Ponieważ przedstawiciele firmy Sobiesława Zasady uważają roszczenie miasta za nieuzasadnione, sprawę najprawdopodobniej będzie musiał rozstrzygnąć sąd.

Gdyby inwestor trzymał się pierwszego terminu, akwapark byłby już w połowie budowy.

- Firma ta dostanie troszkę po uszach, bo lada dzień zacznie się budowa innego akwaparku - mówi Roland Marciniak.

W najbliższych dniach koparki rozkopią plac budowy przy hotelu „Malachit”. Pieniądze na akwapark wyłoży ich właściciel - firma hotelarska Interferie.

- Mamy tak swoje pięć groszy. Chcemy wykupić godziny obowiązkowej nauki pływania

uczniów z naszego miasta - deklaruje szef miasta. - Obowiązuje zasada pierwszego. Kto pierwszy, ten zbiera profity.

Doświadczenia dwóch akwaparków w Karpaczu pokazują, że takie obiekty są skazane na sukces, przynajmniej w pierwszej fazie działalności. Do akwaparku w „Sandrze” często nie można się było dostać, jeśli nie było się gościem hotelowym. W „Gołębiwskim”, gdzie akwapark jest znacznie większy, też często jest wysoka frekwencja. Czy wodne parki w obu hotelach stale będą cieszyły się dużym wzięciem? Na odpowiedź na to pytanie musimy poczekać.

Interferie planują też budowę akwaparku przy drugim swoim hotelu w naszym regionie - „Bornicie” w Szklarskiej Porębie.

Termin tej inwestycji nie został jeszcze ostatecznie ustalony. W Szklarskiej Porębie nie ma żadnego akwaparku, więc ten, kto pierwszy postawi taki obiekt, zbierze prawdziwe żniwo. (kos)

Sprzedam lokale
cena od 2.500 zł/m²
ul.1 Maja, Jelenia Góra

GŁÓWNY DEPTAK
Ekskluzywna kamienica z windą i garażem podziemnym.
tel. 75 75 22 980, kom. 697-397-297
www.artdomjg.eu

Byli pracownicy Dolwisu pytają: „Co mamy ze sobą zrobić?”

Kilkadziesiąt osób - byłych pracowników Zakładów Przemysłu Jedwabniczego Dolwis w Leśnej - wzięło udział w spotkaniu zorganizowanym przez Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych i lubański Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych. Na spotkaniu mieli rozmawiać o swojej sytuacji po upadku zakładu. Dyskutowali tylko z organizatorami i poseł Elżbietą Zakrzewską, bo inni zaproszeni goście nie znaleźli czasu.

Do sali leśniarskiego domu kultury przyszedł, przede wszystkim licząc na jakieś optymistyczne wieści o perspektywach zatrudnienia. A te perspektywy są fatalne. W ich mieście nie ma praktycznie żadnych ofert pracy, a powiat lubański należy pod tym względem do najgorszych w regionie.

Tyle dobrego, że większości byłych pracowników firmy należne za kilka miesięcy, a niewypłacone przez pracodawcę pieniądze na kilka dni przed spotkaniem wypła-

żądanie. - Dopóki funkcjonowaliśmy jako samodzielne przedsiębiorstwo, wszystko dobrze szło. Nawet gdy trafiliśmy do NFI, nie było źle - opowiada Jerzy Witkoś, nieformalnie reprezentujący pracowników. - Droga w dół zaczęła się po przejściu zakładu przez Zakłady Odzieżowe Bytom. Nowi prezesi zaczęli wprowadzać nowe porządki, które nie wyszły nam na dobre.

Pracownicy opowiadają o zadziwiających poczynaniach w firmie, choćby o sprzedaży 80 tys. metrów wysokiej jakości tkaniny podszewkowej za 90 tys. zł, gdy koszt produkcji wynosił prawie 12 zł za metr. Nic dziwnego, że w tej sytuacji długi rosły błyskawicznie, przekraczając 10 mln zł. - Nam kazano zrezygnować z funduszu socjalnego, bo inaczej firma padnie, ale dla prezesa na premie w wysokości 450 tys. zł, to było - mówi inny z pracowników. Zapewnia, że ma

Cyklofestiwal pod Szrenicą

Efektowne ewolucje na rowerach w skateparku



G. KOCZUBAJ

Szklarska Poręba na dwóch kółkach - to nie tylko hasło promocyjne miasta pod Szrenicą, ale krótki opis tego, co działo się tam w miniony weekend. XV, jubileuszowy Lech Bike Festiwal zgromadził wielu miłośników jazdy i ewolucji na rowerze.

Jedną z największych imprez rowerowych w Polsce rozgrywaną jest przy dolnej stacji wyciągu, a trasy maratonu MTB wiodą przez ciekawe miejsca w górach. Zawody w downhillu i trialu, dirt town i speedtrialu oraz ewolucje w skateparku - każda z tych dyscyplin ma swoich fanów, a ci, którzy rowerem używają w najbardziej klasyczny sposób, z zachwytem oglądali popisy zawodników na hopkach, specjalnych rampach i w powietrzu.

W czasie imprezy można było odwiedzić stoiska ze sprzętem i odzieżą rowerową oraz punkty gastronomiczne. **GOK**



M. LIS

Na spotkanie byłych pracowników ZPJ Dolwis przyszło kilkadziesiąt osób.

cił Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. - Co to za pieniądze były - żałują uczestnicy spotkania. - Przed upadkiem zarabialiśmy po 900 zł na rękę. Teraz chodzi nam jeszcze o pieniądze za naszą pracę już po ogłoszeniu upadłości.

Niektórzy są w jeszcze gorszej sytuacji. Grupa pracowników zatrudniona była przez firmę zewnętrzną Simplico i ta w ogóle nie poczuwa się do uregulowania należności. - Powiedziano nam, że zobowiązania wobec nas nie są zobowiązaniami Dolwisu i jeśli chcemy coś dostać, musimy skarżyć firmę do sądu. To samo dotyczy należności za nadgodziny, które przechodziły przez tę firmę.

Pracownicy nie mają wątpliwości, że powodem upadku ich zakładu było złe za-

na to dowody. Nawet po upadku zakładu, jego maszyny produkowały, bo w firmie działała spółka, której udziałowcami były osoby zarządzające Dolwisem.

Dolwis to kolejna duża firma z tradycjami w powiecie lubańskim, która nie przetrwała na rynku. Podobnie jak dla kilku innych działających na tym terenie przedsiębiorstw („bawelnianka”, ZNTK), panaceum na jej problemy miał być udział w Programie Powołanej Prywatyzacji. I tak jak dla większości innych uczestników tego programu, nie okazało się to dobrym rozwiązaniem. Przedsiębiorstwo, które w latach świetności zatrudniało blisko 1000 osób, przepadło - jak wiele wskazuje - nie wskutek słabości rynku, lecz złego zarządzania. **(mal)**

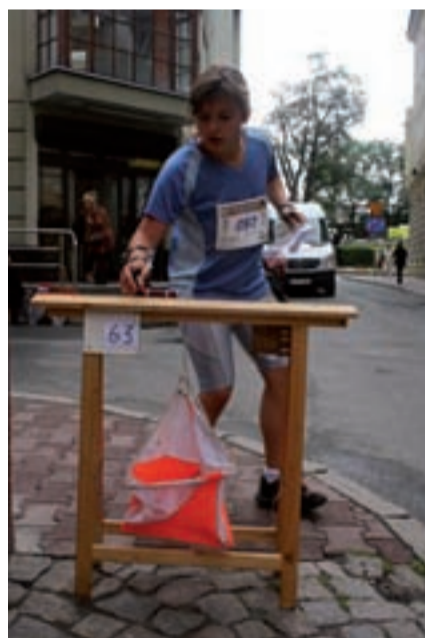
Grand Prix Polonia, czyli sportowe zwiedzanie Jeleniej Góry Wyścigi w zaułkach, bramach i skałach

Tytuł kibiców biegacze na orientację jeszcze nie mieli. Sobotnia (13 sierpnia) część zawodów Grand Prix Polonia, rozgrywana na jeleniogórskiej starówce, była obserwowana mimowolnie przez setki przechodniów. - Co oni robią? - dopytywali, widząc ubranych na sportowo ludzi, którzy wpatrywali się w mapki, a po chwili szybko biegli.

- Nie mogę znaleźć punktu drugiego! - pytała nastolatka przechodniów za kościołem pw. św. Erazma i Pankracego, próbując znaleźć jeden z punktów kontrolnych. Takich momentów podczas biegów na orientację na starówce było wiele. Przechodnie uśmiechali się i pomagali, choć zazwyczaj biegacze radzili sobie sami. Gdy docierali do punktu kontrolnego, dotykali go chipami, po czym szukali kolejnych. Start i meta były pod ratuszem. Punkty kontrolne rozmieszczono na ulicach oraz w podwórkach, zaułkach i zakamarkach.

- W niektórych, po raz pierwszy w życiu, byli nawet ci ze startujących, którzy mieszkają w Jeleniej Górze - komentował w rozmowie z nami Paweł Zimoń z klubu Paulinum Jelenia Góra. Ten zasłużony dla biegów na orientację klub był głównym organizatorem Grand Prix Polonia.

Biegi na orientację po centrum miasta miały dystanse od 600 do 2200 metrów.



Małgorzata Marchlik z WKS Gwardii Warszawa na jednym z punktów kontrolnych w centrum Jeleniej Góry.

Oczywiście, jeśli ktoś błędził, przebiegł więcej. Najwięcej problemów z orientacją mieli najmłodszy. Pecha mieli zawodnicy, którzy startowali pod koniec zawodów,

gdy lało, co utrudniło bieg po kostce, która stała się niebezpiecznie śliska.

Zawody Grand Prix Polonia trwały od piątku do niedzieli (12-14 sierpnia). W pierwszy i trzeci dzień biegi, dłuższe niż na starówce, zorganizowano w pobliżu Jagniątkowa. Tam zawodnicy orientowali się w terenie zalesionym, pełnym skał i kamieni. Centrum wydarzenia stanowiła rozległa polana po prawej stronie drogi z Sobieszowa do Jagniątkowa. Z boku wyglądała jak miejsce rodzinnego pikniku. Biegi na orientację coś z nimi łączy - biorą w nich udział, jeżdżąc po Polsce na zawody, całe rodziny, dla których dyscyplina ta jest formą turystyki. Podkreślała to nawet obecna na zakończeniu zawodów zastępca prezydenta Jeleniej Góry Zofia Czernow, która obiecała dalsze wspieranie Grand Prix Polonia przez miasto.

Zawodnicy, których było ponad 400, klasyfikowani byli w podziale na kategorie wiekowe - od dziesięcio- do siedemdziesięcioletków. Zwycięzców i medalistów było więc bardzo wielu. Gospodarze z MKS Paulinum Jelenia Góra okazali się bardzo gościnni i nie wygrali w żadnej z kategorii.

Oto miejsca zawodników tego klubu: K12 - 9. Karolina Wierzbna. M12 - 5. Ksawery Szymański. M14 - 2. Maciej Lucerski, 8. Kornel Szymański, 11. Maciej Gudowski, 12. Marcell Domagała, 15. Karol Rycki. M16 - 4. Mateusz Dzioba, 7. Maciej Nowak. M21 - 6. Michał Kalata. **(kos)**

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy dla Agaty Harasymowicz z powodu śmierci Ojca składają pielęgniarki z Uzdrowiska Cieplice.

Na marginesie

BOLESŁAWIEC 47-latek zabił psa uderzając nim kilka razy o metalowy dyszel przyczepny na swojej posesji. Z psem przyszedł do niego dzień wcześniej kolega. Właściciel psa i posesji pili razem alkohol. Gdy do 47-latka przyszła policja, zawiadomiona przez jego sąsiada, spał. Miał 3,7 promila alkoholu. Może zostać skazany na 2 lata więzienia.

JELENIA GÓRA Do pięciu lat więzienia grozi 37-latkowi, który po pijanemu uderzył w głowę, rozbitą butelką, mężczyznę grają-

cego na ulicy w szachy. Napastnik został szybko zatrzymany przez policję.

18- i 24-latek na przystanku autobusowym próbowali wyrwać kobiecie torebkę, a następnie pobili i okradli z kilku puszek piwa męczyznę. Młodszy został schwytany przez policję tuż po incydencie, a starszy po kilku dniach. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności. Na razie są aresztowani na dwa miesiące.

KAMIENNA GÓRA 42-latek wpadł w ręce policji po tym, jak włamał się do mieszkania, by ukraść pralkę i telewizor. Na komendzie zwyzywał wulgarnie funkcjonariuszy, na jednym podarł koszulę, drugiego próbował uderzyć, a na koniec pogroził, że

się w celi potnie. Nie pociął się, wyszedł na wolność, ale grozi mu do 10 lat za kratami.

14-letni sprzedawca gazet, chodząc z nimi po urzędach, ukraść telefon komórkowy. Drugi padł jego łupem w centrum kultury. Potem gazety wyrzucił, bo uznał, że ich sprzedaż jest nudna, i zajął się kolejnymi kradzieżami - rowerem z klatki schodowej oraz wiertarki i kabla z piwnicy. Odpowie za wszystko przed sądem rodzinnym.

NOWOGRODZIEC 30-latek ukradł dwa kontenery, do których zbiera się używaną odzież. Jeden ustawił pod bolesławieckim hipermarketem w nadziei, że ludzie będą tam wrzucać odzież. Drugi ukrył na swojej posesji. Skradzione kontenery są warte po 1500 zł. **(kos)**

szarek do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

tylko **2,99%** w skali roku

www.dobraporyczka.com.pl

BIELESTOK	85 6637860	NOWY SĄCZ	18 6146263
BIELSKO BIALA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321868
BYDGOSZCZ	52 3466123	OPOLE	77 4822886
BYTOM	32 7876188	PŁOCK	24 2623228
CZĘSTOCHOWA	34 3811476	PRZEMISŁ	61 8262234
GAOŃSK	58 3874216	RADOM	48 2623123
GIELCZE	32 2315811	RAZÓW	17 8621328
KALISZ	62 7871888	SIEDLCE	25 8448387
KATOWICE I	32 2888434	SIERADZ	43 8225383
KATOWICE II	32 7828888	SŁUPSK	58 8485386
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	81 2888863
KRAKÓW I	12 4261881	ŚWIĘTOCHÓW	34 8518763
KRAKÓW II	12 4231826	TARNÓW	14 8271776
KROSNO	13 4251342	WARSZAWA I	22 4288948
LUBIN	78 8442382	WARSZAWA II	22 4288348
LUBLIN	81 5323237	WROCLAW I	71 3428718
LONDA	88 2168111	WROCLAW II	71 3257887
LÓDŹ	42 8318378	ZAMOĆ	84 8382728

Fotografii Narkiewicza czar

Urokliwe czarno-białe fotografie Karkonoszy i Jeleniej Góry z lat 60. i 70. autorstwa Wacława Narkiewicza można oglądać w Galerii BWA w Jeleniej Górze. Urodę karkonoskiej przyrody i miejskie stop-klatki ze świata, którego już nie ma, przemiął, zatrzymał w kadrach fotograf Wacław Narkiewicz. To wystawa obowiązkowa dla zwolenników tradycyjnej fotografii, regionalistów, zwyczajnych mieszkańców Jeleniej Góry i Kotliny.

Wszystkie sale wystawiennicze w BWA zagarnęły nostalgiczne czarno-białe fotografie wywołane najczęściej tradycyjną techniką (brom) „fotograf, przyrodnika i miłośnika świata”. Tak o Wacławie Narkiewiczu mówią wszyscy, którzy mieli okazję go poznać. Do Jeleniej Góry przyjechał z Wilna. Zawodowo związany z jeleniogórskim szpitalem, gdzie organizował pracownie rentgenologiczne. Fotografiami zajmuje się od 1953 r., współtworzył Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, swoje zdjęcia zamieszczał między innymi w latach 60. w... „Nowinach Jeleniogórskich”.



Autor (z prawej) na wernisażu z Waldemarem Wydmuchem i Janiną Hobgarską.

Fotografował góry, potrafił dostrzec najprostsze elementy przyrody - choćby kwiaty Karkonoszy, ale nie unikał reporterskich kadrów. - Potrzeba dokumentu jest wyraźna w fotografiach Wacława Narkiewicza - podkreślała szefowa Galerii BWA, Janina Hobgarska, otwierając wystawę Narkiewicza zatytułowaną „Fotografie najbliższe”. - Świadomie prezentujemy tylko fotografie



Narciarze przed schroniskiem Na Równi pod Śnieżką, lata 60.

czarno-białą. To unikalne, naprawdę piękne, zdjęcia.

Na wernisażu w galerii BWA stawili się koledzy, którzy razem z Wacławem Narkiewiczem współtworzyli środowisko fotograficzne Jeleniej Góry od lat 60.

- Wacek w Karkonoszach zbliżał się do kwiatków i... tam przesiadywał godzinami, ja więcej chodziłem po górach. W samych Śnieżnych Kotłach byliśmy razem chyba z 50 razy - wspominał wspólne z autorem fotograficzne wędrówki po Karkonoszach Waldemar Wy-

dmuch. - To nie jest zwykłe „pstrykanie” aparatem. Każde zdjęcie Wacka jest przemyślane, poprawne technicznie i kompozycyjnie.

- Nie potrafię o autorze mówić inaczej, jak „Wacusz” - dowodził fotograf Waldemar Grzelak. - Któregoś dnia poznałem posiadacza jednej z najpiękniejszych cech ludzkich - wrażliwości. I to jest powodem, że w tej galerii powiało dziś klasyką fotografii. Niezależnie od tego, czy ktoś uprawia fotografię klasyczną, czy modern - nad pracami Wacusia pochylił głowę.

Sam autor o dorobku fotograficznym z kilkudziesięciu lat powiedział krótko i prosto:

- Decyduje spostrzegawczość. Trzeba umieć zauważyć choćby obłoczki nad Stawami Podgórzyskimi, które układają się w świetną kompozycję. I musi człowieka coś szczytną za serce, by to dostrzec, a potem utwalić. Ale nie zrobiłbym tych fotografii, gdybym nie był we właściwych miejscach o właściwym czasie.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Muzyczne czwartki na Zamku Czocha!

Wieczory z muzyką na żywo przy lampce wina na Zamku Czocha zapowiada Roland Chamier-Gliszczyński z Zamku Czocha. Start nowego cyklu imprez - 25 sierpnia o godzinie 20. Na dobry początek niezapomniane utwory Tadeusza Nalepy zaprezentują: Agata Benke (wokalistka) i Dominika Kurenda.

- Do historii przeszły słynne obiady czwartkowe króla Stasia, na Zamku Czocha będą czwartkowe wieczory z muzyką na żywo. Nie chodzi o jednorazowy koncert. Zamierzamy grać w każdy ostatni czwartek miesiąca - o nowym pomysle i otwarciu

Zamku Czocha na muzyczne wyzwania opowiada Roland Chamier-Gliszczyński.

Czwartkowe koncerty zaplanowano w klimatycznej bibliotece zamkowej. Oprócz wrażeń muzycznych, gospodarze zapewnią strawę dla ciała.

- Proponujemy muzykę na żywo przy lampce dobrego wina i lekkim posiłku. Coś dla ducha i coś dla ciała - zapowiada Roland Gliszczyński. - Chcemy w stare zamkowe mury tchnąć życie, przekonać gości, że Zamek Czocha nie jest propozycją tylko dla gości z Polski, i to z grubym portfelem.

MPP

Wieczory muzyczne na Zamku Czocha w ostatnie czwartki miesiąca skierowane są nie tylko do turystów, ale także mieszkańców okolicy.

- Zamek Czocha nie leży za górami. Z Gryfowa samochodem jedzie się 10 minut, z Leśnej to tylko 4 km, z Jeleniej Góry też nie jest daleko. Zamierzamy promować lokalne zespoły muzyczne. Na Zamku Czocha zabrzmi blues, spokojny rock, ballada, poezja śpiewana. W każdym miesiącu zapewnimy inny muzyczny klimat - mówi inicjator cyklu muzycznego.

Muzykalia Staniszowskie” pod patronatem „NJ” Koncert Skrzeka w plenerze

21 sierpnia o godz. 18 w ogrodzie francuskim Pałacu Staniszków wystąpi JÓZEF SKRZEK! Letni koncert tego znanego multiinstrumentalisty, wokalisty i kompozytora zaplanowano w ramach cyklu „Muzykalia Staniszowskie”.

Józef Skrzek, basista oraz pianista zespołu Breakout, założyciel Silesian Blues Band, od lat 80. z powodzeniem kontynuuje karierę solową. Występuje w kościołach, daje organowe recitale, tworzy muzykę elektroniczną, komponuje muzykę filmową.

Muzyk nawiązuje do ścieżek w muzyce, które odkrył - ale i wciąż poszukuje nowych form wyrazu. W ogrodzie Pałacu Staniszków zagra dla słuchaczy „Muzykaliów Staniszowskich”.

Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich”, którzy w środę, 17 sierpnia w samo południe, zadzwonią pod redakcyjny numer tel. 756424410, mamy zaproszenie na letni koncert Józefa Skrzeka w ogrodzie francuskim Pałacu Staniszków.

MPP

Nie przegap

Jelenia Góra

„POPLYŃ Z TANGIEM” - cykl propozycji z taniem w roli głównej - do 20 sierpnia: we wtorek, 16 sierpnia o godz. 18 w JCK - pokaz filmowy „Cafe de los Maestros”; 18 sierpnia o godz. 19 w JCK - milonga taneczna (pokaz mistrzów); 19 sierpnia o godz. 19 w Kościele Garnizonowym koncert „Tango Anioła” (Piazzo Forte Quintet & Christian Gerber), a o godz. 20 w hotelu Europa - pokazy mistrzów; 20 sierpnia o godz. 19 na placu Ratuszowym plenerowa

„Milonga pod gwiazdami” (koncert i pokazy taneczne mistrzów). Wejściówki do odebrania w JCK.

Zdrojowy Teatr Animacji zaprezentuje w namiocie na placu Ratuszowym 19 sierpnia o godz. 16 i 18 Historyczno-Turystyczną Szopkę Jeleniogórską.

Rowerowe Letnie Kino czyli pokaz kina niezależnego na dziedzińcu ODK na Zabobrze w piątek, 19 sierpnia o godz. 21.

Kolejny koncert w ramach Cieplickich koncertów organowych zabrzmiał w ewangelicko-augsburskim Kościele Zbawiciela 21 sierpnia o godz. 19.15.

Rycerski Turniej Kuzniczy na Zamku Chojnik obędzie się 20 i 21 sierpnia (szturm na zamek - 20 sierpnia o godz. 17).

Bolesławiec

Bolesławieckie Święto Ceramiki zaplanowano od 17 do 21 sierpnia. Przez wszystkie dni kiermasz ceramiki, konkursy, pokazy ceramiczne. Ceramiczna parada - 19 sierpnia o godz. 21.30, w tym dniu koncerty o godz. 19 („Świnka Halinka”) i o godz. 22.30 („Happy sad”), widowisko plenerowe „Miasto ognia” o północy (skwer za BOK); 20 sierpnia o godz. 20 koncert „Enej”, a o godz. 22 - „T.Love”; 21 sierpnia o godz. 16.30 wystąpi Majka Jeżowska, o godz. 19.30 „Sumptuastic”, a o godz. 21 Ania Dąbrowska.

„GLINIADĘ 2011” zaplanowano w Bolesławcu od 18 do 20 sierpnia: miasteczko Glinoludów przy SP nr 1; parada Glinoludów ulicami miasta - w sobotę, 20 sierpnia

o godz. 15; 19 sierpnia o godz. 20 w „Płwnicy Paryskiej” - koncert nowozelandzkiego gitarzysty Noela Couttsa.

Chełmsko Śl.

Jarmark Tkaczy Śląskich i Kwiatu Lnu „Z Inem w Europie” odbędzie się 20 i 21 sierpnia. Parada historyczna inauguruje dwudniowe święto o godz. 14, w tym dniu gwiazdą wieczoru będzie „Bartek Wrona” (o godz. 22); drugi dzień (21 sierpnia) upłynie pod znakiem folklu, początek o godz. 14.

Karpacz

W świątyni Wang 17 sierpnia o godz. 20 zabrzmiał koncert na gongi, 19 sierpnia o godz. 20 - koncert organowy, a 20 sierpnia

o godz. 20 koncert kameralny Duo „Jak Amadeusz”.

Szklarska Poręba

19 sierpnia o godz. 18.30 w „Chacie Izerskiej” - w ramach cyklu „Terra Incognita” - o wyprawie „Rowerem w stronę Indii” opowie Robert Maciąg (pokaz fotografii i promocja najnowszej książki).

Świeradów Zdrój

20 sierpnia o godz. 16 na stadionie miejskim rusza maraton koncertowy w ramach imprezy „Lato z radiem”. W programie koncert „Chemii”, „Formacji Nieżywych Schabuff” i KORY!

MPP

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Filmowa feta w Lubomierzu

Kinomani i łowcy autografów, aktorzy z seriali telewizyjnych i z filmów fabularnych, reżyserzy i operatorzy obrazu tłumnie gościli w miasteczku kojarzonym z Kargulami i Pawlakami. Widzowie z różnych stron kraju i z zagranicy w liczbie szacowanej na prawie 50 tysięcy zaliczyli komediowy maraton filmowy (z konkursowymi ponad 100 filmów), koncerty muzyki filmowej i zespołów muzycznych, występy kabaretów, wystawy, spotkania z twórcami kina i obejrzeni odsłonięcie kilku tablic pamiątkowych w Zaułku Filmowym. Przez pięć dni Lubomierz był wakacyjną stolicą polskiej komedii filmowej.

Program XV Ogólnopolskiego Festiwalu zawierał setki różnego rodzaju niespodzianek i zaskakujących wydarzeń, w tym paradę

komediantów i nawiązującą do komedii niemej kina słodką bitwę o miedzę, czyli lubomierską wojnę tortową oraz wręczenie „wybuchowych” trofeów, Szklanych (za najlepszy serial telewizyjny) i Kryształowych Granatów (dla najlepszych aktorów komediowych). Nie zabrakło klasycznych festynowych atrakcji dla rodzin, kolorowego jarmarku i wesołego miasteczka. Było rozrywkowo i wesoło.

Wydarzeniem okazał się koncert muzyki filmowej gościa specjalnego Henryka Kuźniaka w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Melomani wysłuchali szlagierów z takich filmów jak „Vabank”, „Seksmisja”, „Na kłopoty Bednarski”. Tablice pamiątkowe odsłonił aktorzy Marek Włodarczyk, Wojciech Wysocki i Jarosław Boberek oraz



H. STOBIECKI

Sceniczny turniej „Aktorzy kontra Swojaki o konia z UNRY” zaintrygował i rozbawił tysięczną publiczność.



H. STOBIECKI

W Zaułku Filmowym pojawili się, od lewej Ilona Kucińska-Bober oraz aktorzy Jarosław Boberek, Marek Włodarczyk i Wojciech Wysocki (odsłoniłi swoje tablice pamiątkowe), a także reżyser kultowego filmu „Sami Swoi” Sylwester Chęciński.

kompozytor Henryk Kuźniak. W popularnym Zaułku Filmowym zaszczyt umieszczenia tablic dostali również Joanna Koroniewska i reżyser Krzysztof Lang. Organizatorzy zaprosili ponadto znanych i lubianych artystów, Tomasza Karolaka, Małgorzatę Sochę, Pawła Małaczyńskiego, Pawła Królikowskiego i Cezarego Pazurę oraz dziesiątki innych osób kina, telewizji i estrady.

Tysiące miłośników dobrej zabawy obejrzało turniej „Aktorzy kontra Swojaki o konia z UNRY” z takimi konkurencjami jak kąski na bacie, chomonto prawdy, krzewnicki western, końska słodycz, rzenie jak marzenie. W ekipie gospodarzy sportowo-zabawowym testom zostali poddani burmistrz Wiesław Ziółkowski, sekretarz

UMiG Bożena Pawłowicz, policjantka Ilona Zatorska i księgową z ratusza Daria Sękowska, Łukasz Pater i dyrektor festiwalu Jadwiga Sieniuc. Różnicą trzech punktów wygrali aktorzy. Do festiwalowych wydarzeń zaliczono też projekcję odnalezionego w chicagowskim garażu w 1970 roku słowackiego filmu „Janosik” z premierą w 1921 roku. Zrekonstruowany film o słynnym zbrojniku, który reżyserował Jerry Siakiel, został wpisany na prestiżową listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Podczas projekcji folkową muzykę na motywach góralskich, słowackich i barokowych na żywo wykonał Kwartet Jorgi. Gratką dla filmowych kinomanów był recital Anny Jurkowskiej „Piosenki z ekranów”. Podobała się wystawa zdjęć Piotra

Bujnowicza z planu filmu „Jasminum” Jana Jakuba Kolskiego. Tradycyjnie gościem honorowym był w Lubomierzu reżyser trylogii o losach rodów Karguli i Pawlaków, praocięć festiwalu Sylwester Chęciński. Rozstrzygnięto Konkurs Śmiesznego Kina Niezależnego „Zawleczka 2011”.

Organizatorów filmowego święta z gwiazdami, którym szefowała Jadwiga Sieniuc, bardzo pracowicie wspomogli wolontariusze, młodzież gimnazjalna i z liceum, nauczyciele oraz pracownicy UMiG, miejskiej biblioteki, przedszkola i domu kultury. Festiwal trwa. Za tydzień podamy rozstrzygnięcie konkursów festiwalowych.

Henryk Stobiecki

Fotorelacja na www.nj24.pl

Pod patronatem Nowin Jeleniogórskich

Najazd malarzy na Świeradów Zdrój

Wernisazem prac artystów w Hali Spacerowej Domu Zdrojowego w Świeradowie Zdroju zakończył się plener malarski organizowany przez Park Hotel SPA. Przez tydzień w Świeradowie Zdroju plastycy pracowali, spacerowali po górach, szukali inspiracji do twórczości. Jednodniowy pokaz prac na finał pleneru z zainteresowaniem obejrzała publiczność i turyści. Więcej prac będących pokłosiem tradycyjnych świeradowskich plenerów można podziwiać na co dzień w salach Park Hotelu SPA Barbary i Wiesława Buczyńskich.

To już jedenasty plener, który wymyśliła i organizuje Barbara Buczyńska:

- Przed kilkunastu laty na festiwalu filmowym i malarskim w Nowogardzie spotkałam artystów plastyków, zaprzyjaźniłam się z nimi. W Świeradowie prowadzę hotel, zaprosiłam ich na plener do nas. Przez tydzień mogę spotykać się, rozmawiać z cudoownymi artystami i ciepłymi ludźmi - opowiadała o początkach plenerów i najazdów uznanych polskich malarzy na Świeradów Zdrój.

I choć uczestnicy plenerów zmieniają się, garstka artystów pozostaje wierna plenerowi. Stałymi bywalcami są choćby: Zenon Windak, Leszek Żebrowski, Czesław Tumielewicz, Halina Pokorska (komisarz plenerów).

- Na co dzień artyści plastycy w takich luksusach nie przebywają. Zabezpieczamy te piękne i sterylne pokoje foliami i przez tydzień malujemy. Większość z nas mieszka na nizinach, nad morzem. Góry nas inspirują, nie da się ich narysować jedną kreską - komentowała Halina Pokorska, komisarz plenerów - Staram się każdego roku sprowadzić na plener twórców znanych. Nie ukrywam, że sięgam na najwyższą półkę... Każdy z nich idzie własną drogą twórczą, na plenerach nie narzucam tematu czy techniki. Artyści nie lubią przyporządkowania.

- Na plenerze reprezentuję środowisko... aktorów. Pani Barbara Buczyńska jest duszą artystyczną, sama pisze poezję. A plenery są ważne właśnie ze względu na kontakt z innymi artystycznymi duszami - mówiła Magdalena Sokołowska-Gawrońska z Krakowa,



M. POTCZAK-PEŁCZYŃSKA

Artyści malarze z Polski - na zaproszenie Barbary Buczyńskiej - przez tydzień chłonili atmosferę Świeradowa Zdroju, malowali, chodzili po górach.

określając gospodarzy pleneru... „zanimającą branżą mecenasów artystów”.

Wśród plenerowiczów znalazł się między innymi... jedyny malujący (absolwent ASP w Krakowie) poseł - Sławomir Preiss i Leszek Żebrowski (na liście 10 najlepszych plakacistów świata).

Wśród plenerowiczów znalazł się między innymi... jedyny malujący (absolwent ASP w Krakowie) poseł - Sławomir Preiss i Leszek Żebrowski (na liście 10 najlepszych plakacistów świata).

- Jestem trochę zwariowanym góralcem, lubię chodzić po górach, zbierać grzyby nad przepaścią, a w Szczecińskim tego nie mamy - tłumaczył się ze swojej wielokrotnej już obecności na plenerach Leszek Żebrowski (autor także plakatu do XI pleneru malarskiego w Świeradowie Zdroju). - Plenery są odskocznią od codzienności, Park Hotel jest dla nas czarodziejskim miejscem. Należę do „malarzy duszy”, świeradowski pejzaż nie ma bezpośredniego przełożenia na moje prace. Plener jest spotkaniem przyjaciół, indywidualności. Każdy z artystów jest inny, ma swój świat.

-Dzięki plenerom zgromadziłam już pokaźną kolekcję współczesnego malarstwa polskiego. Marzę o tym, aby z czasem otworzyć stałą wystawę, otwartą dla wszystkich mieszkańców Świeradowa. Tymczasem zbieram obrazy... i żadnego nie sprzedaję. Choć to nie są moje prace, żyłam się z nimi - przyznała Barbara Buczyńska.

MPP

Inwestycja również dla jeleniogórskich kupców

Nowe centrum za dwa lata

Praktiker lub Obi, Media Markt, Piotr i Paweł, a także galeria z jeleniogórskimi czynszami i jeleniogórskimi cenami. Kiedy? Budowa rozpocznie się wiosną. Gdzie? Na terenie ZREMB-u.

- Sytuacja ekonomiczna ZREMB-u jest bardzo dobra - mówi Krzysztof Gorlach, prezes zarządu firmy. - W przyszłym roku produkcję przeniesiemy jednak do Leśnej.

Zakład powstał w 1945 r. na miejscu niemieckiej fabryki armatury przemysłowej, w której produkowano między innymi części do łodzi podwodnych. W roku 1956 został przyłączony do Kombinatu Maszyn Budowlanych. W latach 70., po kolejnych przekształceniach i rozpadzie kombinatu, wyodrębnił się jako samodzielne przedsiębiorstwo, którego organem założycielskim był Wojewoda Jeleniogórski. W firmie produkowane były części zamienne do ciężkich maszyn budowlanych: sprzęta

główne, boczne, koła napędu gąsienicy, tuleje gąsienic, tłoki do silnika głównego i rozruchowego, półosie... Zakład produkował również różne modele pompki paliwowych, które po licznych modyfikacjach produkowane są do dzisiaj. W roku 1996 przeprowadzono przekształcenie własnościowe zakładu w spółkę z udziałem pracowniczym, która przejęła majątek po zlikwidowanym przedsiębiorstwie państwowym. W najlepszym dla firmy okresie zatrudnienie w ZREMB-ie miało około 700 osób, dziś zaledwie 22 osoby.

BGI Polska z Leśnej pakiet kontrolny w spółce przejął w kwietniu 2006r. Właścicielami BGI są trzej koledzy, Krzysztof Gorlach jest jednym z nich.



W hali powstanie galeria z myślą o handlowcach z Jeleniej Góry - mówi Krzysztof Gorlach.

BGI posiada około 96 proc. akcji. Pozostałe są w rękach pracowników.

- Produkcję przenosimy co prawda do Leśnej, ale pracę i dowóz gwarantujemy każdemu, kto jest dziś zatrudniony - zapewnia. - Szanujemy naszych ludzi. To świetni fachowcy. Nie zostawimy ich.

Dziś w ZREMB-ie powstają części do maszyn rolniczych Case New Holland, a także części do wind oraz formy do polimerobetonów.

Co zostanie po ZREMB-ie, gdy produkcja przeniesiona zostanie do Leśnej?

będzie tak samo atrakcyjne jak TESCO. Teren ZREMB-u leży bowiem przy obwodnicy, a galeria będzie najbliżej położoną dla: Cieplic, Sobieszowa, Szklarskiej Poręby. Atrakcyjna stanie się z tego powodu także dla Czechów. Jej najważniejszą zaletą będzie to, iż...

- Wiosną przyszłego roku w miejscu ceglanych hal z lat 60. ubiegłego wieku, rozpocznie się budowa hipermarketu budowlanego oraz dwóch mniejszych, ale znanych sklepów - mówi Krzysztof Gorlach.

Prezes nie chce zdradzać ich nazw. Ustaliliśmy, że chodzi o OBI lub Praktikera oraz Media Markt i wielkopolskie delikatesy Piotr i Paweł.

W ten sposób przy wylocie z miasta powstanie nowe atrakcyjne centrum handlowe. Parking, na który wjeżdżać się będzie tak od obwodnicy, jak i od Trasy Czeskiej, przewidziano dla 510 samochodów. Otwarcie hipermarketu planowane jest na rok 2013.

- Naprawdę jesteśmy spokojni o lokalizację i atrakcyjność inwestycji - podkreśla prezes Gorlach. - Mamy dowód na to, że się w przewidywaniach nie mylimy. W

REKLAMA I PROMOCJA

PODŁYN Z TANGIEM

NA WSZYSTKIE WYDARZENIA ARTYSTYCZNE FESTIWALU
BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO ODEBRANIA W JCK,
ul. 1 Maja 60, tel. 75/64 23 880
lub ul. Bankowa 28/30 tel. 75 64 78 884 • www.jck.pl

15-21.08.2011



Ceglane hale będą zburzone - w ich miejscu powstanie prawdopodobnie OBI, Piotr i Paweł oraz Media Markt. Przy drodze zorganizowany będzie parking samochodowy.

- Zainwestujemy około 3 mln zł w przebudowę obecnej hali produkcyjnej - mówi Krzysztof Gorlach. - W 2013 r. powstanie w niej galeria handlowa o powierzchni sprzedaży 1,6 tys. metrów kwadratowych. Chcemy, by znaleźli w niej miejsce dla swoich sklepików jeleniogórscy handlowcy. Zaproponujemy im niski czynsz, pod warunkiem że ceny w galerii również będą jeleniogórskie, a nie warszawskie.

Galeria ma posiadać parter i piętro. Firma, która przeprowadziła badania marketingowe, stwierdziła, że jej położenie

obecnym biurowcu ZREMB-u już nie ma wolnych pomieszczeń do wynajęcia.

Biurowiec z zewnątrz prezentuje się nie najlepiej - ciągle przypomina jeszcze budynki z minionej epoki. To jednak tylko pozory. Wymieniono w nim już wszystkie okna, wewnątrz wre praca. Biura urządziła sobie kilkanaście firm. Na jednym z pięter mieści się Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji. Ruch jest tak duży, że opłacało się nawet dla urzędników uruchomić przed biurowcem małą restaurację...

Zbigniew Rzońca

Wykonawca zszedł z budowy stadionu

Pociski i nierozliczone faktury

Dwa boiska piłkarskie z trybuną na 500 widzów oraz budynek socjalny miały być oddane w Świątoszowie do użytku już w czerwcu. Wykonawca zszedł jednak z placu budowy. Odpowiedzialnością za to obarcza inwestora, czyli gminę. Gmina odpowiada, że jeszcze nigdy w historii nie miała do czynienia z taką firmą.

W teorii wszystko wyglądało pięknie: w Świątoszowie miał powstać obiekt sportowy na miarę XXI w. Planowano budowę dwóch oświetlonych boisk piłkarskich, eleganckiej trybuny oraz nowoczesnego budynku socjalnego. Inwestycję oszacowano na prawie 1,9 mln zł. Większość, bo niecałe 1,4 mln zł, wyłożył samorząd Osiecznicy, 500 tys. zł dołożyła Unia Europejska. Inwestycja miała zakończyć się 30 czerwca, ale jej końca nie widać. Na placu budowy jest pusto: tam gdzie miała znajdować się murawa, jest klepisko z wielkimi kałużami. Niedokończony budynek zaplecza sportowego - przecieka.

- Nie wywiązywała się z terminów, przedkładała nam do realizacji faktury bez protokołów odbioru podpisanych przez inspektora nadzoru, zmieniała zakres robót i materiałów - wylicza Słonecka. - Odstąpiła od wykonywanych prac, choć nie daliśmy jej do tego powodu.

Małgorzata Słonecka twierdzi też, część materiałów, które „Beata” używała na budowie, nie posiadała atestów...

- Moim zdaniem właściciel firmy chciał być jednocześnie wykonawcą, projektantem, inspektorem nadzoru, kierownikiem budowy i zamawiającym - uważa sekretarz gminy. - Domyślałam się, że tak naprawdę

Śląskim w Chorzowie, Zagłębia Lubin, Korony Kielce, Lecha Poznań i Cracovii. Można zatem śmiało powiedzieć, że na swym fachu zna się jak mało kto. Henryk Chojnacki opowiada, że problemy z inwestycją w Świątoszowie od samego początku były nietypowe.

- Kiedy rozpoczynaliśmy prace, nagle podszedł do nas żołnierz i zapytał, co robimy - wspomina. - Odpowiedzieliśmy, że budujemy stadion. „Gdzie, tu?!” - zdziwił się. - „Przecież tu biegnie droga wojskowa!”. Okazało się, że nikt o tym nie wiedział.

Na tym jednak nie koniec. Po rozpoczęciu prac związanych z murawą boiska wykopano z ziemi nie tylko betonowe płyty, gruz, gąsienice czołgowe, ale także... pocisk. Okazało się, że potrzebna jest dokładna penetracja terenu przez saperów. Oczywiście stało się to wówczas, gdy inny pocisk znaleziono w miejscu, gdzie miała stanąć trybuna.

- No i na koszt gminy, za 6 tys. zł, pojawili się saperzy i teren rozminowali - mówi sekretarz Małgorzata Słonecka.

W Świątoszowie po cichu mówi się o tym, że tak naprawdę, władzom samorządowym wcale nie zależy na szybkim zakończeniu budowy stadionu. Otóż, pobliski Zamek Kliczków, ze względu na swoje położenie i standard usług, może zainteresować jako baza noclegowa jedną z drużyn piłkarskich w czasie Euro 2012 (choć katalog rekomendowanych centrów pobytowych jest od dawna ustalony, ośrodki, które się w nim nie znalazły, mogą wciąż zabiegać o sfinansowanie reprezentacji piłkarskich na własną rękę). Jeśli tak by się stało, a opóźniłaby się budowa stadionu w Świątoszowie, zawodnicy mogliby trenować gdzie indziej - w Osiecznicy, rodzinnej wsi wójta Waldemara Nalazka.

- Bzdura! - śmieje się sekretarz Słonecka. - Świątoszów jest za daleko od Kliczkowa, by był brany pod uwagę jako miejsce treningowe w czasie Euro. W grę wchodzi wyłącznie Osiecznica. Mamy plan remontu istniejącego w niej kompleksu sportowego. Nie wiadomo, ile to pochłonie pieniędzy. Zaczniemy prace jednak dopiero wówczas, gdy zamek Kliczków rzeczywiście znajdzie się na oficjalnej liście centrów pobytowych mistrzostw. Boisko w Świątoszowie postaramy się zaś zbudować tak szybko, jak to tylko będzie możliwe

Zbigniew Rzońca



Z. RZOŃCA

Kamil Makłós i Waldemar Goliński, piłkarze Twardego, mówią, że na zakończenie budowy stadionu czekają z niecierpliwością.

- Przeprowadzamy teraz inwentaryzację wykonanych robót - mówi Małgorzata Słonecka, sekretarz gminy Osiecznica. - Dopiero później wyłonimy nowego wykonawcę. Dziś trudno powiedzieć, kiedy stadion będzie oddany do użytku.

- To fatalna wiadomość - kręci głową Kamil Makłós, kapitan piłkarskiej drużyny Twardego Świątoszów. - Gramy w trzeciej lidze - jako jedyny zespół piłkarski z dawnego województwa jeleniogórskiego. Nie mamy nawet boiska. To wstyd!

- Gramy w Osiecznicy, a nie u siebie - dodaje bramkarz, Waldemar Goliński. - Chcielibyśmy występować tu, gdzie są nasze rodziny, gdzie nasi najwzrostniejsi kibice!

Przetarg na budowę kompleksu sportowego wygrała firma „Beata” ze Szczawna Zdroju. Pokonała dwóch konkurentów. Małgorzata Słonecka uważa, że tak fatalnie jak z nią nie współpracowało się gminie z nikim innym.

wykonawca przeszacował jednak swoje możliwości i w pewnej chwili stwierdził, że ma za małe moce przerobowe.

Właściciel odpowiada, że wręcz przeciwnie, to Świątoszów był dla niego priorytetem. Był przygotowany cały front robót: czekali pracownicy oraz nowoczesne maszyny. Dlaczego zatem firma opuściła plac budowy? Ponieważ musiałby postępować niezgodnie z procedurami oraz dlatego, że za część wykonanych prac nie dostał wynagrodzenia.

- W gminie mówią, że przedkładaliśmy faktury bez protokołów odbioru podpisanych przez inspektora nadzoru - wyjaśnia właściciel firmy, Henryk Chojnacki. - Nie mówią jednak, że inspektor nadzoru to pracownik gminy! Nam nie wyjaśniał, dlaczego nie podpisuje tych protokołów, a wójt nie dociekał tego.

Firma „Beata” jest znana w całym kraju. Może poszczycić się pracami między innymi na stadionach:

Biuro Podróże & Wina
Sklep Firmowy

MEKSYK, hotel 4*, 06.11-20.11, All inclusive 1457 E
GRAN CANARIA, hotel 4*, 16.09-23.09, HB 614 E
TURCJA, hotel 4*, 16.09-23.09, All inclusive 396 E
IBIZA, hotel 4*, 17.09-24.09, All inclusive 758 E

ul. Kopernika 2
Jelenia Góra
tel. 75 752 50 43
www.podrozeiwino.pl

W 2014 kabiną na Śnieżkę

Równowartość prawie 51 milionów złotych ma kosztować nowa kolej linowa na Śnieżkę po czeskiej stronie Karkonoszy. Ponad trzy czwarte tej kwoty da Czechom Unia Europejska. Nowa kolejka ma być złożona z 4-osobowych kabin, które zastąpią dwuosobowe krzeselka.



L. KOSIOROWSKI

Czeska kolej linowa na Śnieżkę. Nowa będzie wygodniejsza i bardziej odporna na wiatr.

Budowa nowej kolei ma ruszyć w październiku 2011 roku, a zakończyć się w pierwszej połowie 2014. Stara, wysłużona kolejka, licząca sobie 62 lata, może być w ruchu jeszcze w części 2012. Główne prace podczas budowy nowej planowane są na rok 2013.

Czeski Karkonoski Park Narodowy dyskutował z władzami Pecy pod Śnieżką o nowej kolei od 1989 roku. Początkowo nie było mowy o porozumieniu. Zmieniło się to dopiero w 2007 roku, gdy strony zgodziły się, iż nowa kolejka nie będzie wwozić więcej ludzi niż ta, która działa dzisiaj, czyli najwyżej 250 osób na godzinę.

Obecna, archaiczna, dwuosobowa kolejka krzeselkowa czasem jednak nie wykorzystuje tego limitu, gdyż jest zatrzymywana podczas silnych wiatrów. Nowa będzie je lepiej znosić, dzięki czemu przerw w kursowaniu na górę będzie mniej.

Stara kolejka obsługuje rocznie od 150 do 180 tysięcy osób, z czego około 90 tysięcy wjeżdża z Pecy na szczyt Śnieżki. Reszta jedzie tylko w dół lub z Pecy do stacji pośredniej.

Stacje na Śnieżce i pośrednia na Rużohorkach pozostaną tam, gdzie są obecnie. Bliżej centrum Pecy przeniesiona zostanie dolna stacja.

Budowa ma kosztować 299 milionów koron (50,83 mln zł). 230 mln koron (ponad 39 mln zł) miasto Pecy dostanie od Unii Europejskiej. Resztę pożyczycy.

Przypomnijmy, że podobna dyskusja na temat limitu wwożonych ludzi toczyła się po polskiej stronie Karkonoszy. Tu najstarszą kolejką jest jednoosobowa z Karpacza na Kopę. Karkonoski Park Narodowy nie chce dopuścić do zwiększenia liczby wwożonych turystów, których w rejonie Kopy i Śnieżki i tak jest mnóstwo. Właściciele Miejskiej Kolei Linowej (miejskiej tylko z nazwy, gdyż od dawna jest prywatna) nie mają więc dużego interesu w ponoszeniu milionowych kosztów budowy nowej, wygodniejszej kolei, skoro i tak nie wwożą więcej ludzi. Zapewniają jednak, że są zainteresowani jej budową. Na razie sprawa dotarła do uzgodnień planistycznych z Urzędem Miasta Karpacza.

(kos)

Trzeba obciąć pobory niektórym samorządowcom

Kilka stówek mniej

Po zmianie ustawy budżetowej na bieżący rok zmniejszyła się maksymalna kwota, jaką mogą zarobić miesięcznie wójtowie, burmistrzowie, prezydenci i starostowie. „Uderzyło” to między innymi w pensje prezydenta Bolesławca, starostę bolesławieckiego i burmistrza Kamiennej Góry. Prezydent Jeleniej Góry „wstrzelił” się w maksymalną dopuszczalną stawkę prawie idealnie.

„Prezydentowi Miasta Jeleniej Góry, ustala się wynagrodzenie miesięczne w wysokości: 1. Wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 6 000,- 2. dodatek funkcyjny w kwocie 2100,- 3. dodatek za staż pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami 4. dodatek specjalny w wysokości 40 proc. łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego”. - tak brzmi fragment uchwały rady miasta z końca grudnia ubiegłego roku. Dla Marcina Zawity oznaczała ona wzrost wynagrodzenia. Zarabia teraz około 12,3 tys. zł brutto. Radni wstrzelili się z pensją wprost idealnie w nowe przepisy. Weszły one w życie wraz z nowelizacją ustawy budżetowej na rok 2011. Nie wszystkie samorządy miały jednak takiego nosa jak jeleniogórski. Niektóre po zmianie tej ustawy musiały swym władzom pensje obniżyć. Inne nie uczyniły tego, choć miały taki obowiązek, do dziś.

Maksymalne wynagrodzenie burmistrza czy prezydenta nie może przekroczyć w ciągu miesiąca, łącznie z dodatkiem za wieloletnią pracę, siedmiokrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Nie ma więc mowy, by burmistrz

czy prezydent dostał wynagrodzenie większe, niż zakłada to ustawa. A dokładniej - ich miesięczne zarobki nie mogą przekroczyć 12847 zł. Taka



Cezary Przybylski zarabia o 177 zł za dużo.

sytuacja miała miejsce jeszcze na początku tego roku.

Problem powstał wtedy, kiedy nastąpiła zmiana ustawy budżetowej na 2011 rok, uchwalonej 22 stycznia.

Według nowych przepisów maksymalne wynagrodzenie burmistrza może teraz wynosić 1766,46 zł (kwota bazowa) razy siedem, co daje sumę ok. 12 365 złotych.

- Zgodnie z przepisami radni musieli obniżyć mi pensję o 500 zł - mówi Piotr Roman,

prezydent Bolesławca. - Teraz zarabiam tyle, ile wiele lat temu mój poprzednik.

Generalnie stawkę wynagrodzenia wyznacza kilka czynników - radni, ustawa budżetowa oraz liczba mieszkańców na podległym wójtowi czy staroście obszarze. W ten sposób prezydent miasta na prawach powiatu poniżej 300 tys. mieszkańców otrzymuje odpowiednio 4800 - 6200 zł wynagrodzenia zasadniczego z dodatkiem wynoszącym 2100 zł. Najniższa płaca czeka w gminie do 15 tys. mieszkańców i w starostwie powiatu do 60 tys. Wówczas burmistrz, wójt czy starosta otrzymują 4200 - 5900 zł z maksymalnym dodatkiem 1900 zł.



Piotrowi Romanowi radni obniżyli zarobki o 500 zł.



Zarobki Marcina Zawity są w granicach widełek i nie łamią ustawy budżetowej.

W nowych, obniżonych, widełkach płacowych nie zmieścił się nie tylko Piotr Roman, ale również burmistrz Kamiennej Góry, Krzysztof Świątek.

- Radni obcięli mi niedawno pensję o 240 zł - mówi. - Nie narzekam jednak.

Najwięcej w regionie zarabia nadal Cezary Przybylski, starosta bolesławiecki - 12540 zł brutto. Oznacza to, że jego wynagrodzenie, by być zgodne z prawem, powinno zostać zmniejszone co najmniej o 175 zł.

Nie musi się martwić o obniżenie poborów starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga. Zarabia około 11 tys. zł brutto - sporo mniej niż dopuszczają widełki.

- Mnie problem nie dotyczy - mówi Stanisław Mrówka, starosta lwówecki. - Zarabiam około 10,8 tys. miesięcznie.

Na granicy widełek znalazła się pensja starosty lubańskiego, Walerego Czarneckiego, który brutto zarabia nieco ponad 12 tys. zł, oraz Andrzeja Grzmielewicza, burmistrza Bogatyni. Obaj o ustawie zmniejszającej kominowe zarobki dowiedzieli się od nas.

Jakie grożą konsekwencje samorządowcom, którzy wbrew przepisom pobierają za duże pensje? Lucyna Hanus, dyrektor Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, mówi, że bezpośredni nadzór nad uchwałami rad gmin i miast prowadzi urząd wojewódzki. Wojewoda sprawdza jednak prawidłowość podjętych uchwał. W tym wypadku zaś uchwały żadne nie zapadły - pensje obniżyła wszak ustawa budżetowa, a nie decyzja rad gmin.

- Niemniej jednak przy naszej kontroli nieprawidłowości na pewno zostałyby wychwycone - mówi. - W zaleceniach na pewno znalazłaby się konieczność korekty takiej regulacji. Nie chcę na gorąco mówić o tym, czy osoba pobierająca musiałaby zwracać nieprawnie pobrane kwoty.

Zbigniew Rzońca

REKLAMA I PROMOCJA

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
www.ue.wroc.pl/grit

REKRUTACJA 2011

W kształceniu wzbijamy się ponad przeciętność

Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze ogłasza dodatkową rekrutację na studia stacjonarne

• I stopnia • II stopnia

Termin elektronicznej rejestracji kandydatów: ■ od 08.08.2011 r. do 15.09.2011 r. (studia I stopnia) ■ od 08.08.2011 r. do 11.09.2011 r. (studia II stopnia)	Termin składania dokumentów: ■ od 01.09.2011 r. do 19.09.2011 r. (studia I stopnia) ■ od 01.09.2011 r. do 23.09.2011 r. (studia II stopnia)
Trwa rekrutacja na studia niestacjonarne: ■ I i II stopnia w Jeleniej Górze Kierunki: Ekonomia oraz Zarządzanie ■ I stopnia w ZOD w Bolesławcu Kierunek: Ekonomia ■ III stopnia (studia doktoranckie)	Termin elektronicznej rejestracji kandydatów: ■ do 24.09.2011 r. (studia I i II stopnia) Termin składania dokumentów: ■ do 26.09.2011 r. (studia I i II stopnia)

Godziny przyjmowania dokumentów przez Wydziałowe Komisje Rekrutacyjne:
 ■ Studia stacjonarne: od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00, soboty godz. 9:00-12:00
 ■ Studia niestacjonarne: od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00, soboty godz. 9:00-12:00

Uwaga kandydaci na studia do ZOD w Bolesławcu! W sierpniu dokumenty przyjmuje i informacji udziela Dziekanat Studiów Niestacjonarnych w Jeleniej Górze.

Telefony:
 ■ Studia stacjonarne I i II stopnia 75 75 38 294
 ■ Studia niestacjonarne I, II i III stopnia 75 75 38 249, 75 75 38 333
 ■ Studia niestacjonarne I stopnia w ZOD w Bolesławcu 75 73 41 551

Uczeń jeleniogórskiego gimnazjum laureatem konkursu Instytutu Pamięci Narodowej

Rodzinna historia Katyniem spięta

Jeremi Dobrzański, uczeń Gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze, został laureatem drugiej edycji konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy... - Katyń 70 lat po zbrodni”, organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. W konkursie udział wzięło 327 uczniów ze 109 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w Polsce. Nagrodzono 40 z 258 prac konkursowych. Każda praca to jedna

O dalekim wuju zamordowanym w 1940 roku opowiedziała mu mama, babcia i jej siostra Jadwiga - synowa Antoniego Jędrzejczyka.

Numer identyfikacyjny 5478

Antoni Jędrzejczyk: urodzony w Bliżyniu, przedwojenny aspirant policji, brał czynny udział w budowie kopca ku czci Piłsudskiego w Krakowie. W 1939 roku został oddelegowany na posterunek w Białostockiem. Po wkroczeniu wojsk sowieckich, aresztowany i osadzony w Twe-

- Karta, na której umieściłem fotografie i spisałem historię dalekiego wuja, nie jest przypadkowa - mówi Jeremi. - To kartka z przedwojennego warszawskiego pamiętnika, dostałem go od mamy.

Pamiętnik z naderwaną koniczyną

- Wiele lat temu dostałam ten album od sąsiadki, Bronisławy Laskowskiej. Założyła pamiętnik w Warszawie w 1939 roku. Nie zdążyła go dopełnić - tłumaczy Katarzyna Dobrzańska, mama Jeremiego, polonistka w jeleniogórskim „Żeromie”, opiekun konkursowego projektu.

W albumie zasuszone rośliny. Paprotki i czterolistną koniczynę z naderwanym listkiem sąsiadka włożyła do albumu w 1939 roku. Wygnana z Warszawy po powstaniu, nigdy do niej nie wróciła. Koniczyna, którą zaszuszyła, i paprotki z 1939 roku Jeremi zeskanował i ułożył na karcie obok zdjęć zamordowanego aspiranta policji. Naderwana koniczyna przypomina o przedwczesnie przerwanych życiu.

Historia rodziny przez Sybir przerwana

Jeremi zbierał materiały do konkursu ogłoszonego przez Instytut Pamięci Narodowej o losach dzieci podczas wojny. Konkurs przegrał ze sprawdzianami i semestralnym stopniem. Zabrakło mu czasu, aby opisać dramatyczne losy wojenne wszystkich swoich krewnych. Nagrane rozmowy z babcią Heleną i jej siostrą, wyszperane stare zdjęcia są jak brakujące puzzle w rodzinnym portrecie zbiorowym.

Po aresztowaniu Antoniego Jędrzejczyka, jego żonę i trzech synów deportowano na Sybir. Żona Antoniego tam zmarła. Najstarszy syn z Armią Andersa wywedrował z Rosji, po wojnie nie wrócił do kraju. Młodszy bracia przeżyli Sybir, ale trafili do różnych domów dziecka. Spotkali się dopiero w Polsce.

- Dramatyczne wojenne historie moich krewnych spletały się i spotkały w domu dziecka w Kwidzynie. Moją mamę razem z dwójką rodzeństwa i babcią także deportowano na Sybir. Babcia zmarła na tyfus. Mama wróciła dzięki heroizmowi swojego brata, wujka Czeska - mówi Katarzyna Dobrzańska.

Czesiek miał 12 lat, pracował w kołchozie, po śmierci mamy wykopał dla niej grób, pochował ją, opiekował się i zapewnił byt dwójce młodszego rodzeństwa. Po wojnie dowiedział się, że

jest taki punkt, gdzie zapisują polskie dzieci na listę wracających do kraju. Odmroził stopy maszerując przez śnieg, ale na listę wpisał całą



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Jeremi Dobrzański jako laureat konkursu IPN pojedzie na tygodniowe konwersatorium na Ukrainę.

trójkę, choć młodsze dzieci zapomniały już nawet języka polskiego. Tylko daty urodzin Czesiek nie potrafił podać - wpisał wszystkim 24 grudnia, Wigilię.

- Na zdjęciu grupy wychowanków domu dziecka w Kwidzynie z 1946 roku jest cała moja rodzina: moja mama Helena Szafałowicz, ciotka Jadwiga, jej przyszły mąż, czyli wujek Rysiek - syn opisanego Antoniego Jędrzejczyka, wujek Czesiek i jego przyszła żona. Splątane losy wojennych sierot tutaj się spotkały - Katarzyna Dobrzańska spina historię rodzinną Zbrodnią Katyńską i Sybirem przerwana.

- Historia mojej rodziny nadal jest żywą raną. Za każdym razem rodzinne opowieści przerywał płacz. Właściwie do konkursu Jeremiego nie mówiło się o tym, opowieści z Sybiru były niechcianą historią. Dlatego karta z albumu zrobiona przez Jeremiego ma dla naszej rodziny charakter sentymentalny - dopowiada Katarzyna Dobrzańska. - Bo to jest przypomnienie o

człowieku, który był i pozostał w rysach, nawet w układzie ciała, w swoich bliskich. Kiedy oglądam zdjęcia zamordowanego Antoniego Jędrzejczyka, widzę jego prawnuka z Sopotu.

Laureaci konkursu IPN-u „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy... - Katyń 70 lat po zbrodni” wraz z opiekunami projektów w październiku wezmą udział w tygodniowym konwersatorium na Ukrainie.

- Z całej rodziny tylko wujek Czesiek próbował wracać do miejsc swojego dzieciństwa. Za każdym razem otwierały się niezabliźnione rany. Wojenne sieroty z Sybiru wracały w pustkę.

Dobrze, że pozostały strzępy dokumentów. Jak dzienniki - zapiski z Sybiru Ryśka, syna zamordowanego Antoniego Jędrzejczyka. Na tych poszarpanych kartkach wpisywały mu się dzieciaki, sieroty z Sybiru. Tylko niektórzy z nich mieli szczęście odtworzyć potem swoje historie rodzinne, ułożyć brakujące puzzle przemieszane przez wiatr historii.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Antoni Jędrzejczyk zginął w Katyniu. To jego historię w swojej pracy opisał Jeremi.

karta z albumu opowiadająca o konkretnej postaci zamordowanej wiosną 1940 r. z rozkazu władz sowieckich.

- Tabliczka z suchą informacją o człowieku: jak się nazywał i kiedy zginął, niewiele mówi. Moim zadaniem było ożywić historię, na jednej kartce z albumu opowiedzieć o dalekim krewnym, Antonim Jędrzejczyku, zamordowanym przez sowieców - Jeremi Dobrzański przyznaje, że impulsem do zagłębienia się w historię swojej rodziny był gimnazjalny projekt edukacyjny. Wybrał wtedy pracę o Katyniu. Konkurs IPN-u był kolejnym krokiem w badaniu przeszłości.

rze. Tam został zamordowany. Miał 49 lat. Więzień o numerze identyfikacyjnym 5478 na liście katyńskiej. W rodzinnej miejscowości w 2010 roku ku czci Antoniego zasadzono „dąb pamięci”. Tyle mówią fakty.

Na karcie z albumu przygotowanej przez Jeremiego zdjęcia Antoniego Jędrzejczyka: szczupły szatyn w mundurze policjanta, obok w garniturze, trzyma na rękach maleńkiego syna, delikatny uśmiech, błysk w oczach. I nagle, suche fakty, miejsca, daty narodzin i śmierci, dni i przestrzeń pomiędzy, oswojone czarno-białymi kadrami, ocalone od anonimowych znaków.

Szybka pożyczka!
nawet do 3000 zł

- szybka decyzja
- minimum formalności
- bez ukrytych opłat

DZWOŃ 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00

600 400 288
801 777 788
www.provident.pl

PROVIDENT

Wściekły pracownik, zgnębiony pracodawca

Kierowca na zakręcie

- Takich pracodawców należy eliminować z rynku pracy! - mówi o swojej byłej szefowej Bogusław Petrykanin, zgorzelecki kierowca. - Ja bym się teraz bardzo mocno zastanowiła, czy w ogóle przyjąć kogoś takiego do pracy - rewanżuje się byłemu pracownikowi Danuta Grabs, szefowa DMG Centrum Logistyki i Handlu.

Kasa się należy, ale jej nie ma

Pan Bogusław nie przepracował w DMG nawet trzech miesięcy; był zatrudniony od stycznia do marca br. Jak twierdzi, od początku były ogromne problemy z wypłacaniem należności pracownikom. Firma przewozowa rozlicza się z kierowcami wg schematu: do dziesiątego dnia każdego miesiąca podstawa, a potem tzw. dieta, czyli to, co kierowca faktycznie wyjeździł.

- Zdarza się, że pracownik musi poczekać na wynagrodzenie - jasno stawia sprawę D. Grabs. - Nawet i miesiąc. Ale nigdy nie jest tak, że nic nie dostanie. Zasadnicze zawsze jest płacone, a pozostałe pieniądze wychodzą w transzach. Jak tylko są, to przelewamy je na konta pracowników.

Pan Bogusław ostatnią ratę ze styczniowej diety otrzymał... 28 marca. Przestał wierzyć, że w ogóle otrzyma należności za luty i marzec. Poszedł więc do szefowej i zażądał ugody. Chciał konkretnej deklaracji w sprawie należnych mu wypłat, powołując się na prawo, które nakazuje pracodawcy uregulowanie wszystkiego w terminie 7 dni od rozwiązania umowy o pracę.

- Nie mogłem dłużej finansować tej pani - wyjaśnia. - Szykowałem się w trasę, musiałem się wcześniej obkupić. Ja nie jeżdżę od wczoraj; kierowca musi mieć pieniądze przy sobie, jak wyjeżdża na dwa tygodnie. Nie mogłem też zostawić rodziny bez środków do życia.

Petrykanin postawił byłej szefowej własne warunki. Z wyliczeń wynikało, że należy mu się jeszcze 4406 zł. Kierowca domagał się wypłaty w ratach, po 1000 zł co tydzień.

- Ja nie widziałam żadnego powodu zawierania jakiegokolwiek ugody, bo pieniądze się temu panu bezsprzecznie należały. Tylko że on chciał natychmiast, a ja nie miałam fizycznej możliwości wypłacić mu w terminie, w którym on sobie życzył - tłumaczy

pani Danuta. Pamięta, że mężczyzna zaczął jej grozić sądem i gazetami, obiecując, że: „tak mnie załatwi, że się nie pobieram”.

Kto chce rozrabiać

- Usłyszałem, cytuję: „Niech pan robi, co pan uważa, ja panu nie zapłacę”. Zatkąło mnie - przyznaje pan Bogusław. Już nie wnikał, czy była szefowa nie zapłaci we wskazanym przez niego terminie, czy też nie ma zamiaru zapłacić w ogóle. Po prostu zrealizował powzięty wcześniej plan działań. Zwrócił się do sądu, napisał pismo do PIP-u i jeszcze opowiedział wszystko dziennikarzowi lokalnego portalu internetowego.

- Żaden szantaż! Skorzystałem z przysługujących mi praw w dochodzeniu tego, co mi się należy. I poskutkowało.

Kierowca trafił do mediów w najgorszym dla D. Grabs czasie. Wynagrodzenie za marzec miało być wypłacone w terminie, czyli do 10 kwietnia, a delegacje za luty do końca marca, bo firma wciąż ponoć czekała na spływające rozliczenia. Odpowiadając na pytanie dziennikarza, szefowa firmy zapewniła, że pieniądze dla B. Petrykanina już wyszły. Kierowca nie mógł tego potwierdzić, bo ich jeszcze nie miał na koncie. Ukazała się publikacja, w której D. Grabs wyszła na kłamczuchę.

- Mnie wcale nie jest przyjemnie, kiedy się spóźniam z wypłatą. Tylko że zawsze, nawet w najtrudniejszej sytuacji, można się dogadać. A pan Petrykanin nie chciał się porozumieć, tylko za wszelką cenę narobić zamieszania. I zrobiłby to niezależnie od tego, czy dostałby wynagrodzenie na czas, czy nie - udowadnia.

Pozornie historia skończyła się w tym momencie. Żadnej rozprawy nie było, bo roszczenie kierowcy zostało zaspokojone, nim sąd je rozpatrzył. Pan Bogusław pojechał w trasę dla



Danuta Grabs zapewnia, że nie chce się pieniać; ale musi bronić wizerunku firmy.

kogo innego, pani Danuta wciąż realizuje przewozy. Niestety...

- W zeszłym tygodniu stanęło mi 8 aut, bo nie miał kto podjąć pracy. O ile wcześniej nie było żadnego problemu z przyjęciami, tak teraz jest zapaść. To, co zrobił pan Petrykanin, bezpośrednio przełożyło się na kondycję firmy. Straciłam na wiarygodności, nie tylko jako pracodawca, ale też wśród innych przedsiębiorców.

Jak cię widzą...

To jest bardzo proste. Wystarczy wklepać w wyszukiwarkę nazwę DMG. Wskakuje tytuł, z którego wynika, że firma nie płaci. Każdy potencjalny pracownik zastanowi się trzy razy, nim wykona choćby telefon.

- Nie jestem jedyną firmą, która spóźnia się czasem z wynagrodzeniami. Dziś rozmawiałam z kierowcą z Bolesławca, któremu pracodawca nie zapłacił nic przez 4 miesiące - mówi D. Grabs. - Ocena mojej firmy wyłącznie na podstawie tego incydentu jest niesprawiedliwa. Nie twierdzą, że nie zdarzają się potknięcia; nie ma firmy

idealnej. Ale u nas naprawdę traktuje się ludzi z szacunkiem. Ja nigdy nie przywłaszczałam sobie pieniędzy, które nie należą do mnie. Nawet jeśli pieniądze szły z opóźnieniem, to i tak zawsze trafiały do pracownika. Zawsze!

Kobieta-przedsiębiorca tłumaczy, że znajduje się w identycznej sytuacji jak pan Petrykanin, kiedy to wobec niej inne firmy spóźniają się z płatnościami. W życiu jednak nie przyszłoby jej do głowy, żeby obsmarować w mediach kierowcę, który odmawia wyjazdów, spóźnia się na załadunek czy nie wykonuje poleceń. A wielu jest takich, którzy z założenia traktują pracodawcę jako osobę nierzetelną, która nie myśli o niczym innym, tylko o tym, jak by tu okraść, oszukać i zgnębić pracownika. - Przecież nie tym rzecz polega. Pracodawca musiałby być ostatnim idiotą, żeby gnębić ludzi, od których zależy jego być albo nie być. To ludzie tworzą firmę, i tak jak o niej mówią, tak jest ona postrzegana na zewnątrz.

- Takich pracodawców powinno się eliminować z rynku pracy! - twardo stawia tezę B. Petrykanin, były szef związku

zawodowego w zgorzeleckiej mleczarni, a dziś kierowca-aktywista. - Jak kogoś nie stać na utrzymanie firmy, to nie powinien jej prowadzić. Ta pani zasłużyła sobie na wszystko, co ją spotyka. Nie nadaje się do prowadzenia firmy, bo nie potrafi się dogadywać z ludźmi.

Ogoni

Ocena działalności firmy tylko i wyłącznie na podstawie jednego incydentu byłaby rzeczywiście fatalna. Ale pozew Petrykanina o wypłatę należności nie był jedynym, który trafił do sądu. Co gorsza, wymiar sprawiedliwości miał sporo problemów z dostarczaniem pozwów z uwagi na to, że firma zmieniała adresy. Za Danutą Grabs ciągnie się też historia związana z nieistniejącą już firmą przewozową Berbo Grens, w której jeździł także pan Bogusław.

- Byłam tam prokurentem - nie ucieka od przeszłości kobieta. - Dostaliśmy wszyscy wypowiedzenia. Musiałam błyskawicznie podjąć decyzję i przejąć ludzi, którzy inaczej straciliby pracę. A wcześniej komornik zajął wypłaty, tuż przed świętami. Wzięłam pożyczkę na własne konto, żeby przelać ludziom przed świętami pieniądze. Potem podaliśmy komornika do sądu i wygraliśmy, ale to wszystko trwało. Mam za sobą ogon, który się ciągnie i ciągnie. Od 2009 roku mam niekończącą się kontrolę PIP-u, która zaczęła się jeszcze w Berbo, a po 3 miesiącach zaczęła się w mojej nowej firmie.

PIP podał D. Grabs do prokuratury jako pracodawcę, który nie płaci wynagrodzeń. Prokurent nie był pracodawcą i nie miał wpływu na to, że właściciel spółki zabrał z konta pieniądze, które były przeznaczone na wypłatę. Pani Danuta sprawę wygrała, ale smród został.

- Z góry się zakłada, że jak jest opóźnienie, to tylko i wyłącznie z powodu nieuczciwości pracodawcy. Gdybym sama nie miała opóźnień ze strony moich kontrahentów, nigdy, ale to prze-nigdy, nie opóźniałabym specjalnie wypłaty - zapewnia szefowa. - Ale jeśli mnie mój własny kierowca postrzega jako wyzyskiwacza, złodzieja - to jak na mnie będą patrzeć inni?

Bogusław Petrykanin jest odporny na rzewne historie. Wszyscy się teraz zastaniają kryzysem, a on sam tylko w maju przejechał 13 800 km. To gdzie jest niby ten kryzys, jak kierowca robi dziennie po 700 km? Jakimi kanałami krążą te wszystkie pieniądze, w pozyskiwaniu których uczestniczy on sam i jego koledzy?

- Jadę w trasę na dwa tygodnie, pracuję po 12-13 godzin dziennie, odpowiadam za 40-tonowy skład, a tu mi żona dzwoni z domu, że nie ma na rachunki. Jak mam spokojnie wykonywać swoją pracę? O co tu chodzi? - złości się kierowca. - Jak to jest, że mój niemiecki kolega, który wykonuje taką samą pracę, ma półtora tysiąca podstawy i ja mam półtora - tylko że on ma w euro, a ja w złotych!

Katarzyna Matla

REKLAMA I PROMOCJA

Dom weselny Restauracja

75 76 76 661

Przystanek.eu

UL. STAWOWA 9, MYSLAKOWICE

- wesela
- bankiety
- spotkania
- konferencje
- biesiady

602 824 588

ZAPRASZAMY
Po imprezie odwozimy do domu

CITY MEDIA

JETfloat

Poldom

Przykuty łańcuchem

Mieszkańcy ulicy PCK w Jeleniej Górze nie mogą już ścierpieć losu psa uwięzionego na jednej z posesji. Duże, piękne zwierzę przez całą dobę „wisi” na krótkim, może dwumetrowym łańcuchu.

- Właściciel nigdy nie spuszcza psa, by sobie pobiegał. Jest cały czas w tym samym miejscu, a za legowisko ma kupę gruzu. Widzimy, jak to zwierzę cierpi, często rozpaczliwie wyje, ale tam sobie nikt nic z tego robi - mówiła nam telefonicznie mieszkanka tamtej okolicy. - Jakiś czas temu zgłosiliśmy to do straży miejskiej. Widziałam, że funkcjonariusze przyjechali na interwencję, ale skutku żadnego. Minął chyba z miesiąc, a pies jak był, tak nadal jest przykuty w tym samym miejscu, bez możliwości pobiegania.

Wizyta na miejscu nie pozostawia wątpliwości, że kobieta, która do nas dzwoniła, ma rację. I miejsce, w którym bytuje pies, i krótki łańcuch ograniczający mu ruchy, są nie do przyjęcia. Nie dość, że łańcuch jest krótki, to nie widać tam żadnego schronienia ani legowiska. Bytowanie w takich warunkach musi być nieprzerwanym pasmem cierpienia dla zwierzęcia.

Zainteresowanie pieskiem nie pozostaje niezauważone. Natychmiast podchodzą ludzie, by potwierdzić wszystko, o czym mówiła telefoniczna rozmówczyni. I dodają nowe szczegóły, jak ten, że pies notorycznie pozostaje bez wody, bo co z tego, że ma miskę z płynem, skoro próbując poruszać się na niewielkiej przestrzeni, zaraz ją wylewa. Nigdy też nie jest spuszczaany z uwięzi. Mieszkańcy nie kryją przy tym pretensji do straży miejskiej.

- Widziałam, że byli z interwencją - mówi jedna z kobiet. - Nie wiem czy dali mandat, ale na pewno w niczym nie zmieniło to postępowania właściciela. Chyba nie tak powinni działać funkcjonariusze. Należałoby sprawdzić, czy interwencja odniosła skutek.

Tymczasem okazuje się, że funkcjonariusze nie znaleźli podstaw do interwencji. Jak wyjaśnił nam Artur Wilimek odpowiedzialny w jeleniogórskiej straży miejskiej za kontakt z mediami, patrol sprawdził sytuację 10 lipca i uznał, że zwierzę nie jest dręczone.

- Pies był na tak długim łańcuchu, że funkcjonariusze mieli problem z wejściem na posesję - mówi. - Właściciela nie zastali, ale rozmawiali z jego synem, który zapewnił, że zwierzę jest pod dobrą opieką. Ma schronienie, jedzenie, picie i



M. LIS

dużą przestrzeń do biegania. Być może zdarzyło się, twierdzi syn właściciela, że łańcuch zaplątał się, ale w takich sytuacjach zaraz ktoś go rozplątuje.

Chyba funkcjonariusze byli mało dociekliwi i trochę zbyt

łatwo przyjęli te nieprzekonywające wyjaśnienia. Wystarczyło się nieco dokładniej przyjrzeć, by dostrzec, że pies skazany jest na krótki łańcuch, bo tylko najbliższa przestrzeń kontenera, do którego jest przywiązany, jest wybiegana.

Ciekawe też, jak funkcjonariuszom udało się dostrzec przyzwoite schronienie i legowisko, skoro mieli kłopot z wejściem na posesję. Nam, choć pies był na krótkiej uwięzi, nie udało się dostrzec żadnej przyzwoitej budy ani niczego podobnego. Nie da się też obronić wyjaśnienia, że pies mógł, biegając wokół, zaplątać łańcuch, bo po prostu nie miał takiej możliwości.

Na pocieszenie pozostaje obietnica, że funkcjonariusze znów zbadają sytuację i nie poprzestaną na jednej wizycie (być może zainteresowanie losem psa skłoni właściciela do czasowego wydłużenia uwięzi).

Na pewno załatwienia problemu przypilnuje też TOnZ, bo o sprawie poinformowaliśmy Eugeniusza Ragiela, szefa tej organizacji, który przypomina, że trzymanie psa na zbyt krótkim łańcuchu zagrożone jest wręcz karą pozbawienia wolności. Ustawa o ochronie zwierząt wyraźnie mówi, że opiekun musi zapewnić psu możliwość swobodnego poruszania się, a także pomieszczenie, które chroni przed zimnem, upałami i deszczem. Jeśli zwierzę znajduje się na uwięzi, nie może być ona krótsza niż 3 metry i przynajmniej dwa razy na dobę zwierzę musi być z takiej uwięzi spuszczone.

Mimo kilku prób, właściciela psa ani nikogo z rodziny nie zastaliśmy. (mal)

„Do końca życia mam się myć w misce?”

W mieszkaniu przy ul. Stwosza na cieplickim osiedlu Halina Blach mieszka od roku. Przeprowadziła się zaledwie ulicę dalej. Nowe lokum mniejsze, ale za to nie musi palić w piecu. Tylko z łazienką, jak był kłopot, tak jest.

- Tylko raz weszłam z tą protezą do wanny - mówi pani Halina, stukając pięścią w sztywną nogę - poślizgnęłam się, upadłam, rozbiłam głowę. Jeszcze na Krośnieńskiej wtedy mieszkałam, wnuczka na stołek weszła, przez okno wołała: „pani, baci krew”. Sąsiad usłyszał, wezwał pogotowie - pani Halina opowiada wydarzenia sprzed kilkunastu lat. - Od tamtej pory do wanny nie wchodzę. Myję się w misce.

Właśnie o łazienkę przystosowaną dla osoby niepełnosprawnej cała ta batalia.

- Brodzik potrzebny, kabina, żebym mogła poczuć XXI wiek - przekonuje pani Halina.

Pani Halinie amputowali nogę 12 lipca 1990 roku.

- Pracowałam wtedy jako salowa w cieplickim szpitalu - opowiada. - Lekarz nie dawał złudzeń, jak wykryli sepsę. Prosto powiedział: „Słuchaj Halina, albo amputacja nogi powyżej kolana albo będziesz kwiatki wachała”. To ja wołałam żyć bez nogi. Miałam dopiero 43 lata.

Do protezy szybko się przyzwyczaiła. Żyła jak umiała. Raz lepiej, raz gorzej.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Halina Blach nie ma pieniędzy na przystosowanie łazienki do możliwości osoby niepełnosprawnej.

- W 2000 roku umarł mąż. Do stał łomem w głowę. Miał 48 lat. Wtedy przeprowadziłam się na osiedle: bliżej ludzi, zawsze ktoś pomógł wiaderko węgla wnieść na górę.

O dzieciach pani Halina mówi niewiele: „syn jest dobry dla mnie, przez telefon pyta, czy mam co jeść, telewizor mi sprawił”. Kobieta tłumaczy, że syn po rozwodzie, finansowo nie może pomóc w remoncie łazienki. Córka mieszkała w domu samotnej matki, wyjechała na północ Polski, nie utrzymuje z nią kontaktów.

Pod oknem schludnej kawalerki pani Haliny stoi rozłożone łóżko polowe.

- Łóżko jest dla wnuczki, nocuje czasem u mnie - tłumaczy szybko - chodził do szkoły muzycznej, czyta strasznie grube książki i lubi, jak babcia ugotuje zupę pomidorową. Z niej to strasznie jestem zadowolona - pani Halina pokazuje zdjęcie nastoletniej dziewczynki.

- Nie narzekam, po chleb jeszcze autobusem pojedę, przy okazji wezmę pieczywo dla koleżanki, do kiosku jej zawiozę, pogadam trochę - komentuje życie za 740 zł renty miesięcznie. - Z opłatami nie zalegam, dopłatę mam na mieszkanie i zasiłek pielęgnacyjny, na jedzenie starczy - wylicza Halina Blach - tylko... no właśnie, głupia głowa kredytów nabrała.

W 2008 roku pani Halina wzięła kredyty w trzech bankach, teraz komornik ściąga z jej renty po 200 zł miesięcznie.

- Nie dla siebie wzięłam - tłumaczy się - dla córki... żebym wiedziała, że pieniądze przehuła, inaczej by było. Teraz, to tylko o tę łazienkę mi chodzi.

Pismo do PFRON-u z prośbą o dofinansowanie remontu łazienki z przeznaczeniem dla osoby niepełnosprawnej Halina Blach napisała w maju 2011 r. Przynano jej kwotę 5000 zł.

- Powiedzieli, że muszę dać 1250 zł swoich pieniędzy. Z czego? Z tej renty? - kręci głową pani Halina, pokazując urzędowe pisma. - To nie można tańszej kabiny włożyć? Trzeba

taką wielką i drogą? Przecież wtedy 5000 zł starczy i bez moich pieniędzy.

- Nie ma możliwości umorzenia wkładu własnego, oblige nas rozporządzenie, które wyraźnie mówi o minimalnym wkładzie 20 proc. Każda osoba, która stara się o dofinansowanie, podpisuje takie zobowiązanie już we wniosku - wyjaśnia kierownik działu rehabilitacji MOPS w Jeleniej Górze, Sylwia Myślička.

W ciągu ostatnich 10 lat tylko raz MOPS znalazł sponsora, który pokrył wkład finansowy osoby niepełnosprawnej. Wymogi co do wielkości kabiny prysznicowej dla osoby niepełnosprawnej również są ściśle określone: powierzchnia minimum 1,5 m kw.

- Proponujemy inne rozwiązania: kafelki na ścianach i podłodze, zastłonka, kratka ściekowa. Osoby niepełnosprawne bronią się przed taką łazienką, a później są bardzo zadowolone - Sylwia Myślička proponuje tańsze rozwiązanie problemu łazienki.

- Ceratka i krzeselko, a ja chciałam poczuć XXI wiek - Halina Blach stuka pięścią w sztywną nogę. - Zresztą, też wyliczyli jakąś kosmiczną sumę za taką łazienkę. A ja nie mam wkładu własnego. No... może 100 zł z renty odłożę. To do końca życia będę się myła w misce? I nic nie można zrobić?

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Bramkarka z Janowic Wielkich gwiazdą polskiej reprezentacji piłki ręcznej kobiet

Mama kazała wygrywać

W pierwszym meczu play off o awans do mistrzostw świata 2011 Anna Baranowska odbiła 50 procent rzutów Dunek. Utytułowane rywalki z kraju, w którym szczyptarniak jest sportem narodowym z wielkimi sukcesami (12 medali zdobytych w MŚ, ME i na olimpiadach), były pod wrażeniem jej niesamowitych interwencji.

„Czajna” do Brazylii nie polec

- Kiedy usłyszałam, że na mecz z Danią wychodzę w pierwszej siódemce, poczułam uścisk w żołądku, tak byłam zaskoczona - mówi bramkarka z Janowic Wielkich. - Co z tego, że wszyscy mnie chwalili, skoro przegraliśmy. Koleżanki z biało-czerwonego teamu były na siebie złe. Zawiodły. Zbyt często myliły się w ataku. Niemoc dopadła je na początku drugiej połowy.

- Anna była naprawdę świetna - stwierdziła mistrzyni olimpijska i trzykrotna triumfatorka Ligi Mistrzyń, rozgrywająca Rikke Skov. - To bramkarka z wielką klasą. Ona szybko będzie gwiazdą drużyny narodowej. Tak jak nasza złota medalistka olimpijska z Sydney i z Aten, Karin Mortenson.

Przed meczem rewanżowym, podczas treningowej gry w futbol piłkarski SPR-u Lublin doznała urazu kolana. Na szczęście kontuzja okazała się niegroźna i Baranowska znów broniła polskiej bramki. Cud się nie zdarzył. Ambitne, ale nieskuteczne Polki znów doznały porażki. W grudniu na światowym czempionacie do Brazylii polecą Dunki. Zawodniczki w barwach biało-czerwonych definitywnie straciły szansę na występ w igrzyskach w Londynie 2012. To koniec marzeń.

- Mistrzowie sportowej motywacji, selekcjoner kadry od 10 miesięcy Kim Rasmussen i trener bramkarek w reprezentacji Antoni Parecki powtarzają mi, że nikt nie jest perfekcyjny. Ja potrafię przyznać się do błędów. Zawsze po meczu najpierw myślę, co mogłabym poprawić. Zwycięstwa i przegrane mecze równie mocno motywują mnie do solidnej i systematycznej pracy - przyznaje Anna zwana „Czajną”.

Skąd ten boiskowy przydomek? Miała być rozgrywką i zdobywać wiele goli. Grę na tej



Bramkarka Anna Baranowska chce zostać wybrana do siódemki Superligi sezonu 2011/2012.

pozycji w jeleniogórskim klubie trenowała tylko kilka tygodni, bo nie lubi, jak sama mówi, biegać. Podczas rzutów Anna wydawała okrzyki przypominające chińską mowę.

- To jednak ja wymyśliłam córce pseudonim „Czajna” i tak do niej zwracam się w domu - śmieje się Natalia Baranowska. - Bo zalecenie trenera Ania wykonywała na opak, czyli po chińsku.

Mama Anny wyczynowo uprawiała sport. W 1974 roku została wicemistrzynią ZSRR w rzucie oszczepem (rekord życiowy 59,60 metra). Mieszkanca Wołogrodu poznała w Moskwie przyszłego męża Bogusława. Do Polski przyjechali w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego. Osiedlili się w Janowicach Wielkich. Natalia Baranowska

uczy wf-u i geografii w Gminnym Zespole Szkół.

Stypendystka premiera

- Ani i jej młodszej o półtora roku siostrze Oli z MKS-u Finepharm powtarzam, że mogą się wybić tylko przez naukę i sport - mówi mama dwóch bramkarek. - Ania najpierw w podstawówce trenowała koszykówkę, grała w siatkówkę, rzucała oszczepem, do dziś uwielbia szachowe potyczki z tatą. Sportowe zainteresowania Ani rozbudzili też nauczyciele wf-u, Małgorzata Szczucka i Piotr Lesiński. Gdy była uczennicą pierwszej klasy gimnazjum poprosiłam o radę kierownika drużyny szczyptarnistek Janka Wołkowieckiego. Ania zaczęła treningi pod opieką trenerów Dariusza Jarosza i Mirosława Urama.

Ania zainspirowała siostrę do zajęć. Do Jeleniej Góry ponad 15 kilometrów jeździły pociągiem, ze mną lub z mężem prywatnym autem. Kilka razy w tygodniu.

W drugim roku treningów Anna Baranowska i jej klubowe koleżanki z grupy trenera Urama fetowały sukces, brązowy medal mistrzostw Polski junierek.

- Jestem osobą niepokorną, z trenerem kłóciłam się wiele razy, pan Uram bardzo dużo mnie nauczył, to doskonały fachowiec - przyznaje bramkarka z rosyjskimi korzeniami.

W 2003 roku Anna trafiła do gliwickiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W drugiej klasie dostała stypendium Prezesa Rady Ministrów. Sportowe liceum ukończyła z wysoką średnią 5,3. Młodsza siostra również jest absolwentką SMS.

Potem wychowanka jeleniogórskiego klubu trafiła do Szczecina. Grała w Łącznościowcu i Pogoni, aż wreszcie wyłądownała w Lublinie, w zespole 15-krotnych mistrzyń Polski. Na zmianę barw klubowych trener Edward Jankowski namawiał Annę przez dwa lata. Zawodniczką SPR-u AZS Pol jest trzeci rok. W Lublinie fetowała kolejny krajowy czempionat i ostatnio wicemistrzostwo sezonu 2010/2011. Od doświadczonych koleżanek sporo się nauczyła. Przed znakomitym debiutem w „dorosłej” reprezentacji Anna zaliczyła dziesiątki spotkań w narodowym zespole junierek, potem w młodzieżówce.

- Ania jest fajną koleżanką, słynie z gościnności, spotykamy się na obiadach i kolacjach, bo lubi gotować - mówi Alina Wojtas.

- Ania to specjalistka od pierogów ruskich i z mięsem, zupy gulaszowej i pieczonego chleba. Gdy grałyśmy mecze Superligi w Jeleniej Górze, jej mama całą drużynę SPR-u zapraszała na domowe kolacje z pysznym bigosem i ciastami.

Magister filologii germańskiej

Anna Baranowska była dzieckiem dwujęzycznym, więc postanowiła zgłębić trzeci język. Jest magistrem. Kilka tygodni temu w Zakładzie Filologii Germańskiej UMCS obroniła pracę dyplomową. Jej temat brzmiał: „Analiza leksykograficzna niemiecko-polskich słowników obrazkowych dla dzieci”. W nowym roku akademickim Anna rozpocznie naukę na trzecim roku w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej. Studiuje turystykę i rekreację.

W minionym roku Anna Baranowska z drużyną zdobyła na Cyprze Akademickie Mistrzostwo Europy. Ostatnio w chorwackiej Rijeci polskie studentki zajęły piąte miejsce, takie samo jak w światowym czempionacie 2010 na Węgrzech. Przed nowym sezonem w Superlidze cztery najlepsze ekipy w kraju zagrają w Gdyni w turnieju towarzyskim. Trzeciego września br. w ligowym meczu o punkty SPR powalczy z beniaminkiem, MKS-em Finepharm Jelenia Góra. Naprzeciwko siebie staną dwie bramkarki. Z domu Baranowskie, Anna i Aleksandra. To będzie ewenement w historii krajowych rozgrywek najwyższej ligi. Ola w wieku 19 lat debiutowała w ekstraklasie w barwach klubu Finepharm Carlos. Ostatni raz sportowe siostry spotkały się przed czerwcowym zakończeniem roku szkolnego w Gminnym Zespole Szkół w rodzinnej miejscowości. Reprezentacyjna bramkarka Anna wręczyła uczniom nagrody za sportowe sukcesy w różnych dyscyplinach. Z nauczycielami i z dziećmi Anna ma bardzo dobry kontakt.

- Mama nakazała mi wygrywać mecze, a jak wiadomo rodziców trzeba słuchać - śmieje się Anna. - Dlatego, choć to trudne zadanie, z drużyną narodową, klubową i akademicką muszę zasłużyć na pochwały i mistrzowskie sukcesy.

Henryk Stobiecki

Sędziowskie awanse i spadki

W nowym sezonie ligowym w regionie jeleniogórskim zagrają piłkarze ze 137 klubów zrzeszonych w Okręgowym Związku Piłki Nożnej. W seniorskich meczach od IV ligi do B klasy powalczy 128 drużyn, w młodzieżowej rywalizacji weźmie udział 141 zespołów.

Spotkania poprowadzi 123 czynnych sędziów.

Tradycyjnie po zakończeniu piłkarskich rozgrywek dokonano weryfikacji sędziów, sprawdzono meczowe oceny, przeprowadzono testy teoretyczne i zajęcia praktyczne na boisku. Na obserwatora drugiej ligi

awansował Andrzej Domin z Mirska. Mecze trzeciej ligi poprowadzi tylko Andrzej Muniak z Sulikowa.

- Arbitrami IV ligi nadal pozostali Andrzej Urban, Remigiusz Skowroński i Waldemar Socha, do niższej ligi zostali przesunięci Mateusz Gałuszka z Jeleniej Góry i Piotr Bajer z Bolesławca - mówi

przewodniczący Wydziału Sędziowskiego OZPN Ireneusz Wójtowicz z Miskowic. - Nominacje na sędziów IV ligi otrzymali Adam Trudziński ze Świeradowa Zdroju i Marcin Kocula z Lubania.

W nowym sezonie boiskowe poczynania arbitrow IV ligi oceniać będą Jan Pucelik z Chmielenia, Krzysztof

Krawiec z Lubania i Roman Rościszewski z Bolesławca.

Z powodu małej ilości sędziów, w niższych klasach piłkarskich muszą oni w weekendy prowadzić po dwa ligowe spotkania jako sędziowie główni i asystenci (zamiennie).

(STOB)

Mistrzostwa w... jedzeniu żeberek

Zawodnicy w ciągu 30 minut będą musieli zjeść od 2,5 do 3 kg żeberek. Wygra ten, kto oczywiście skonsumuje najwięcej. II MISTRZOSTWA W JEDZENIU ŻEBEREK zaplanowano na 27 sierpnia na terenie Parku Dinozaurów w Szklarskiej Porębie. Impreza startuje o godzinie 17.

Zawodom w jedzeniu żeberek towarzyszyć będzie piknik dla mieszkańców oraz zbiórka pieniędzy na rzecz wychowanków Domu Dziecka w Szklarskiej Porębie. Zabawa połączona z rywalizacją smakoszy żeberek już dziś budzi zainteresowanie. Jeszcze do 20 sierpnia można zgłaszać swój akces w konkursie. Warunkiem niezbędnym jest ukończony 18. rok życia. Startujący w konkursie nie tylko będą mogli bezkarnie zjeść żeberka wielkości XXL. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody: pakiety wstępu do Parku Dinozaurów, weekendowe pobyty w hotelach Las, Szreniowice Dwór i Pałac Stanisławów, a także... 200 litrów piwa! Zapisy i szczegółowe informacje pod numerem tel. 795577755 lub na stronie www.dinopark.com.pl

miczyk



W ubiegłorocznych mistrzostwach najlepsi zjedli 3 kilo żeberek.

Kultowi artyści, ortodoksyjny program

XXIII edycję znanej imprezy z Krainy Łagodności - „GITARĄ I PIÓREM” - zaplanowano na Stoku Łodowiec koło Chaty Karkonoskiej w Karpaczu na 19 i 20 sierpnia. Początek koncertów o godzinie 19. Piątkowy i sobotni koncert poprzedzi tzw. „wolna scena”.

Tegoroczna edycja „Gitarą i Piórem” zbiega się z jubileuszem audycji patronującej koncertom, kultowego programu Radiowej Trójki - „Gitarą i Piórem”, od 25 lat promującego piosenki Krainy Łagodności.

- Do Karpacza przyjadą artyści związani z tradycyjnym nurtem poezji śpiewanej i samą audycją Radiowej Trójki - zapowiada dwa nocne koncerty Mirosław Salecki - Nie ukrywam, że wpływ na dobór wykonawców miał sam Janusz Deblessen, autor audycji radiowej.

Organizatorzy koncertów na Stoku Łodowiec postawili na... ortodoksyjny program i klimaty charakterystyczne dla poezji śpie-

wanej. W piątkowy wieczór na scenie pojawi się Tadeusz Woźniak z zespołem, kompozytor i wokalista obecny na polskiej scenie od lat 60. Jego „Zegarmistrz światła” mógłby otwierać listę kultowych piosenek Krainy Łagodności. Swoją najnowszą płytę w Karpaczu promować będzie Piotr Woźniak, z Gdańska przyjedzie Tomasz Olszewski, a na koniec wystąpi Czerwony Tulipan, zespół wielokrotnie zapraszany do Borowic i Karpacza.

Sobotni koncert upłynie pod znakiem twórczości Grzegorza Tomczaka, Anny Treter (tym razem wokalistka „Pod Budą” przyjedzie z własnym programem) oraz dwóch kultowych bardów Krainy Łagodności: Leszka Wójtowicza związanego od lat z krakowską Piwnicą pod Baranami i Mirosława Czyżykiewicza. Ten drugi pisze własne teksty, śpiewa Wysockiego, komponuje muzykę do wierszy Józefa Brodskiego. Zapowiada się klimatyczny wieczór.

MPP

Zmieniony szlak przy Strzesze

Zmiana przebiegu szlaku niebieskiego sprzed Strzechy Akademickiej do Samotni w Karkonoszach powyżej Karpacza. Z powodu uszkodzenia muru oporowego, zamknięte zostanie przejście tarasem pod zachodnią ścianą schroniska (po prawej patrząc

sprzed wejścia do schroniska). Nowe obejście schroniska wyznaczono od strony południowo-wschodniej schroniska. Jak informuje Karkonoski Park Narodowy, zmieniony przebieg szlaku będzie obowiązywać od 22 sierpnia 2011 do 15 czerwca 2012 roku. (kos)

Wyczyszczą Pielgrzymy i Słonecznik

Za trzy i pół tysiąca złotych firma z Legnicy usunie napisy i śmieci z popularnych grup skalnych w Karkonoszach. Porządek zostanie zrobiony na Pielgrzymach i Słoneczniku. Obie grupy skalne są dość łatwo dostęp-

ne, więc stają się ofiarami turystów, którzy „na pamiątkę” umieszczają na nich różne napisy. Skały będą pielęgnowane na zlecenie Karkonoskiego Parku Narodowego. (kos)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 21 sierpnia 2011 r. wycieczkę nr 27. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 6.08 do Trutnova (z przesiadką w Sędziszawiu). O godz. 10.41 odjeżdżamy z Trutnova do miasta Česká Skalica. W kasie PKP w Jeleniej Górze kupujemy bilet do Lubawki, a po przejechaniu granicy w pociągu opłacamy przejazd po czeskiej stronie (100 Kč).

Trasa długości 18 km prowadzi doliną rzeki Úpy w jej środkowym biegu. Od stacji Česká Skalica dochodzimy do Úpy i wkraczamy do rezerwatu przyrody „Babičino údolí” (Dolina Babuni). Nazwa rezerwatu inspirowana jest powieścią „Babička” znanej czeskiej pisarki Boženy Němcovej. Doliną prowadzi ścieżka dydaktyczna dł. 8 km. W Ratibořicach zwiedzamy pałac, do obecnej postaci kazala go przebudować na początku XIX wieku księżna Wilhelmina Żagańska, wyposażenie wnętrza pochodzi z XIX i początku XX

wieku. W pobliżu znajduje się „Staré bělidlo” - drewniana chata zrębowa końca XVIII wieku (wewnątrz ludowe meble z epoki), w której Božena Němcova umieściła akcję swojej powieści. Obok stoi pomnik Babuni z dziećmi z 1920 r. Doliną Úpy wędrujemy szlakiem czerwonym do Červeney Hory. Tu w zakolu rzeki na skalnym cyplu oglądamy niewielkie ruiny średniowiecznego zamku (wieża i fragment murów). W końcowej części wycieczki szlakiem niebieskim idziemy do stacji kolejowej w mieście Červený Kostelec, skąd o godz. 18.51 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry (przesiadki w Trutnovie i Sędziszawiu). Przyjazd o godz. 21.33. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Na wstępy potrzeba około 100 Kč.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

PATRONAT HONOROWY:
 Jerzy Pokój Przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego
 Jerzy Łuźniak Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego
 Bogdan Malinowski Burmistrz Miasta Karpacz

KARPACZ

XXIII GITARĄ I PIÓREM

DOLNOŚLĄSKA KRAJINA ŁAGODNOŚCI

STOK ŁODOWIEC, UL. WOLNA 4
 Pole namiotowe - Ośrodek Wypoczynkowy "U Musa", ul. Parkowa 1

19 VIII	godz. 19.00	Piotr Woźniak, Tomasz Olszewski, Tadeusz Woźniak, Czerwony Tulipan
20 VIII	godz. 19.00	Leszek Wójtowicz, Grzegorz Tomczak, Mirosław Czyżykiewicz, Anna Treter

Warsztaty gitarowe: 16-19.08. Chata Karkonoska, ul. Wolna 4, Karpacz Prowadzenie: Adam i Marek Mikulscy

Wycieczki z Gildią Przewodników Sudeckich

Śladami „Czarnego Janka”

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Czterogodzinna pieszą wycieczkę na Ostrzycę Proboszczowicką, wygasły wulkan - popularny szczyt Pogórza Kaczawskiego - najlepiej zaplanować porą popołudniową. Zachód słońca oglądany z tego miejsca jest wart trudu pokonania... 445 bazaltowych schodów prowadzących na sam wierzchołek dawnego komina wulkanicznego. Rozgrzane słońcem bazaltowe skały zapraszają do odpoczynku, a wzrok cieszy widok na Góry i Pogórze Kaczawskie. Nieprzypadkowo powrót proponujemy już po zachodzie słońca.

jechać prostą drogą do Świerzawy, skręcamy na Chrośnicę. Powodów jest kilka. Po pierwsze, warto odszukać tu wkomponowane w kościółek z XII/XIV w. pomniki dawnego prawa - aż 5 krzyży pokutnych! Warto je mieć przed oczami, kiedy wspominać będziemy historię Janka. Po drugie, kręta droga przez Janówek, Rząśnik i Sokołowice do Proboszczowa pięknie wije się wśród pól. Kiedy odstąpi się przed nami za polami stożkowaty kształt góry, nie będziemy mieć wątpliwości - oto cel naszej wycieczki,



Ostrzyca - Śląska Fudzijama.



Damian Sadowski, nasz przewodnik tropem „Czarnego Janka”.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Proboszczowicką (dawniej Spitzberg) wybrał na jedną ze swoich kryjówek. Bazaltowe skały, okoliczne wyrobiska kamieniołomów, były wymarzeniem do tego miejsca. Podobno „Czarny Janek” z Ostrzycy przechodził tunelem do starego, niemieckiego kościoła w Twardocicach. Informacji nikt nie zweryfikował, ale też i długo o partyzancie w okolicach Lwówka Śl. i Złotorii ludzie woleli milczeć. Po cichu krążyły opowieści, jak to ukrywał się przed władzami, przychodził do sklepów GS, żądał towarów, czasem pieniędzy, rekwizował wypłaty od przewoźników, wycinał słupy telefoniczne. Czy faktycznie z jego rozkazu zastrzelono ciężarną kochankę „Czarnego Janka” na stoku Ostrzycy? Czy rzeczywiście wystawiał pokwitowania na zabrane kwoty, aby pracownicy - ofiary napadu, nie ponosili później konsekwencji od przełożonych? Zeznania milicjantów

różnią się od opowieści prostych ludzi. Obraz pospolitego bandyty kłóci się z tym zapamiętanym przez zwyczajnych mieszkańców. Niektórzy uparcie widzieli w tym przystojnym inteligentnym mężczyźnie... dolnośląskiego Janosika, patriotę Polaka, który napadał na zwolenników nowej władzy, ale nie krzywdził najbardziej potrzebujących.

„Czarnego Janka” pochwycono na stoku Ostrzycy, rozstrzelano 15 czerwca 1953 r. na dziedzińcu wrocławskiego więzienia. Szczegóły nie są znane. W latach 70. mieszkańcy Lwówka zaklinali się, że widzieli „Czarnego Janka” żywego... Według danych urzędowych, zwłoki przewieziono na cmentarz Osobowicki we Wrocławiu do jednej z mogił straconych więźniów wrocławskich od zakończenia wojny do 1956 r. Teraz stoi tutaj prawie 200 symbolicznych krzyży przypominających te pokutne.

Oficjalnie po „Czarnym Janku” pozostało 31 złotych i zegarek. Nikt

nie wiedział, gdzie mieszka jego rodzina, dobytek przeszedł na własność Skarbu Państwa. Nieoficjalnie... pieniądze i kosztowności zrabowane przez „Czarnego Janka” kryje „Śląska Fudzijama”?

Powrót przez Twardocice

Dość zadumy nad wyborami i losem „Czarnego Janka” na szczycie Ostrzycy. Żółtym szlakiem - dróżką - schodzimy do Twardocic, i dalej, na wysokości ruin kościoła ewangelickiego (zwanego Kościołem Ucieczkowym, opuszczonym w 1945 roku) skręcamy w prawo, w polną, jedyną i łatwo rozpoznawalną, drogę prowadzącą z powrotem pod kościół w Proboszczowie.

Jeszcze za plecami mamy zabudowania Twardocic, kiedy w niewielkim lasku (z prawej strony polnej drogi) możemy dostrzec kamienny pomnik schwenkfeldystów. Wyznawcy protestanckiej grupy religijnej, doktryny Kaspara Schwenkfelda, zamieszkiwali we wsi i okolicach od 1554 do 1725 roku. Śladem po nich jest pomnik odrestaurowany w 2003 roku.

- Lepiej się spieszyć z powrotem przed nocą - Damian Sadowski zamyka wycieczkę... legendą.

„Dawno temu nad Twardocicami przelatywał diabeł. W worku ukrywał szwenkfeldystów, członków niezwyklej sekty. Kiedy miały Ostrzycę Proboszczowicką, zahaczył o jej czubek i szwenkfeldyści rozsypali się po całej okolicy”....

Kim byli? Ich mistrz był uczniem Marcina Lutera, ale podzielił ich konflikt. Caspar von Schwenckfeld głosił hasła powrotu do zasad wyznawanych przez pierwszych chrześcijan, nakłaniał do zniesienia urzędów kościelnych, nie uznawał wojen i armii. Wyznawcy żyli spokojnie, nosili staroświeckie stroje, ale prześladowali ich zarówno katolicy, jak i protestanci. Jezuiti próbowali ich nawracać, za odmowę nauk szwenkfeldyści musieli płacić kary. To z ich datków wybudowano katolicki kościół w Twardocicach. Prześladowani, wygnani, szwenkfeldyści osiedlili się w... Ameryce Północnej. W 1863 r. jeden z potomków ufundował pomnik - neogotycką kapliczkę w zagajniku wśród pól, miejscu pochówku szwenkfeldystów.

Do Jeleniej Góry wracamy samochodem przez Świerzawę. Na Ostrzycę Proboszczowicką i jej mroczne tajemnice kładzie się już cień nocy.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Kamienny pomnik szwenkfeldystów w lasku koło Twardocic.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Dreszczu adrenaliny doda bowiem wycieczce poszukiwanie... śladów „Czarnego Janka”.

Tropem wyobrażeń i prawdziwej historii „partyzanta z PRL-u” poprowadzi nas Damian Sadowski: absolwent turystyki i rekreacji, przewodnik sudecki, w Gildii Przewodników Sudeckich od samego początku, miłośnik górskiego wędrowania, wspinaczki i... rodzinnej wioski Karpniki, której nie zamierza zamienić nawet na skarby „Czarnego Janka”.

Małowniczą drogą do Proboszczowa

Droga z Jeleniej Góry do Proboszczowa, skąd rozpoczniemy pieszą wycieczkę na Ostrzycę, niezwykle małownicza. Ten etap musimy pokonać samochodem. Proponujemy wybrać trasę przez Kapelę i Chrośnicę. Pierwszy przystanek za Jelenią Górą już w Dziwiszowie, gdzie warto obejrzeć gotycki kościół św. Wawrzyńca z XIV w. (przebudowany w XVIII stuleciu). W końcu to Wawrzyniec jest patronem przewodników sudeckich. Według legendy miał schodzić co piątek do czyścicy, by wybawić choćby jedną duszę. Może już tutaj wpadniemy na trop „Czarnego Janka”?

Drugi przystanek - obowiązkowy - na Przełęczy Widok (582 m) zwanej popularnie Kapelą. Widok stąd na Kotlinę Jeleniogórską o każdej porze roku i dnia pobudza krącenie. Zamiast

Ostrzyca Proboszczowicka (501 m n.p.m.), samotnie wyrastająca z pół na wysokość ponad 200 m.

Śląska Fudzijama i skarb Czarnego Janka

Samochód zostawiamy pod kościołem, wchodzimy na Szlak Wygasłych Wulkanów (z tyłu cmentarza za kościołem), by podążać śladami legendarnego w tych okolicach partyzanta. Żółty szlak biegnie początkowo równą „aleją” wśród pól, by później zmusić piechurów do wspinaczki na górę - zwaną popularnie „Śląską Fudzijamą” - po bazaltowych schodach (445 stopni!), ustawionych pod koniec XIX wieku.

Tajemnicza Ostrzyca kryje tajemnice: podobno to właśnie tutaj ukryto skarby zrabowane przez miejscowego Janosika - jak zwano niejednoznacznie ocenianą postać Jana Bogdziewicza.

Jan Bogdziewicz. Dla jednych był ofiarą stalinowskiego systemu, dla drugich zwykłym bandytą. Są i tacy, których zupełnie nie interesuje oddzielenie prawdy od kłamstw - skupiają się jedynie na poszukiwaniach ukrytych przez niego w tych okolicach skarbów. I choć nikomu dotąd nie udało się odnaleźć ani setnej części skarbu - legenda trwa.

Jan Bogdziewicz dowodził jedną z najbardziej kontrowersyjnych grup podziemnych, działających po wojnie w okolicach Lwówka Śl. Ostrzycę

Jedzie „egzamin”

Co jest największym grzechem świeżo upieczonych adeptów kursów na prawo jazdy, którzy przystępują do egzaminu? - Brak myślenia - odpowiadają egzaminatorzy z jeleniogórskiego WORD-u. - Bo wszystkich wpadek i pomyłek nie da się wytłumaczyć stresem. Jeśli nie myślą, a do tego mają braki w tym skromnym, kursowym wyszkoleniu, to trudno się dziwić, że podchodzą do egzaminu nawet po kilka razy.

- Egzamin na placu. Pani wykonała pierwsze zadanie, więc mówię jej, żeby przejechała pod wzniesienie i wykonała ruszanie na wzniesieniu. Z miejsca, w którym stała na placu, nie dało się wyjechać inaczej niż tylko w prawo. Nagle słyszę huk, auto uderzyło w ścianę. Pytam panią, co się stało, dlaczego ruszyła w lewo? A ona na to, że przecież zatrąbiła - opowiada o jednej z sytuacji Paweł Broniszewski, egzaminator nadzorujący.

Inna kursantka po wykonaniu prawidłowo zadań na placu jedzie z egzaminatorem na miasto. Mówi egzaminatorowi, że koniecznie musi zdać za pierwszym razem, bo to warunek jej wyjazdu do USA.

- Mówię pani, żeby się nie przejmowała, żeby spokojnie jechała i wszystko będzie w porządku - dodaje P. Broniszewski.

Ulicą Sobieszowską auto egzaminacyjne dojeżdża do skrzyżowania z Lubańską, a egzaminator daje polecenie skrętu w lewo, przez tory. Pani skręca i na środku torowiska zatrzymuje się po to, by... sprawdzić - rozglądając się w lewo i prawo, czy nie jedzie pociąg.

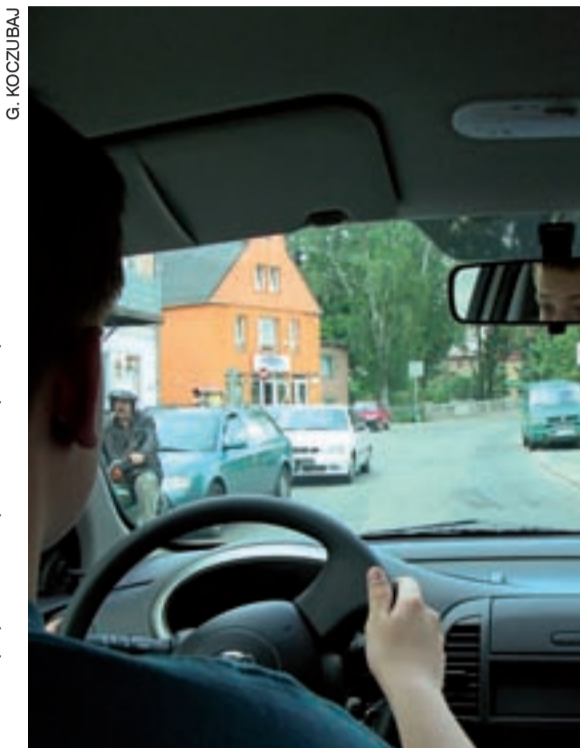
- Mówię jej, że najbliższy o 15.10 do Jumy. „To pan zna rozkład na pamięć?” - zapytała mnie zdziwiona, nie kojarząc słynnego westernu ani tego, że popeliła poważny błąd.

Jak zmienić pas?

Stający do egzaminu kursanci mają, okazuje się, spore problemy... ze zmianą pasa ruchu, a w konsekwencji ze związanymi z tym manewrami.

Egzaminator wydał polecenie zawrócenia na ulicy Wolności. Przyszły kierowca musi prawidłowo wykonać manewr zjazdu na lewy pas i znaleźć miejsce, gdzie może przekroczyć oś jezdni i zawrócić.

Młody chłopak usłyszawszy to polecenie, zamiast zbliżyć się do osi



jezdni na lewym pasie, postanowił wjechać w zatoczkę autobusową po swojej prawej stronie, po to by mieć więcej miejsca do skrętu w lewo. Gdy czekał na możliwość zawrócenia, nadjeżdżający autobus zatrąbił na niego, bo nie mieścił się cały w zatoce. Na to kursant odezwał się, że nie wyjedzie tak po prostu, bo był tu pierwszy. Oczywiście egzamin oblał.

Pewna pani, która zdawała egzamin, oświadczyła po napisaniu testu, że na plac nie wyjedzie, bo... jest krzywy.

- Tłumaczę pani, że nachylenie jest niewielkie, a poza tym pytam, czy gdy już zdobędzie prawo jazdy, to czy będzie jeździła tylko po płaskim. Odpowiedziała, „oczywiście, że nie tylko po płaskim, ale plac powinien być płaski” - wspomina P. Broniszewski.

I śmiesznie, i groźnie

Z pretensjami dzwonił też kiedyś dziadek 18-latek, który - jak mówił - już ponad dziesięć razy przystępował do egzaminu, „a przecież jeździć umie, więc dlaczego go oblewają”. Egzaminator nadzorujący sprawdził kartotekę młodego kursanta i okazało się, że egzamin zdał za drugim razem, jakieś cztery miesiące wcześniej.

- Nie powtórzę słów, jakimi starszy pan wyklinał wnuka, który na historyjkę o kolejnym egzaminie do zdania wyciągał od dziadka pieniądze - mówi z uśmiechem P. Broniszewski.

W czasie egzaminów na prawo jazdy zdarzają się oprócz śmiesznych, także i niebezpieczne oraz poważne w skutkach sytuacje. Pisaliśmy o wypadku, do którego doszło z udziałem „elki” egzaminacyjnej na ulicy Wolności. Samochód został uderzony w tył przez ciężarówkę, która nie zdołała wyhamować, i zepchnięty na lewą część jezdni wprost pod drugie auto. Na szczęście z tyłu egzaminacyjnego auta nikt nie siedział, bo mógłby nawet nie przeżyć wypadku.

Albo inna kraksa na ulicy Matejki. Gdy „elka” przygotowywała się do skrętu w ulicę Piłsudskiego w lewo, uderzył w nią z tyłu autobus. Okazało się, co wyszło nie tylko po odtworzeniu nagrania z przebiegu jazdy egzaminacyjnej, ale też z pozycji pojazdów po zderze-

niu, autobus po skręcie z Matejki w Bankową jechał nieprawidłowo dwoma pasami wyraźnie oddzielonymi liniami. I nawet gdyby „elka” nie zamierzała skręcić z prawego pasa na lewy, by za chwilę jeszcze raz w lewo wjechać w Piłsudskiego, a jechała dalej prosto, to autobus i tak by się nie zmieścił między nią a innymi pojazdami, zaparkowanymi po lewej stronie.

Godzin za mało

- Niestety, 30-godzinny kurs nauki jazdy jest w wielu przypadkach niewystarczający. Pomijam kwestie znajomości zasad ruchu drogowego. Ale te 30 godzin to za mało, by opanować w miarę płynnie technikę jazdy. Kiedyś egzaminowany przeze mnie chłopak jechał strasznie. Myślałem, że po kilkunastu minutach trochę się uspokoi. Egzamin zakończył się, gdy wjechał mi na wyspę ze zjazdu z ulicy Zgorzeleckiej w Spółdzielczą. Skomentował to stwierdzeniem, że „do tej pory było dobrze”. W przypadku młodych ludzi widać, że nie wszyscy jeszcze dojrżeli do prowadzenia pojazdu i metrykalna pełnoletniość nic w tym przypadku nie znaczy - opowiada P. Broniszewski.

Pewna dojrzała pani, którą życie zmusiło do uzyskania prawa jazdy, po napisaniu części teoretycznej i wykonaniu zadań na placu wyjechała na miasto. Jechała z egzaminatorem ulicą Lubańską, gdzie dopuszczona jest prędkość do 70 km/h. Pani jechała „czterdziestką”.

- Pytam panią, czy wie, jaka tu jest dopuszczalna prędkość. Pani odpowiedziała, że „wie, ale nie będzie szarżowała, bo ona ma wnuki i ma dla kogo żyć”. W porządku, odpowiedziałem, niech pani jedzie tak, jak się czuje pani bezpiecznie - egzaminator nie uznał tego za błąd.

Po dojechaniu do skrzyżowania z Szosą Czeską kursantka nawet nie zwalniając i nie wykonując minimal-

nego ruchu głową w lewo, skręciła w prawo, ignorując zupełnie znak „stop”.

Inna z kolei pani, nauczycielka angielskiego, sprawnie poruszała się w czasie egzaminu po mieście, ale egzaminator zauważył, że gdy zatrzymywała auto, na przykład na światłach, trzymała je na biegu z wciśniętym sprzęgłem. Gdy natomiast włączała kierunkowskaz, to odrywała rękę od kierownicy i sięgała nią jakby za kierownicę i dopiero uruchamiała kierunkowskazy.

Egzaminator zwrócił jej uwagę, że przełącznik kierunkowskazów wystarczy podnieść lub opuścić palcem, nie odrywając ręki od kierownicy, a gdy długo będzie trzymała nogę na sprzęgle, to jej ta noga ścierpnie.

- To była uwaga, odpowiedź z mojej strony. Pani jechała dalej poprawnie, ale przy wyjeździe z bocznej drogi nie upewniła się, że nic nie nadjeżdża z lewej strony i mogłaby spowodować kolizję. Przerwałem egzamin, a pani powiedziała, że to wszystko przeze mnie, że się nie skupiła, bo jej zwróciłem wcześniej uwagę - mówi. P. Broniszewski.

Egzaminowane osoby z reguły rzadko w czasie egzaminu kwestionują decyzje egzaminatorów czy wytknięte błędy. Najczęściej pretensje zgłaszają po egzaminie, proszą o odtworzenie zarejestrowanego materiału wideo. Gdyby na przykład okazało się, że egzaminator nie miał racji, a kursant nie popełnił błędu skutkującego przerwaniem egzaminu, to kursantowi przysługuje skarga do urzędu marszałkowskiego. Jeśli będzie uznana za zasadną, wówczas egzamin jest unieważniany, a egzaminowany ma prawo go zdawać ponownie bez dodatkowych opłat lub odebrać pieniądze.

I choć ostatnio zdawalność egzaminów w jeleniogórskim WORD-zie poprawiła się, to ciągle zdarzają się tacy, którzy próbują po kilkanaście razy.

GOK

nr 1 w regionie

MUZYCZNE RADIO

Jelenia Góra 90,9 FM 105,8 FM 106,7 FM

najlepsze hity na wakacje

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/64 55 550) zawiadamia na podstawie art 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 04/10/2011r o godz. 14.00, sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul Bankowa 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Południowa 5 stanowiącej własność:

Foremny Zygmunt i Chrapa Halina posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00025287/4.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 281 500,00 zł

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj kwotę: **187.666,67 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **28 150,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji na konto komornika: **Bank Millennium SA 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (w dniu licytacji musi być kwota uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności



Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 82.2011.VI z dnia 9 sierpnia 2011 r. do sprzedaży bądź oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza, ul. Jana Kilińskiego, ul. Przeskok, ul. Kosmonautów, ul. Okrężnej, ul. Zamkowej, ul. Widok/ul. Malinnik oraz ul. Kruszwickiej, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości.
2. Obwieszczeniem nr 83.2011.VI z dnia 9 sierpnia 2011 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ul. Karkonoskiej, ul. Krętej, ul. Szrenickiej, ul. Powstańców Śląskich, ul. Wolności.
3. Obwieszczeniem nr 84.2011.VI z dnia 9 sierpnia 2011 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych i użytkowych położonych w Jeleniej Górze w budynkach przy ulicach: Bankowej 11, Karkonoskiej 55, Cypriana Kamila Norwida 7, Henryka Jordana 1 oraz Mikołaja Kopernika 2 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą związanych z lokalami udziałów w gruncie.
4. Obwieszczeniem nr 85.2011.VI z dnia 9 sierpnia 2011 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych: niezabudowanej i zabudowanej położonych w Jeleniej Górze przy ul. Jasnej 6 i ul. Jasnej 5.
5. Obwieszczeniem nr 86.2011.VI z dnia 9 sierpnia 2011 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemców - lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jelenia Góra wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje Obwieszczeniem nr 81.2011.VI z dnia 5 sierpnia 2011 r. o zmianie treści obwieszczenia Nr 503/V/10 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 24 listopada 2010 r. dot. przeznaczenia do sprzedaży gruntu zabudowanego przy ul. Zamkowej 5 stanowiącego przedmiot użytkowania wieczystego na rzecz współużytkowników wieczystych.

W/wym. obwieszczenia podlegają wywieszeniu na przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 90/2011

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów wraz ze sprzedażą lokali położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 10 - lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 26,69 m kw., składa się z pokoju, kuchni i w.c. o powierzchni użytkowej 22,57 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 4,12 m², położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 9,37 proc. Działka nr 729 o powierzchni 0.0902 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW 61926 Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 18.10.2103 r. **przeznaczenie podstawowe:** zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze

Cena wywoławcza nieruchomości: 41.800,00 zł

Wadium: 4.100,00 zł

2. ul. CIEPLICKIEJ 20 - lokal użytkowy o łącznej powierzchni 95,90 m², składa się z lokalu użytkowego, 3 pomieszczeń zaplecza oraz 2 w.c., położony jest na parterze budynku. Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 27,62 proc. Działka nr 9/1 o powierzchni 0.0701 ha, obręb Cieplice V, AM 3, KW nr JG1J/00061826/9. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 11.08.2102 r. **przeznaczenie podstawowe:** zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, wielorodzinna i usługi.

Cena wywoławcza nieruchomości: 69.000,00 zł

Wadium: 6.900,00 zł

3. ul. WODNEJ 9 - lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 41,18 m², składa się z 2 pomieszczeń usługowych, pomieszczenia socjalnego oraz w.c., położony jest na parterze budynku. Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 30,86 proc. Działka nr 26/7 o powierzchni 0.0255 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW: JG1J/00038343/9. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 05.03.2092 r.

przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i usługi.

Cena wywoławcza nieruchomości: 36.000,00 zł

Wadium: 3.600,00 zł

4. ul. PODWALE 12 - lokal użytkowy nr 1U o ogólnej powierzchni 30,00 m², składa się z sali sprzedaży, 2 magazynów i w.c., położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 24,61 proc. Działka nr 187 o powierzchni 0.0168 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-2, KW nr JG1J/00050427/2.

przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa

Cena wywoławcza nieruchomości: 66.300,00 zł

Wadium: 6.600,00 zł

5. ul. CIEPLICKIEJ 21 - lokal użytkowy nr 2 o ogólnej powierzchni 27,60 m², składa się z pomieszczenia usługowego, zaplecza i w.c., położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 4,61 proc.

Działka nr 149 o powierzchni 0.0290 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, KW JG1J/00027906/4.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 01.07.2093 r.

przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług

Cena wywoławcza nieruchomości: 47.500,00 zł

Wadium: 4.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości lokalowej - najpóźniej do dnia 26 września 2011 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2011 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie Nr 90/2011 Prezydenta Miasta z dnia 11 sierpnia 2011 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro w pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/ 75-46-228 lub 75/ 75-46-304.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 89/2011

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Podgórze - działka nr 76/4 o powierzchni 0.0926 ha, obręb 24, AM 2, KW nr JG1J/00089145/3 **przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy

cena wywoławcza: **90.000,00 zł + VAT**

wadium: 9.000,00 zł

2. ul. Podgórze - działka nr 76/5 o powierzchni 0.0563 ha, obręb 24, AM 2, KW nr JG1J/00089146/0 **przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy

cena wywoławcza: **58.000,00 zł + VAT**

wadium: 5.800,00 zł

3. ul. Uroczej - działka nr 136/9 o powierzchni 0.0566 ha, obręb 24, AM 3, KW nr JG1J/00089144/6 **przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy

cena wywoławcza: **66.000,00 zł + VAT**

wadium: 6.600,00 zł

4. ul. Uroczej - działka nr 136/10 o powierzchni 0.0595 ha, obręb 24, AM 3, KW nr JG1J/00089143/9 **przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy

cena wywoławcza: **69.000,00 zł + VAT**

wadium: 6.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 26 września 2011 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 2011 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie nr 89/2011 Prezydenta Miasta z dnia 11 sierpnia 2011 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 87/2011

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
nżej wymienionych nieruchomości gruntowych
niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

- pl. Piastowski** - działka nr 8/12 o powierzchni 0.1071 ha, obręb Cieplice V, AM 4, KW nr JG1J/00052589/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług
cena wywoławcza: **220.000,00 zł** + VAT
wadium: 22.000,00 zł
- ul. Trzcinińskiej** - działka nr 8/2 o powierzchni 0.1974 ha, obręb Maciejowa III, AM 13, KW nr JG1J/00082438/5
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: **98.100,00 zł** + VAT
wadium: 9.800,00 zł
- ul. Wrocławskiej** - działki nr 14/2 i 14/3 o powierzchni 0.2471 ha, obręb Maciejowa III, AM 13, KW nr JG1J/00082813/8
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: **132.400,00 zł** + VAT
wadium: 13.300,00 zł
- ul. Spółdzielczej** - działka nr 448/4 o powierzchni 0.3166 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM 5, KW nr JG1J/00083918/1
przeznaczenie: cele mieszkaniowe
cena wywoławcza: **145.000,00 zł** + VAT
wadium: 14.500,00 zł
- ul. Karkonoskiej** - działka nr 188/4 o powierzchni 0.2933 ha, obręb Sobieszów I, AM 5, KW nr JG1J/00083521/1
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: **77.500,00 zł** + VAT
wadium: 7.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681**, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 19 września 2011 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2011 roku o godz. 10.00**, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie nr 87/2011 Prezydenta Miasta z dnia 10 sierpnia 2011 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej we Wleniu, ul. Kościelna
nr 3 a, działka nr 130/16 o pow. 0,0051 ha (obręb Wleń II), który odbędzie się
w dniu 20 września 2011 r.

- Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Lwówku Śląskim prowadzi księgę wieczystą numer 14381.
- Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym jednolokalowym, o pow. użytkowej - 75,1 m kw. Budynek dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony, w zabudowie zwartej, segment środkowy.
- Działka nr 130/16, na której znajduje się budynek posiada kształt regularny, po obrysie budynku.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Wleń (uchwała Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 z dnia 20 grudnia 2007 r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 28 poz. 411 z dnia 6 lutego 2008 r.) działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: 84.MU tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej z usługami, T22 - tereny zalane podczas powodzi, GSB/OW strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej, GSA - strefa ścisłej ochrony konserwatorskiej.

Cena wywoławcza: 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy zł)

Wadium: 5.000,00 (słownie: pięć tysięcy zł)

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Urzędu Miasta i Gminy Wleń BS Lwówek Śląski O/Wleń nr **79 8384 1019 0000 0228 2000 0019** w terminie do dnia **15 września 2011 r.** Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadia zwraca się niezwłocznie, po pisemnej dyspozycji wplacającego. Wypłata wadium nastąpi na wskazane konto.

Przetarg odbędzie się dnia **20 września 2011 r. o godz. 10.00** w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania wraz z wypisem z odpowiedniego rejestru;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. nr 167 poz. 1758 ze zm).

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać : dokument tożsamości, dowód wniesienia wadium, który podlega przedłożeniu komisji przetargowej. W przypadku osób prawnych - aktualny odpis z właściwego rejestru (oryginał lub poświadczona za zgodność kopia).

Osoby, które nie będą posiadały w/w dokumentów, nie będą dopuszczone do uczestnictwa w przetargu. Umowa w formie aktu notarialnego winna być zawarta w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz ogłoszeniu w prasie, podając przyczynę odwołania przetargu.

Niniejsze ogłoszenie zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wleń oraz w prasie.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalami we Wleniu (pok. 5), tel. 75/7136083.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 1603 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres **21 dni**, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 93/2011 i załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 94/2011 z dnia 12.08.2011 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazów: nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 86/2011

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów
wraz ze sprzedażą lokali położonych w Jeleniej Górze przy:

1. UL. SZEWSKIEJ 10

Lokal mieszkalny nr 3-3 a o powierzchni użytkowej 130,72 m kw., składa się z 4 pokoi, 2 kuchni, w.c., łazienki z w.c. i 3 przedpokoi, położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 21,50 proc.

Działka nr 647 o powierzchni 0.0274 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00026423/7.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 14.12.2081 r.

przeznaczenie podstawowe: budynek wielorodzinny, zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: **163.000,00 zł**

Wadium: **16.300,00 zł**

2. UL. POCZTOWEJ 4

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 40,31 m kw., składa się z pokoju i kuchni, położony na parterze budynku. W.c. - samodzielne na klatce schodowej na I piętrze.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,03 proc.

Działka nr 44/1 o powierzchni 0.0180 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00028384/5.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.11.2097 r.

przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa

Cena wywoławcza nieruchomości: **71.000,00 zł**

Wadium: **7.100,00 zł**

3. UL. JANA MATEJKI 18

Lokal mieszkalny nr 1-1a o ogólnej powierzchni 142,10 m kw., składa się z 4 pokoi, 2 kuchni, w.c., łazienki i przedpokoi o powierzchni użytkowej 120,10 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - 2 piwnic o powierzchni 22,00 m kw., położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 8,53 proc.

Działka nr 50/6 o powierzchni 0.0458 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00027246/9.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 03.08.2077 r.

przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa

Cena wywoławcza nieruchomości: **188.400,00 zł**

Wadium: **18.800,00 zł**

4. UL. ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO 67A

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 42,20 m kw., składa się z pokoju, kuchni, łazienki z w.c., sieni i przedpokoi, położony na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,00 proc.

Działka nr 8/10 o powierzchni 0.0857 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, KW 59243.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 03.12.2100 r.

przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług

Cena wywoławcza nieruchomości: **95.300,00 zł**

Wadium: **9.500,00 zł**

5. UL. ZACHODNIEJ 15

Lokal mieszkalny nr 1a o ogólnej użytkowej 15,52 m kw., składa się z pokoju z aneksem kuchennym, położony na parterze budynku. W.c. na parterze, w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 4,40 proc.

Działka nr 152 o powierzchni 0.0181 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 3, KW 41651.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 11.10.2093 r.

przeznaczenie podstawowe: tereny mieszkaniowo-gospodarcze

Cena wywoławcza nieruchomości: **13.000,00 zł**

Wadium: **1.300,00 zł**

6. UL. DŁUGIEJ 16_17

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 87,30 m kw., składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoi, położony na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 15,20 proc.

Działka nr 63/22 o powierzchni 0.0292 ha, obręb 28 NE, AM-58, KW 36870.

przeznaczenie podstawowe: usługi nieuciążliwe, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa

Cena wywoławcza nieruchomości: **168.100,00 zł**

Wadium: **16.800,00 zł**

7. UL. LUDWIKI HIRSZFELDA 2

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 58,65 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, 2 przedpokoi, pomieszczenia gospodarczego o powierzchni użytkowej 47,63 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: w.c. i piwnicy o powierzchni 11,02 m kw., położony na poddaszu budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 20,96 proc.

Działka nr 3/1 o powierzchni 0.0372 ha, obręb Cieplice VII, AM 4, KW JG1J/00027679/3.

przeznaczenie podstawowe: tereny mieszkaniowe

Cena wywoławcza nieruchomości: **92.000,00 zł**

Wadium: **9.200,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości lokalowej - **najpóźniej do dnia 19 września 2011 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2011 roku o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - II piętro, sala nr 21.

Ogłoszenie Nr 86/2011 Prezydenta Miasta z dnia 10 sierpnia 2011 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro w pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/ 75-46-228 lub 75/ 75-46-304.



Powiat Jeleniogórski

Powiat Jeleniogórski informuje, że realizuje projekt PL.3.22/3.3.01/09.01444/ERN-96

pn. „Promocja atrakcji turystycznych na drogach Powiatu Jeleniogórskiego – oznakowanie”

współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w Ramach Funduszy Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007 – 2013 oraz środków Budżetu Państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

Projekt polega na ustawieniu przy drogach 70 nowych znaków E-22a i E-22b informujących turystów o lokalizacji atrakcji. Partnerem projektu jest miasto partnerskie Powiatu Jeleniogórskiego Jablonec nad Nisou (Republika Czeska).



wszystko na DACH

Dachpol poszukuje pracowników na stanowiska:

- DORADCA TECHNICZNO - HANDLOWY

- MURARZ

**Ul. Wrocławska 67
Jelenia Góra**

**www.dachpol.pl
jeleniagora@dachpol.pl**

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Zarządzenie Nr 49/11 z dnia 08.08.2011 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski

informuje, że na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu zostały wywieszone i podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

**Wykaz nr GPNŚ.6870.69.2011
z dnia 08.08.2011 r.**

OGłosZENIE

Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Jeleniej Górze
58-500 Jelenia Góra, ul. Wałkowicza 13
przypomina, że na zbiornikach wodnych pozostających własnością lub dzierżawionych przez Okręg PZW w Jeleniej Górze obowiązuje

BEZWZGLĘDNY ZAKAZ KĄPIELI

Wykaz zbiorników wodnych w poszczególnych powiatach:

Bolesławice – zbiorniki: „Krepnica”, „Wizów”, „Podkowa”, Trzebień Mały, Stara Oleszna, Kozłów, „Kruszywo” oraz staw Nadleśnictwa Świętoszów w Osiecznicy i staw Nadleśnictwa Węgliniec w Nowogrodzcu;

Jawor – stawy: Basen, Bolków, Cegielnia, Wolfbromek

Jelenia Góra (ziemski i grodzki) – zbiorniki: Wojanów, Stawy Praszyńskie, zbiornik Cegielnia (Jelenia Góra – Sobieszów); stawy: Sołaf, Balaton, przy ul. Hoffmana, ul. Orkana, ul. Zeromskiego, staw w Piechowicach, stawy w Szklarskiej Porębie („Biała Dolina”);

Kamienna Góra – stawy przy ul. Wysokiej i ul. Kościuszki, zbiorniki: Sędziszów, staw „Watra” w Lubawce;

Lubań – stawy: Jałowiec, Nawojów Łużycki, Uniegoszcz 1 i 2, Radoszów, stawy w Olszynie;

Lwówek Śląski – zbiorniki: Rakowice, starorzecze rzeki Kwisy w Gryfowie Śląskim;

Zgorzelec – zbiorniki: Żarka n/Nysą, stawy: Jerzmanki, Koźlice, Osiek Łużycki, w Pietusku, Sulikowie i Czerwonej Wodzie;

Złotoryja – stawy w Świerzawie: Basen i Kamieńczyk

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z Uchwałą nr 26 Zarządu Okręgu z dnia 18.02.2006 roku na zbiorniki WOJANÓW został wprowadzony ZAKAZ UŻYWANIA ŚRODKÓW PLYWAJĄCYCH.

Zarząd Okręgu PZW w Jeleniej Górze



Profesjonalne Doradztwo Biznesowe Sp. z o.o. sp. k. zorientowane jest na Klienta, spółka dąży do budowania długotrwałych relacji poprzez dostarczanie usług na najwyższym poziomie.

W naszej ofercie, obok usług w zakresie Corporate Finance, rachunkowości finansowej i zarządczej oraz wycen, znajdują się również usługi dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych.

PRZEDSIĘBIORCO, NIE PRZEGAP!

- Dotacje w zakresie nawiązywania kontaktów gospodarczych - DO 30 WRZEŚNIA 2011
- Dotacje inwestycyjne związane z prowadzeniem działalności badawczo-rozwojowej - WRZESIEŃ 2011
- Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw – obszar wiejski, wiejsko-miejski oraz miejski do 5 tys. mieszkańców - PRZEWIDYWANY TERMIN PAŹDZIERNIK 2011
- Dotacje na doradztwo dla MŚP - GRUDZIEŃ 2011
- Dotacje inwestycyjne dla MŚP wspierające innowacyjność - I KWARTAŁ 2012
- Paszport do eksportu – PAŹDZIERNIK 2011
- Kredyt technologiczny – PRZEWIDYWANY TERMIN PAŹDZIERNIK 2011

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI !

UL. M. KONOPNICKIEJ 15/3, 58-500 JELENIA GÓRA

WWW.DORADCYPDB.PL

TEL. 75 64 67 100



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIA GÓRA

**o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej.**

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2008 r., Nr 193, poz. 1194) zawiadamiam, że na wniosek Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów z siedzibą przy ul. Ptasiej 2a w Jeleniej Górze w dniu 10.08.2010 r. została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Wczasowej w Jeleniej Górze na terenie działek:

Obręb	Arkusze Mapy	nr działki
Jagniątków 0014	15	162/2, 247, 229/13, 229/2, 229/20, 292, 214/1

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra z siedzibą przy ul. Sudeckiej 29 w Jeleniej Górze w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

**PREZYDENT MIASTA
Jelenia Góra**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Stanisław Rodacki, 58-500 Jelenia Góra, ul. Prusa 6 zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc., że w dniu 12/09/2011 r. o godz. 14:30 w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18, sala nr 201 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako lokal mieszkalny, położonej w miejscowości Mysłakowice, przy ul. Wojska Polskiego 4/2 o powierzchni użytkowej 71,60 m kw., stanowiącej

własność dłużnika: Gąsiorek Barbara; Gąsiorek Marian, ul. Wojska Polskiego 4/2,

58-533 Mysłakowice, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00049462/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 85.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 63.750,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce, na rachunek bankowy komornika nr 56203000451110000000810890 lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

SANDRA spa®
www.sandraspa.eu

MeGa KONCERT KOMBII

**NA POŻEGNANIE WAKACJI
W SANDRA SPA W POGORZELICY**

26-30 SIERPIEŃ

PAWILONY LETNIE w Pogorzeli: 715,00 zł/ 1 osoba
SANDRA / Bungalowy w Pogorzeli 925,00 zł/ 1 osoba
SANDRA w Pogorzeli 945,00 zł/ 1 osoba
SANDRA SPA w Pogorzeli 1029,00 zł/ 1 osoba

Świadczenia zawarte w cenie pobytu:
 - noclegi w komfortowych pokojach,
 - 5 dni /4 noclegi/,
 - wyżywienie 2 x dziennie (śniadania i obiadokolacje w formie bufetu z bogatym menu)
 - nieograniczone korzystanie z kompleksów basenowych /baseny kryte i odkryte, szwedzkie, sauna Rуска Bania/
 - aqua aerobic, fitness studio
 - specjalnie dla każdego uczestnika 1 jednorazowy /1,5 godz./ bilet wstępu do kompleksu łaźni i odnowy biologicznej (sauna sucha, parowa, grota lodowa, łaźnia, pokój ciszy)
 - RODZINNY PIKNIK PARTY (zabawy, konkursy, tańce, wieczorna dyskoteka na powietrzu)
 - GRILL Z KUFLEM PIWA
 - ognisko z kiełbaskami i pieczonymi ziemniakami***

SANDRA spa®
www.sandraspa.eu

WIĘCEJ NIŻ FUNKCJONALNOŚĆ



NOWY 7-MIEJSCOWY CHEVROLET ORLANDO
59 990 zł

zafascynuj pod każdym względem. Inspirowana stylistyka, innowacyjna wszechstronność, mocny silnik - 141 KM, komfort, troska o bezpieczeństwo: ESC, TCS i 6 poduszek powietrznych. Jego zwinny i sportowy wygląd wymienił.

NOWY CHEVROLET ORLANDO. WSZYSTKO, CZEGO OCZEKUEŚZ.

CHEVROLET

Chevrolet Ligęza

ul. W. Pola 28 58-500 Jelenia Góra tel. (75) 642 14 82

WWW.CHEVROLET.PL



Podane dane dotyczą wersji Chevrolet Orlando 1.8i 1700. Niektóre parametry w tabeli mogą nie być w pełni zgodne z aktualnymi danymi. Informacje o wadze i pojemności zbiornika, pojemności i rodzaju paliwa, pojemności i rodzaju oleju należy uzyskać u sprzedawcy.

Zadziękuj paliwa (litry): 2007/175/162 dla Chevroleta Orlando w zależności od wybranej wersji w cyklu mieszczącym wynosi 6,0-7,3 l/100 km, emisja CO₂: 159-185 g/km.

WWW.CHEVROLET.PL

Syndyk Zakładów Lniarskich ORZEŁ SA w Mysłakowicach

w upadłości likwidacyjnej

ogłasza II przetarg

na sprzedaż nieruchomości położonej w Kowarach przy ul. Bielarskiej 21.

PRZEDMIOT SPRZEDAŻY:

Nieruchomość zabudowana budynkami i budowlami o charakterze przemysłowym wraz z urządzeniami integralnie z nimi związanymi, położona w Kowarach, ul. Bielarska 21.

Sprzedaż nieruchomości dokonywać się będzie w trybie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego z dnia 28 lutego 2003 r. (Dz. U. Nr 60 z 2003 r. poz. 535). Tekst jednolity z dnia 2 października 2009 r. (Dz.U. Nr 175, poz. 1361).

Oznaczenie ewidencyjne: dz. nr ew. 628/1, 628/3, 628/5, 691, obręb Kowary-1, AM-12, KW nr JG1J/00045175/2, dz. nr ew. 628/2, obręb Kowary-1, AM-12, KW nr JG1J/00048912/2, powierzchnia łączna działek: 3 ha 36 a 67m kw.

Cena oszacowania: 430.000 zł (słownie: czterysta trzydzieści tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 26 września 2011 r. o godz. 8.15 w siedzibie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9 w sali nr 110.

Regulamin przetargu i szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie upadłego przedsiębiorstwa (58-533 Mysłakowice, ul. Daszyńskiego 16) w godz. 8.00-14.00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu - nr tel: 75/7428775.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

OGŁOSZENIEM NR 44 /d/G/2011 z dnia 4.08.2011 r.

przeznaczył do wydzierżawienia nieruchomości zabudowaną, stanowiącą własność Miasta.

Ogłoszenie wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 109, telefon nr 75 75-46-279.



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 76.2011.VI z dnia 26 lipca 2011 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego, położonego w budynku przy ul. Sebastiana Klonowica nr 6 w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanego z tym lokalem udziału w gruncie.
2. **Obwieszczeniem nr 77.2011.VI z dnia 26 lipca 2011 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego, położonego w budynku przy ul. Wolności nr 25 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.
3. **Obwieszczeniem nr 78.2011.VI z dnia 26 lipca 2011 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego nr 1u, położonego w budynku przy ul. Cieplickiej nr 21 w Jeleniej Górze wraz z przekazaniem w użytkowanie wieczyste związanego z tym lokalem udziału w gruncie.
4. **Obwieszczeniem nr 79.2011.VI z dnia 26 lipca 2011 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego-garażu, położonego w budynku przy ul. Krośnieńskiej nr 1 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie
5. **Obwieszczeniem nr 80.2011.VI z dnia 03 sierpnia 2011 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemców - lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jelenia Góra wraz ze sprzedażą bądź z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanymi z tymi lokalami udziałów w gruncie.

W/wym. obwieszczenia podlegają wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 (I piętro).

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 23.09.2011 o godz. 11.00, sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Płocznyna - obejmującej działki nr 198/1, 198/2, 198/3 oraz 222 o łącznej powierzchni 64.400 m kw., stanowiącej własność dłużnika Kowal Eugeniusz posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00015797/9.

Nieruchomość oszacowana jest na łączną kwotę: 110.845,00 zł, w tym działka nr 198/1 o pow. 9300 m kw. - 9.858,00 zł, działka 198/2 o pow. 25900 m kw. - 16.835,00 zł, działka 198/3 o pow. 11400 m kw. - 57.274,00 zł, działka 222 o pow. 17800 m kw. - 26.878,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 73.896,66 zł, w tym działki 198/1 - 6.572,00 zł, działki 198/2 - 11.223,33, działki 198/3 - 38.182,66, działki 222 - 17.918,67 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 11.084,50 zł w przypadku wszystkich działek, 985,80 zł - działka 198/1, 1.683,50 zł - działka 198/2, 5.727,40 zł - działka 198/3, 2.687,80 zł - działka 222 najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

EKOTECH

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl



SYSTEMY SOLARNE

- energia, która się opłaca,
- wysoki, roczny uzysk energii,
- działanie na światło rozproszone i bezpośrednie,

CENTRALNY ODKURZACZ

- można zamontować w domku, kamienicy lub mieszkaniu,
- cicha praca, bez kurzu i wymiany worków,
- lepsze warunki do utrzymania czystości,



TURBOKOMINEK



- zintegrowane ogrzewanie
- zabezpieczenie układu grzewczego
- automatyczne sterowanie
- kontrolowany proces spalania

- wbudowany wymiennik ciepła

WYKONUJEMY:

- **KOMPLEKSOWE** usługi hydrauliczne w domu i w mieszkaniu,
- **KOTŁOWNIE** w oparciu o:
 - kotły gazowe, kondensacyjne
 - kotły stałopalne: eko-groszek, miał

- **PRZYŁĄCZA** WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE,



OGRZEWANIE GRZEJNIKOWE + PODŁOGOWE

- estetyka i komfort ciepła



Oficjalny partner



APTEKA W TESCO

ul. Jana Pawła II 17, Jelenia Góra
pon. – pt.: 8.30 – 21.00
sob.: 9.00 – 21.00, niedz.: 9.00 – 19.00
tel. 75 754 16 85

PŁAĆ MNIEJ!



- Za każdy zakup* o wartości minimum 100 PLN otrzymasz kupon rabatowy.
- Pokaż kupon przy następnym zakupie i skorzystaj z rabatu.
- Promocja dostępna dla posiadaczy karty PAYBACK.

SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN DOSTĘPNY W APTECE.

*NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI, DOTYCZY TYLKO PREPARATÓW OTC, KOSMETYKÓW I SUPLEMENTÓW DIETY.

**PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI**

TOMOGRAF 3D Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

UŚMIECH

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNAŃ. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

**BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. SPISZ I NIC NIE CZUWESZ**

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek
lek. med. Ewa Rassalska
lek. med. Anna Spychalska

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Ślodka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

**UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
I MEDICOVER**

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Doradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG 4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

**Centrum Medyczne
MEDICTA**

www.medicta.pl

Alergologia	Gastroenterologia	Neurologia
Pulmonologia	Gastroenterologia dziecięca	Ortopedia
Laryngologia	Ginekologia	Rehabilitacja
Okulistyka	Endokrynologia	Dietetyka
Kardiologia	Dermatologia	Pracownia USG
Kardiologia dziecięca	Choroby wewnętrzne	Badania laboratoryjne
Onkologia	Urologia	Lekarskie orzeczenia na bron

Świadczenia medyczne udzielane w ramach: umowy z NFZ, prywatnych ubezpieczeń, abonamentów oraz odpłatnie.

Jelenia Góra, ul. Wolności 140 tel: 883 358 100, 883 358 110

**JELENIOGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCyny PRACY**

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCyny PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

**CENTRUM
界界**

STOMATOLOGICZNE
Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 36
(naprzeciwko Urzędu Miasta)

**CZYNNE CODZIENNIE
pn. - sob.
9.00 - 20.00
75 752 21 83**

Niedziela dyżur pod tel. 75 752 21 83

ZAKRES USŁUG

- ✓ stomatologia estetyczna
- ✓ stomatologia zachowawcza
- ✓ pełny zakres usług protetycznych
- ✓ chirurgia stomatologiczna
- ✓ implanty ITI Straumann
- ✓ stomatologia dziecięca
- ✓ RENTGEN STOMATOLOGICZNY
- ✓ ortodoncja

U nas przyjmują lekarze specjaliści z wieloletnim doświadczeniem klinicznym

Poradnictwo stomatologiczne

BEZBOLESNE!

leczenie żylaków odbytu (hemoroidów)

innowacyjna metoda HEMORON®

Jelenia Góra
ul. Wolności 140
601-56-53-91
501-44-43-25

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew
Rudnicki**

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Ambasada
Urody**

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44

Pełny zakres zabiegów kosmetycznych i kosmologicznych

KONSULTACJE:
Dermatologiczne
Dietetyka klinicznego

Peelingi medyczne
LASER eCO2
Fotoodmładzanie
Termoterapia
Smart Lipo
Usuwanie owłosienia
Oxybrazja
Radiage

Wizażystki
tworzenie wizerunku, stylizacja,
analiza kolorystyczna

Makijaż permanentny
wykonuje Mistrzynie Polski

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

ZDROWIE

ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.

Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
Tel. (75) 76-74-937

**PODSTAWOWA
i SPECJALISTYCZNA
OPIEKA
ZDROWOTNA
NFZ**

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

MEDYCINA PRACY

- ✓ badania profilaktyczne: wstępne, okresowe, kontrolne aktualizacja książeczek zdrowia,
- ✓ badanie kierowców (wszystkie kat.)
- ✓ bezpłatne badanie uczniów i studentów

LABORATORIUM ANALITYCZNE

- ✓ badania laboratoryjne podstawowe i rozszerzone: (biochemia, serologia, immunologia diagnostyka hormonalna, markery nowotworowe)
- ✓ POBIERANIE MATERIAŁU DO BADAŃ codziennie od 8.00 - 10.00

SZCZEPNIENIA OCHRONNE

- ✓ p/grypie, żółtacze zakaźnej (wzw),
- ✓ p/zapaleniu opon mózgowych i inne
- ✓ szczepienia ochronne przy wyjazdach do krajów tropikalnych

**NAJNOWOCZEŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**GABINET MEDYCyny
ESTETYCZNEJ**

LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra

Rejestracja tel. 505-68-23-18
www.gabinetmedycynyestetycznej.eu

**OBDUKCJE
SĄDOWE**

601-70-92-87

CHIRURG ONKOLOG

- poradnia profilaktyki chorób piersi, biopsje- USG
- profilaktyka raka skóry, czerniaka- Videodermatologia
- gastroskopia, kolonoskopia

MEDICTA 883-358-100
603-127-537

Poradnia Chorób Tarczycy

Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 6,
Szpital Wojewódzki pokój 239

Rejestracja telefoniczna w poniedziałek,
wtorek, czwartek. Tel. (75)75 373 95

TEUMACZENIA PRZYSIĘGLE
Presto J.G. ul. Krótka 22 ☎ 75 753 60 10
 www.presto-uno.pl
SZKOŁA JĘZYKOWA

SZKOŁY POLICEALNE
NAUKA BEZPŁATNA!!!
 Nabór na rok szkolny 2011/2012 na kierunku kształcenia
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
 Kształcenie prowadzi Szkoła Służb Ochrony „Kobra” w Jeleniej Górze i Zgorzelcu www.szkoła-kobra.pl
TECHNIK ARCHIWISTA
 Kształcenie prowadzi Niepubliczny Ośrodek Edukacyjny w Jeleniej Górze www.archiwum-tawiz.pl
 Informacje i zapisy:
 Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 42 tel./fax 75/75-268-39

ZESPÓŁ SZKÓŁ
 w Jeleniej Górze ul. Paderewskiego 13
ZAPRASZA
 Studium Społeczne 2-letnie specjalność -
 ■ opiekun w domu pomocy ■ rehabilitacja
 Studium Kosmetyczne 2-letnie specjalność -
 ■ technik usług kosmetycznych
 Technikum Mechaniczne 3-letnie specjalność -
 ■ technik samochodowy ■ technik hydraulik +co.
 Liceum Ogólnokształcące 2 i 3 - letnie
 ✓ szkoły z uprawnieniami szkół publicznych
 ✓ wszystkie egzaminy na terenie szkoły
 ✓ zaświadczenia do ZUS i Urzędów Pracy
 ✓ praktyki i ćwiczenia we własnym gabinecie kosmetycznym
 Informacja telefoniczna:
 tel. 75 7619852 509-478-537 lub e-mail: mole@virgo.com.pl lub w sekretariacie szkoły www.przyjazna-nauka.pl

WARSZTATY WITRAŻU
 T: 604573992
 www.bzikstudio.com

MATRYMONIALNE
 „AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. E4209-G
 DUET- Lubań, 604-361-418. E1147-K

RÓŻNE

WESELA karaoke, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl E3-G
DOMOFONY, 601-765-735; 75/64-27-027. E9-G
WESELA- imprezy „Perła Zachodu”. Tel. 75/75-230-49, 510-200-030; www.perlazachodu.eu; e-mail: schronisko@perlazachodu.eu E155-G
ZESPÓŁ muzyczny -7830-1111-0. E189-G
WRÓZKA, 506-694-216. E315-G
ZESPÓŁ muzyczny „Pieszczochy”, wesela; www.zespolpiieszczochy.pl Tel. 604-186-987. E2669-G

HOTEL ***
Tango
 www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
 tel. 601 834 644 kontakt@hoteltango.pl

WWW.TEQUILABAND-J.G.PL
 605-32-87-31. E2927-G
ŚLUBY- lincoln gratis- do wynajęcia sala weselna, bankietowa, 603-622-848. E3180-G
WESELA, noclegi, 75/76-16-422. E3836-G
ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl E3877-G
WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com E4100-G
ZESPÓŁ- wesela, imprezy, 791-295-324. E4374-G
DJ- wesela, imprezy, 791-295-324. E4374-G
PRZEPROWADZKI, 75/76-73-971; 516-146-075. E4603-G
POGOTOWIE muzyczne, 609-299-524. E4672-G
WWW.MSCATERING.PL -catering (obiady, obiadokolacje) dla firm, pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych.
WESELA -Restauracja „Europa” 609-880-880.
STYPY -Restauracja „Europa” lub catering 609-880-880.
CATERING plenerowy, catering piwny, agregat prądotwórczy, wynajem sprzętu 609-880-880.
ABONAMENT 5 dni, obiad 12 zł, do wykorzystania przez 2 tygodnie, do wyboru 3 zupy, 4 drugie dania, bufet jarzyn, napoje - Restauracja „Europa” 609-880-880 www.mscatering.pl E4841-G
TAROT- 605-766-204. E4861-G
ZESPÓŁ -wesela, tel. 693-735-247, 699-915-813. E4863-G
DREWNO kominkowe, 665-944-840. D3304-K
ZESPÓŁ muzyczny, www.saxband.pl, 663361070. E2103-K

Zapraszamy na **domowe obiady**
 oprócz tego:
 przygotujemy dania na: ☐ wigilie, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
 Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
 W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
 Pasaż Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

Wesela
 Niezapomniane chwile, niezapomniane uroczoności...
WOLNE TERMINY 2011
Euforia club
 Jelenia Góra, Pl. Jana Pawła II 20a
 tel. 75 64 33 033, tel. 502 02 22 11
 www.euforia.jgora.pl

Night Club Riviera Kaczorów
 15.00 - 6.00
 tel. (075) 741 22 71
 kom. 0508 082 972

Night Club Wyspa
 20.00 - 6.00
 Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
PROMOCJA OD 11⁰⁰ - 16⁰⁰
 tel. 75/752 44 87

TOWARZYSKIE

MŁODA śliczna zgrabna 20-latką, 724-186-211.
ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 724-291-201.
POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211.
20-LETNIA blondynka, 724-291-201. E3371-G
20-LATKA z dużym biustem- nowa dziewczyna, 661-771-698.
ZGRABNA 38-latką, 794-524-987. E4391-G
PRZYSTOJNY i namiętny tylko dla pań, 791-893-267. E4513-G
MŁODA namiętna Magda zaprasza... na wszystko od 20, 888-177-906.
ZAPROSZE -przyjadę, 608-717-951.
MY dwie dla Ciebie i siebie, streptase, 602-861-000.
NIEPOWTARZALNA Monika z dużą pięteczką, 513-971-327.
SZYBKIE numerki w centrum, 510-687-287. E4559-G
FACET, 698-488-364. E4576-G
JACEK, 880-510-197. E4581-G
PAN 50 lat ful serwis dla Pań, 515-754-065. E4683-G
FRANCUZ z klasą, 794-289-513. E4694-G
ZGRABNA starsza, 792-902-699. E4694-G
PRZYSTOJNY wysportowany 25-latek dla pań. 100% dyskrecji, 691-634-475. E4810-G
„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.
BLONDYNKA od 8.00, 607-938-026.
KWADRANS w centrum, 607-938-026.
MARTYNA, 728-271-237. E4834-G
40-LATKA z ładną pięteczką, 794-524-987.
SEKSONNA 20-latką z klasą, 782-008-168. E4839-G
JULKA- młoda zaprasza, 506-836-227.
MONIKA- seksowna czarnulka, 723-142-210.
WYSOKA, szczupła, 797-438-202.
PATRYCJA- namiętna 30-latką, 697-575-400. E4846-G

SEKSONNA szatynka 40-latką miłośką grecka ful serwis, 781-668-703.
IGA 40-latką spełni Twoje ukryte i namiętne pragnienia, 514-587-388
PRZYJMĘ dziewczyny do współpracy bardzo dobre warunki, 781-668-703.
22-LATKA Gabi was znów zabawi, 781-836-940. E4856-G
ATRAKCYJNY 32 dla pań- wyjazdy, 724-691-377. E4862-G
SZCZUPEŁA blondynka, 725-579-428. E2174-K

WWW.PITA.JGORA.NET
Night Club Pita
 Tel. 75 64-26-906; kom. 503-142-701
 Jelenia Góra, Wolności 179
 OTWARTE 19.00 - 00.00

WETERYNARYJNE

SPRZEDAM warchlaki, 603-251-907. E4773-G
SPRZEDAM niedrogo szczenięta York Shire Terrier, 75/76-432-79 godz. 9.00-12.00; 16.00- 21.00. E4780-G
STRZYŻENIE i pielęgnacja psów, profesjonalnie, Cieplice 791260398. E2106-K

Lecznica Weterynaryjna OSTOJA
 ul. Mickiewicza 11
 czynne: pon.-pt. 9-18
 sob. 10-15
 niedz. 11-14
 tel. 75 643 9510 fax 510 311 423
 Jelenia Góra ul. Wolności 114
 telefon: 75 643 9510

PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
 (na tyłach „Biedronki”)
 Kowary, ul. Dworcowa 6
 czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-15, niedz. 11.00-13.00
 tel. (75) 76-130-16

Lecznica dla małych zwierząt
 RTG CYFROWE, USG, CHIRURGIA, SZPITAL
 ul. Grunwaldzka 62, Jelenia Góra
 czynne: pon.-nd. od 8⁰⁰ - 20⁰⁰ tel. 75 754-39-31
DYZUR NOCNY: 75 75 43 931

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia z adresu na adres. Szósty przejazd gratis, www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Zapraszamy. E16-G
BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. E301-G
PRZEWOZY osób do (z): Wiedeń, Brno, wynajem busów 8, 18, 20-osobowych, obsługa imprez okolicznościowych. Tel. 601-78-97-50, www.tatarczuk.pl E376-G
MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.
HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.
LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl E1350-G
PROFESJONALNE z licencją przewozy do Niemiec, kierunek Wurzburg, Frankfurt, Wiesbaden, Saarbrücken i okolice. Mariusz Pi-De, tel. 602-227-111 lub 75/713-99-80. E3453-G
WCZASY nad morzem Pobierowo, kont. 501-661-547. E3740-G

Firma duńska z ponad 40-letnią tradycją, działająca w Polsce prawie 20 lat
POSZUKUJE DOMKÓW LETNISKOWYCH ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA NA ROK 2012.
 • bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i Internecie
 • gwarancja terminowego regulowania należności
 • obszerna reklama w całej Europie
 • współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie
 NOVASOL-POLSKA Sp. z o.o.
 ul. Mickiewicza 12/3, 70-384 Szczecin
 tel. 91 812 14 46, fax 91 484 19 69, pn. - pt. 9.00 - 17.00
 www.novasol.pl e-mail: novasol@novasol.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

meritumank
Poskramiamy Twoje raty!
Kredyt konsolidacyjny
 • kredyt dostępny w kilka minut
 • wysokie kwoty
 • możesz mieć wiele źródeł dochodu
 Placówka Partnerska Meritum Banku
 Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60, 75 649 60 11

DCK
Dolnośląskie Centrum Kredytowe
 Oferta wielu banków w jednym miejscu
 • KREDYTY HIPOTECZNE
 • KREDYTY BEZ BIKU
 • KREDYTY KONSOLIDACYJNE
 • KREDYTY GOTÓWKOWE
 • KREDYTY SAMOCHODOWE
 • KREDYTY DLA FIRM NA OSŃ.
 Nasi doradcy pomogą Państwu wybrać najlepszą z nich!!!
 SIEDZIBA: 58-570 Jel. Góra - Sobieszów, ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 755 32 54
 58-500 Jelenia Góra, ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 648 08 81
 59-920 Bogatynia, ul. Kosciuszki 10 tel./fax 75 773 12 50
 59-500 Złotoryja, ul. Pocztowa 1 tel./fax 76 878 15 08

URZĘDOWSKI
OKNA I DRZWI
SALON FIRMOWY
ul. Wolności 60, Jelenia Góra
tel. 75 764 9999

OKNA I DRZWI
OGRODY ZIMOWE
PARAPETY
ROLETY, MARKIZY
ŻALUZJE

BRAMY GARAŻOWE

PHU "B-M"
ul. Wolności 60
Jelenia Góra
75 764 9999

TURYSTYCZNE C.D.

JEDNODNIOWE wycieczki do Pragi, Skalnego Miasta, Drezna i inne, www.bakar.com.pl Tel. 601556495, 757618660. E1924-K
GORA-Trans. Przewóz osób do Niemiec, tel. 757317591; 724058250. E2212-K
PRZEWOZY Niemcy 663-226-009; 757-522-940.
PRZEWOZY Austria 663-226-009; 757-522-940.
WWW.MAXIMTRANS.PL
PRZEWOZY Norymberga Monachium-okolice 663-226-009; 757-522-940. E2220-K

POLSKA-NIEMCY
wyjazdy, rezydencja, wiza, czwartek, powroty, poniedziałek, środa, piątek
Tel. (75)78-34-923; 601-543-605.
dowóz pod wskazany adres
Tel. Niemcy 1744808249

KOSMETYCZNE

PAZNOKCIE, tipsy, pedicure, manicure - z dojazdem do klienta. Tel. 500-505-012. E4169-G
RZĘSY - przedłużanie i zagęszczanie, tel. 500285784. E2030-K

BIZNES

KOMPLEKSOWA obsługa firm, zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. E2564-G
KSIEGOWOSC, 602-45-34-94. E3159-G
BALBINA Biuro Rachunkowe, KPIR, ryczałt, PIT, VAT, CIT, ZUS, kadry, (8.00-17.00); 75/75-33-648. E3493-G
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. E3669-G
BIURO Rachunkowe ul. Wolności 82, Jelenia Góra, tel. 75/643-82-24, 606-940-585 prowadzimy księgowość spółek, stowarzyszeń, rozliczamy wnioski o zwrot vat materiałów budowlanych. E3933-G
KSIEGOWOSC, kadry, dokumentacja BHP, Ppoż., sprawozdawczość z ochrony środowiska, gospodarka odpadami, Jel-Tax, 608-037-208; 606-403-075. E4369-G
POZYCZKA gotówkowa w domu klienta do 1500 zł, Jelenia Góra 503-196-763, Zabobrze 784-362-732; Cieplice 784-914-332; Lwówek Śląski 518-016-646; 518-016-647; Lubomierz 784-051-295; Kowary 784-051-304; Gryfów 784-051-411. E4459-G
DOŚWIADCZONA główna księgowa rozliczy firmę prowadzącą pełne księgi rachunkowe. Telefon kontaktowy: 664-022-574. E4645-G
WWW.PROGRAMY.DLAFIRM.TEL
E4837-G
AŻ 3000 zł pożyczki, szybko, na jasnych zasadach i bez zbędnych formalności. Provident: 600400295; 7 dni w tygodniu 7:00-21:00. E2099-K

PROGRES
OKNA
DRZWI
FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Ciepłe
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY
GERDA
drzwi antywłamaniowe Gerda
drzwi wejściowe
drzwi
drzwi z aluminium
bramy garażowe
SPRZEDAŻ RATALNA
Pawilon obok POKKER OFFICE
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 150
tel./fax (75)6436959,
(75)7649599; 601-834-996

WIDO
AUTOMATYCZNE
Bramy
garażowe,
przemysłowe
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
58-500 Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 075 75 246 96
widojg@op.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna, drzwi, ściany, rolety, parapety, szyba w standardzie k=1.0.
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

PROFILE 5 i 6 KOMOROWE
OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SiA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

OKNA
rabat do końca miesiąca
- 55%
tel. (9-17) 75 77 13 202
e-mail: fenster@wp.eu
montaż - rolety - parapety
bramy garażowe - roletki
Jelenia Góra - Zgorzelec - Bogatynia

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów i emerytów
www.okna.jgora.pl
ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra
tel. (75)64 322 82 w godz. 9-16

OKNA I DRZWI NA WYMIAR
DOBRE I TANIE
PROFILE 6-KOMOROWE
FIRMY SONAROL
Za darmo przyjedziemy, doradzimy, wymierzimy, wycenimy
RATY
PPHU SONECO
tel./fax 75 712-20-24;
tel. 796-498-705; 791-922-005
www.soneco-okna.pl
Punkt sprzedaży
Jelenia Góra, W. Polskiego 81

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roko "3950 zł"
Brama Roko "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner, Hormann Polska

OKNA
DRZWI
PRODUKTY POLSKICH FIRM
DRUTEX
KMT
STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
PROMOCJA LETNIA OBOWIĄZUJE DO 31.08.2011
Z TYM KUPONEM DODATKOWY RABAT 5%
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

BRAMY
OGRODZENIA
AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”
BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNÉ, ROLETY)
BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
SZLABANY / ZAPORY PARKINGOWE
AUTOMATYKA
STOLARKA ALU - OKNA, DRZWI, FASADY
DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWOŻAROWE EI 30/ EI 60

SKŁADY OKIEN I DRZWI
WYSOKIE RABATY
www.impolsc.pl
Jelenia Góra, ul. Wolności 127,
tel. 509-314-384
Wałbrzych, ul. Wysockiego 20,
tel. 510-132-259

Kancelaria Radcy Prawnego
ul. Bankowa 25/2, Jel. Góra
(75)64-32-407
kom. 505-186-101
- porady prawne
- projekty umów
- zastępstwo procesowe w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych

OKNA
DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE
tylko u nas
veka
i WYMAR
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY 58-500 Jelenia Góra
ATESTY ul. W. Polskiego 39/2
I CERYFIKATY (75) 75 34 209
601-43-11-81

JELEŃ SALONOWY



Te naczynia mają oryginalny styl i unikalne wzornictwo. Nawiązują do kilkusetletniej tradycji garncarstwa. W ten sposób aktor znany m. in. z filmów „Czas honoru” i „Jutro pójdziemy do kina”, **Antoni Pawlicki** reklamował ceramikę z Bolesławca. Jak wyznał, już w liceum starał się być samodzielny. Dorabiał jeżdżąc do Szwajcarii i sprzedając tam głównie fajansowe naczynia, które w USA ceni teraz sam Robert Redford. (5)

Prezes dolnośląskiego PSL-u z rodziny góralskiej Tadeusz Drab dał się poznać mieszkańcom Henrykowa Lubańskiego jako multiinstrumentalista. Zagrał na scenie, i to jak, pięć popularnych melodii na ulubionych organkach.

Pan Tadeusz potrafi też wyczarować piękne dźwięki z waltorni, trąbki i z rogu myśliwskiego. Kim są jego stali słuchacze? To wychowane przy muzyce wnuczki, 11-letnia Laura i pięcioletnia Karina. (5)

Pomimo 44 lat wciąż liczy się w kolarskim zawodowym peletonie. Mieszkaniec Chełmska Śląskiego z grupy BGŻ Team **Radosław Romanik** w klasyfikacji PZKol. znalazł się w czołowej stawce (wśród 119 polskich zawodników), w punktacji indywidualnej po 12 imprezach. W niedawnych szosowych mistrzostwach kraju w rejonie Złotoryi za popularnym „Dziadkiem” na metę wyścigu na dystansie 218 km przyjechali tak



utytułowani kolarze jak Dariusz Baranowski, Adam Wadecki, Łukasz i Maciej Bodnarowie.

Pozazdrościć sportowych umiejętności, zdrowia i żelaznej kondycji. (5)

Od pewnego czasu wiceprezydent Jeleniej Góry, **Zofia Czernow**, widywana jest z nową, różową torebką. Żadnego znanego logo na teźże torebce nie dostrzegliśmy, ale gdyby nawet, to wydaje nam się, że nie do wszystkich strojów ona pasuje. Wierzymy jednak głęboko w to, że gdy pani wiceprezydent zostanie posłanką, o co się ubiega, to będzie miała fajniejszą torebkę, niż swego czasu posłanka Szczypińska. (6)



Czy w 2013 w Karkonoszach odbędą się - w ramach Maratonu Karkonoskiego - Mistrzostwa Świata w Długodystansowym Biegu Górskim? Światowa federacja właśnie ogłosiła, że jest za, teraz tylko trzeba akceptacji Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. O wysoki poziom organizacji można być spokojnym. Tercet, który za nią odpowiada, wygląda przecież na zgrany: od lewej **Mirostaw Teclaw** (szef Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie), **Robert Gudowski** (dyrektor Fundacji Maraton Karkonoski) i **Michał Makowski** (główny specjalista do spraw udostępniania Karkonoskiego Parku Narodowego). (1)



Krzyżówka 33

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
KUPON NR 33																

DOBRY WART TYNFA	W OKNIE	LUK NA DWÓCH KOLUMNACH	PO JURZE	PRZERWA	NALOT	KRÓTKA MODA	KLEIK	JESZCZE NIE LAS	"OJCIEC" SAMOCHODU NAGUS	SALVADOR, MALARZ NA SUDANIE
CZARNY ŁĄD				MIEDZY BRUZDAMI			PAPIESKI POSEŁ			
SZTUCZKA										
		COŚ DLA HUTY			KOROZJA	AUTOMATYCZNE PIANINO				
		COŚ DO SPANIA				KŁODZIA				
FIGURA GRUCZOŁ				DŹWIĘK Z TONIKIEM			WAŻNY W BRYLANCIE			
PŁOCOWY FILOZOFICZNE "JA"										
FIRMA UBIERAJĄCA SPORTOWCÓW					CZEŚĆ SPADOCHRONU	RYWAL HARVARDU			MRZONKA	ANGIELSKIEW KUCHNI
				DAWNA JEDNOSTKA OBJĘTOŚCI	PRZESZŁY LUB PRZYSZŁY		PORCJA LEKU	W REKU TELLA		
GRECKA KAPLANKA JASNO WIEDZ	STARY SKLEROTYK	AUSTRALIJSKI LAS		REGULA				IZIE W GORE!	TYP KRZYŻÓWKI	MÓWCA
PRZYPOWIEŚĆ ZAMEK OSOBOWY					SPEWA NA DRZEWIE	BYWA BEZ POKRYCIA	ŚLIZG LODOWY			
	DUŻY KREWNAK KARPIA			ZARTOBLNA SCENKA			MASTO POLSKIE PIOSENKI			
... ZAN				POLARNE ZJAWISKO			MASTO TALES			
CLARK, KRÓL HOLLYWOOD	WOLACZ	BIE NA WIEŻY				PROSZEK	ZBIORNIK PALNA			POTAS
				POCZĄTEK C-DUR	TAJNIK, SEKRETY					
								HEKTAR Z ANGLI		

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 31: **GIEŁDA PIOSENKI TURYSTYCZNEJ**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 31 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Kalina Latto z Jeleniej Góry.

Horoskop

BARAN 21.3 - 20.4

Jeśli tylko możesz, wyjedź choć na kilka dni i się naciesz wolnością. Odpoczynek ukoji skołataną nerwy i podsunie kilka nowych, ciekawych pomysłów na życie.

BYK 21.4 - 21.5

W końcu uda Ci się podjąć właściwą decyzję. W miłości jednak kieruj się tylko i wyłącznie własnym interesem - na Twoją dobroć nikt się nie nabierze.

BLIŹNIĘTA 22.5 - 21.6

Zdecydowana odmiana i nowy duch. Uważaj jednak, aby w przyptywie sił nie wylać dziecka z kąpielą - może lepiej energię spożytkować w pracy?

RAK 22.6 - 22.7

Konieczność pozyskać zaufanie Skorpiona - tylko on może podpowiedzieć Ci, jak przegrać, aby wygrać. W domu sporo rodziny i obcych, z którymi nie możesz się pokłócić.

LEW 23.7 - 22.8

Coraz słabiej doceniasz przychylności losu, a Twoje wymagania są coraz śmielsze. Może nie warto już niczego ryzykować? W sobotę decydująca rozmowa.

PANNA 23.8 - 23.9

Masz wrogów i niestety nie potrafisz ich pokonać. W tej sytuacji najlepiej będzie przeczekać. Jeśli chcesz wygrać, powinieneś również zmienić taktykę działania.

WAGA 24.9 - 23.10

Może wybierzesz się z kimś na koncert albo na wycieczkę? Ktoś bardzo na to liczy, a i Ty będziesz zadowolony - nowa znajomość jest teraz bardzo wskazana.

SKORPION 24.10 - 22.11

W pracy i w domu nareszcie dobra passa. Jeśli nie poprzestaniesz na drobnych sukcesach i pójdziesz za ciosem, efekty mogą być imponujące.

STRZELEC 23.11 - 22.12

W sprawach uczuciowych w końcu miło, ciepło i spokojnie, ale bez wielkich porywów namiętności. Nie staraj się tego zmieniać na siłę - lepiej poczekać.

KOZIOROŻEC 23.12 - 20.1

Konieczność musisz zmienić strategię działania. Za bardzo się odślaniasz, a tym samym stajesz się łatwym celem. Jeśli masz wątpliwości, skontaktuj się z Bykiem.

WODNIK 21.1 - 20.2

Trochę zawodowych kłopotów, ale weź je na spokojnie, bo to nie jest najgorsze, co może Cię spotkać. Jeśli nadal będziesz wścibski, zaliczysz fatalną wpadkę towarzyską.

RYBY 21.2 - 20.3

Zacznij kierować się w miłości dobrze pojętym, własnym interesem, inaczej nie tylko stracisz autorytet - może nawet partnera. W sobotę ważna rozmowa.

(ep)



CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II 51

MAGICZNA BRAMKA

20 VIII - 20 XI

**PONAD 3000
NAGRÓD!**

**W KAŻDY WEEKEND
DO WYGRANIA
BONY NA ZAKUPY
I NAGRODY DNIA**



RTV EURO AGD

Carrefour
Pozytywnie każdego dnia



NOMI
blisko domu